

Biją na uczelni



Pracownik jarosławskiej PWSZ poturbował prorektora, prof. K. Stokłosę. Do zdarzenia doszło w gabinecie uszkodzonego

str. 2

Kraina latających noży



O tej ulicy mówi się, że jest przeklęta. Nic się na niej nie urodzi, nikt, kto z niej pochodzi, nie zrobi w życiu kariery

str. 8

Ganek Tomasza Szweda



Jarmark Muzyki Country wrósł już na stałe w wakacyjny krajobraz Jarosławia

str. 10

Kto na prezydenta?



Fot. T. Rytwiński

18 lipca odbyła się sesja Rady Miejskiej w Przemyślu, na której odwołano z funkcji prezydenta Tadeusza Sawickiego.

Przez 6 lat zajmował on to stanowisko. Najpierw rządził z ramienia AWS, a później, kiedy odszedł do Samorządowego Przemyśla, wszedł w koalicję z SLD. Radni 3 lipca złożyli wniosek o odwołanie prezydenta ze względu na m. in. autokratyczne rządy, obraźliwe traktowanie mieszkańców Przemyśla oraz "niedopuszczenie do organizacji Sztabu VIII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, organizacji Festiwalu Kultury Ukraińskiej, torpedowanie inicjatywy zorganizowania przez młodzież studencką imprezy Juwenalia 2000", kontrowersyjne decyzje dotyczące zakazu sprzedaży alkoholu, nieumiejętne prowadzenie od początku budowy pomnika Żołnierza Polskiego. "Odwetem" Tadeusza Sawickiego było przymusowe wysłanie na urlop wiceprezydenta Ludwika Kaszuby, który podpisał się pod tym wnioskiem i zdjęcie tabliczki z drzwi, informującej o miejscu jego urzędowania.

Sprawa dla psychologów i psychiatrów

W ten sposób były (obecnie) prezydent skomentował zarzuty stawiane mu przez radnych. - Jeśli chodzi o odwoływanie się do moich przymiotów osobistych, to tego nie będę komentował, ponieważ nadaje się to do analizy przez psychologów i psychiatrów, częściowo do mojej osoby, a częściowo do osoby wnioskodawców. Zaraz po tej wypowiedzi Tadeusz Sawicki zraził do siebie część radnych prawicy, która być może nie miała zamiaru głosować za jego odwołaniem, albo chciała się powstrzymać od głosu. Stwierdził bowiem, że pojawiła się u niego delegacja, która zaproponowała mu złożenie rezygnacji z zajmowanego stanowiska.

Dokończenie na str. 4

KOMINKI - PROMOCJA

NORWESKIE

- od 2150 zł brutto

FRANCUSKIE

- od 1190 zł + prezent



akcesoria * doradztwo, projektowanie, montaż
INTECH * ul. 3 Maja 61a * tel. 670 51 68

Ti bis PANELE

PODŁOGOWE - "SAXON"
ŚCIENNE MDF i PCV
STOLARKA - Parapety PCV
SIDING
BLACHODACHÓWKA FIŃSKA

RATY

Jarosław, ul. Reymonta 2, tel/fax (0-16) 621-79-76



OKNA, DRZWI

Bogmat

Tel./fax (016) 678-65-62 tel. 676-06-50



Info Line

www.infoline.plusgsm.pl

TELEFONY JUŻ OD

11 zł

+ VAT



Plus GSM 900/1800



Najnowsza Promocja!

Oprócz jakości dbamy również o ceny! W najnowszej promocji sieci Plus GSM atrakcyjne telefony już od 11 zł*.

Przemyśl, ul. Asnyka 6

tel. (016) 675 01 00, 678-28-58, tel.kom. 0601 514 123, 0601 514 124

Lubaczów, ul. Rynek 30

tel. (016) 632 91 41, tel.kom. 0605 326 999

* Cena zależy od wyboru taryfy. Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana jest do pierwszego rachunku. Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

W sprzedaży także zestawy Simplus

KOMENTARZ TYGODNIA



Dylematy okołoprezydenckie

Odwołali nam prezydenta. Zrobili to ci, którzy półtora roku temu powierzyli mu to stanowisko. Sawickiego "zdradził" nawet jego własny klub, bo przecież i jego członkowie głosowali za poparciem wniosku o pozbawienie stołka człowieka, który rządził w mieście od sześciu lat. Skąd ten pośpiech - pytają niektórzy. Czy rzeczywiście chodziło o uniknięcie referendum mającego odwołać całą radę miejską? Twórcy tej inicjatywy zapowiadają jednak, że Sawicki na pożarcie im nie wystarczy.

Ważniejsza od motywów, którymi kierowała się Wysoka Rada jest jednak teraz osoba przyszłego prezydenta. W kuluarach pojawiają się różne nazwiska, ale przecież nie nazwisko jest najistotniejsze. Większe znaczenie ma to, czy przyszły prezydent będzie rządził mądrze, czy nie będzie pozbawiał miasta okazji do promocji i czy nie będzie o nim głośno w Polsce jedynie wtedy, kiedy coś przeskrobie. Wybór nowego prezydenta poprzedzony być powinien rozsądną i merytoryczną dyskusją na temat konkretnych, a nie politycznych przepychanek i liczeniem potencjalnych głosów "za".

Ostatnia decyzja rady pokazała, że potrafi być ona zgodna. Jednak jeszcze dwa lata temu, przy wyborze prezydenta były duże kłopoty. Tak więc możemy oczekiwać, że przewidziane ustawą 30 dni nie wystarczą i premier będzie zmuszony wprowadzić zarząd komisaryczny. Podobno wolne ma Andrzej Hermann, który trochę porządził w gminie Warszawa Centrum. Mógł w Warszawie, czemu nie mógłby w Przemysłu?

Hubert Lewkowicz

NASZA SONDA

Niecały miesiąc ma rada miasta Przemysłu na powołanie nowego prezydenta, który zajmie fotel po Tadeuszu Sawickim. Kto nim powinien być?

Kto na prezydenta?

Nie wiem kto, ale chciałbym by władzę w mieście sprawowali ludzie tego godni. Nasz Przemysł jest przepięknym miastem, tylko brudnym, zaniedbanym, mało kolorowym. I to powinno się zmienić.

Mieszkaniec Zasania

To musi być ktoś odpowiedzialny. Za to, co robi i za to, co mówi. Miasto powinno rozwijać się, a nie pozwalać się spychać do roli marginalnej prowincji.

Agnieszka

Ja nie znam nazwisk i nie obchodzi mnie to. To miasto i tak pewnie niewiele zyska. Tu trzeba działać wspólnie, dla dobra ogółu. Jeden człowiek, choćby i prezydent, sam nie da rady.

Tomek

KRONIKA POLICYJNA

Kradli impulsy

17 lipca funkcjonariusze KPP w Pruchniku powiadomieni zostali, że w maju nieznanymi sprawcy, podłączając się do sieci telefonicznej, dokonali kradzieży impulsów telefonicznych na łączną kwotę 2 185 zł na szkodę Szkoły Podstawowej w Pruchniku. 20 lipca policjanci ustalili sprawców powyższego przestępstwa, którymi okazali się trzej mieszkańcy Pruchnika w wieku 17 - 18 lat.

Złodziejka z żyletką

18 lipca personel sklepu w Jarosławiu zatrzymał 21 - letnią mieszkankę Stalowej Woli, która usiłowała okraść obywatela Niemiec. Przecięła żyletką powłokę dwóch torebek i usiłowała skraść pieniądze i przedmioty na kwotę 5 tys. zł.

Kradzież z pokoju dzieciennego

21 lipca policjanci z Horyńca ujawnili włamanie do dzieciennego pokoju w tej miejscowości na ul. Armii Krajowej. Nieznany złodziej wszedł do pomieszczenia przez wybite okno i zabrał magnetofon dwukasetowy wartości 200 zł.

Wymagania mieli niewielkie

16 lipca policjanci z KPP w Jarosławiu ustalili sprawców włamania do sklepu z odzieżą używaną. Okazali się nimi trzej młodzieńcy w wieku 14 - 15 lat, wszyscy są mieszkańcami Jarosławia.

Uciekał z "Maryską"

Policjanci z KPP w Jarosławiu zatrzymali Ukrainca, który miał przy sobie około 380 gramów marihuany.

Jak opowiadał kom. Krzysztof Pobuta, naczelnik wydziału kryminalnego KPP w Jarosławiu, wraz ze swoimi pracownikami, około godziny 19., wybrali się na obiad. - Kiedy wychodziliśmy z lokalu, zauważyliśmy trzech mężczyzn. Ich twarze wydawały mi się znajome, ale nie wiedziałem kim oni są. Zaczęliśmy ich legitymować. W pewnym momencie jeden z mężczyzn nie wytrzymał nerwowo i rzucił się do ucieczki. Policjanci pobiegli za nim. Kiedy go zatrzymaliśmy miał przy sobie 380 gramów marihuany. Po przeszukaniu miejsca jego zamieszkania znaleźliśmy jeszcze 20 gramów. Posiadacz narkotyku został aresztowany.

W KRAJU



VAT dla rolnika

Sejm uchwalił trzyprocentową stawkę VAT w rolnictwie. Za przyjęciem tej ustawy głosowało 230 posłów, 209 było przeciw. Z wyniku głosowania zadowolony był premier Jerzy Buzek. - Trzyprocentowy VAT to dobre rozwiązanie dla polskiej wsi - komentował premier. - Pieniądze, które wpłyną do budżetu można przeznaczyć na wiejską oświatę.

Nowy minister z Kaszub

Nowym ministrem edukacji narodowej został Edmund Wittenbrodt. Jest on senatorem od 1997 roku. Choć bezpartyjny, związany jest z klubem AWS (od 1980 roku należy do "Solidarności") w latach 1990-1996 pełnił funkcję rektora Politechniki Gdańskiej. Jako specjalista od budowy i eksploatacji maszyn napisał ponad 100 prac naukowych. Według studentów był życzliwym i tolerancyjnym wykładowcą. Kaszub z Rumi, działacz Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Doprowadził do cofnięcia przez Senat zakazu obrotu tabaką - ulubioną używką Kaszubów.

Żak odszedł

Marian Krzaklewski przyjął dymisję Piotra Żaka z funkcji rzecznika prasowego Klubu AWS. W czwartek rano nie przyszedł do "Salonu politycznego Trójki" Moniki Olejnik. W piątek się spóźnił, co spotkało się z nieprzychylnymi komentarzami słuchaczy. Po audycji Żak przysłał Monice Olejnik różę i podał się do dymisji.

Wałęsa nie chce

być kombatantem

Władze "Solidarności" wniosły do parlamentarzystów AWS o przyznanie byłym podziemnym działaczom uprawnień kombatanckich. Pomysł ten skrytykował Lech Wałęsa. - Jeśli kraj się wzbogaci, na pewno zasługi, krzywdy i cierpienia trzeba będzie jakoś uhonorować - powiedział były prezydent. - Na razie na to za wcześnie. Nie stanę do walki o kombatantwo czy zwrot tego, co mi kiedyś zabrali.

NA ŚWIECIE



Światło szybsze od... światła

Czasopismo naukowe "Nature" opublikowało wyniki badań, w wyniku których dr. Lijunowi Wangowi i jego współpracownikom udało się zarejestrować impuls świetlny wyprzedzający samego siebie. Uczni wpuszczali impuls do sześciocentymetrowej komory wypełnionej cezem w postaci gazowej. W komorze z próżnią przebycie 6 cm zajmowało światłu 0,2 nanosekundy. W cenie ten sam impuls pokonał tę drogę o 62 nanosekundy prędzej. Oznacza to, że czas potrzebny impulsowi na przebycie komory był ujemny! Szczyt impulsu opuszczał komorę zanim do niej wszedł. Eksperyment powtarzany był wielokrotnie. Prof. Andrzej Szymacha z Uniwersytetu Warszawskiego twierdzi, iż był to efekt czysto geometryczny i nie sądzi, by nadświetlnym impulsem dało się wywołać jakiś skutek, np. zapalić diodę.

W REGIONIE



Awantura w jarosławskiej PWSZ

Biją na uczelni

Pracownik jarosławskiej PWSZ (nazwisko znane redakcji) poturbował prorektora, prof. Krzesława Stokłosa. Do zdarzenia doszło w gabinecie poszkodowanego w obecności rektora Antoniego Jarosza i pracownika Komisji Rekrutacyjnej. Jako "zadośćuczynienie" za wyrządzoną krzywdę, następnego dnia, prof. Stokłosa otrzymał od rektora zwolnienie dyscyplinarne z funkcji przewodniczącego Komisji Rekrutacyjnej. - W takiej sytuacji nie widzę możliwości dalszej współpracy z rektorem - mówi prof. Stokłosa.

Do poturbowania doszło 13 lipca, kiedy to prof. Stokłosa, jako przewodniczący Komisji Rekrutacyjnej, zaczął pracę z osobami podliczącymi średnie kandydatów na studia. Niebawem w gabinecie prorektora zjawił się rektor Jarosz i jego współpracownik. - Pan rektor wpadł nagle, z mocno zaczerwienioną twarzą. Zaczął krzyżeć, że obliczenia średnich ma dokonywać cała komisja i natychmiast ma się zabrać do pracy. Tymczasem zebranie całej komisji ustaliliśmy na późniejszy termin - relacjonuje prorektor. - Powiedziałem rektorowi, że wypraszam sobie ton, w jakim się do nas zwraca. Na moje słowa zareagował gwałtownie. Natomiast jego pełnomocnik krzyżał na mnie, a gdy zwróciłem mu uwagę, mocno mnie pchnął, wskutek czego upadłem. Gdy się podnosiłem, napastnik stał nade mną. Działając w obronie własnej, odepchnąłem go. Wskutek szamotaniny prorektor doznał stłuczenia i zranienia prawej ręki, nadwężenia okolicy podłopatkowej oraz urazu układu krążenia (problemy z poruszaniem). Potwierdzają to opinie lekarskie.

Won do Krakowa!

- Po szamotaninie napastnik zaczął krzyżeć, że napadłem na niego i że on nie zamierza ze mną dalej współpracować. Sporządzi listę podpisów, celem wyrzucenia mnie z pracy. Na koniec krzyknął: "Do października pan pracuje, a potem won do Krakowa!". Następnego dnia napastnik - z pomocą rektora - zaczął realizować swoje groźby. 14 lipca po południu prof. Stokłosa wybrał się do domu, do Krakowa. Chwilę przed wyjazdem otrzymał wiadomość, że natychmiast ma się zgłosić u rektora. - Rektor oświadczył, że mam podpisać dwa ważne dokumenty dotyczące spraw wydawnictwa. Powiedział, że przysłał po mnie samochód. Niebawem przed mieszkaniem prorektora zjawiło się trzech pracowników uczelni (wśród nich sprawca napadu), nakazując podpisanie przywiezionych dokumentów, które wcale nie dotyczyły wydawnictwa, lecz natychmiastowego, dyscyplinarnego zwolnienia prof. Stokłosa z funkcji prze-

wodniczącego Komisji Rekrutacyjnej. Jako powód zwolnienia, rektor podał zatrudnienie dwóch studentek do wpisywania ocen ze świadectw kandydatów na studia, co miało łamać tajemnicę danych osobowych kandydujących na studia. - Studentki zatrudniono bez mojej wiedzy. Rektor obserwował ich pracę od kilku tygodni - wyjaśnia poszkodowany, który nie podpisał otrzymanych dokumentów.

Niemożliwa współpraca

Prorektor Stokłosa nie widzi możliwości dalszej współpracy z rektorem Jaroszem. Podkreśla, że ostatnie zajście nie było o osobnym przypadku. Tyle, że wcześniej nie dochodziło do rękoczynów. - Wielokrotnie byłem znieważany przez rektora Jarosza. Poniżał mnie w obecności innych pracowników - wyjaśnia poszkodowany. - Rektor o wszystkim decyduje sam. Na każdym kroku próbuje mnie zdyskredytować i unieważnić moje decyzje. Wszystko zaczęło się w momencie, gdy prof. Stokłosa przeciwstawił się niesprawiedliwemu traktowaniu pracowników. - Rektor powołał nieprawie Komisję Dyscyplinarną i wyznaczył mnie na jej przewodniczącego. Chciał, bym doprowadził do zwolnienia ówczesnego kanclerza Marka Jasiewicza i szefa wydawnictwa, Przemysław Piotrzyka. Nie zgodziłem się, gdyż musiałbym postąpić wbrew sumieniu. Chęć zdyskredytowania prorektora odbijała się nawet na pracownikach, których chwalił. - Rektor zaczął niszczyć ludzi, których proponowałem wyróżnić za ich pracę. Potem bałem się cokolwiek powiedzieć, żeby komuś nie zaszkodzić - tłumaczy prof. Stokłosa, zarzucając jednocześnie rektorowi promowanie donosicielstwa i uzależnianie od siebie pracowników. - Donosiciele i lizusów optać lepiej, przyznając im wyższe premie. Nikt nie może mieć innego zdania, niż on. Każdy sprzeciw jest karany z okrucieństwem. Prof. Stokłosa zarzuca też rektorowi nieprawne zwoływanie posiedzeń Senatu uczelni i przeprowadzanie jawnych (zamiast tajnych) głosowań w sprawach personalnych. c.d. na str. 4.

Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Przemysłu, Wybrzeże Ojca Św. Jana Pawła II 70

ogłasza pisemny przetarg ofertowy nieograniczony na najem lokalu użytkowego: w budynku przy ul. Grunwaldzkiej 97a, o pow. użyt. 336,00 m

Bliższych informacji, dotyczących przetargu, udziela Sekcja Członkowsko-Mieszkaniowa, tel. (0-16) 670 77 17.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz swobodnego wyboru ofert. GW. 1523

Z redakcyjnego dyżuru 675-10-10



Bezczelne urzędniczki ZUS – u

- To skandal, w jaki sposób pracownicy ZUS – u traktują petentów – skarżą się dwie czytelniczki. Chciałyśmy sobie wyrobić pracownicze książeczki ubezpieczeniowe. Skierowano nas do działu zasiłków, w którym dwie urzędniczki potraktowały nas jak zło konieczne. Jedna, młodszą, wręcz rzuciła nam wnioski, które trzeba było wypełnić (chyba w ten sposób chciała wyładować na nas swój gniew na komputer, który najwyraźniej nie był jej posłuszny. Po tem ostentacyjnie wyszła trzaskając drzwiami). Druga pani, "z łaską" wypełniła nam i dała te książeczki – relacjonują. – Jak by tego było mało – opowiada dalej jedna z kobiet – gdy chciałam dowiedzieć się o wysokości zasiłku macierzyńskiego i wychowawczego, w jaki sposób jest to naliczane, czy wszystkim przysługuje i gdzie, ewentualnie, mogę uzyskać takie informacje nakrzyżowano na mnie i dowiedziałam się, że sama nie wiem o co mi chodzi i że w ogóle zadają głupie pytania. Nie przeszkadzało tym paniom w takim traktowaniu faktu, że jestem w zaawansowanej ciąży. Dopiero w dziale urlopów chorobowych, wychowawczych, etc. (pok. nr 103) zostałam należycie i mile obsłużona...

Tak oto traktuje się ludzi w instytucji, która potrafi tylko zabierać od nas pieniądze. A co oferuje w zamian? Radzimy wszystkim omijać z daleka w przemysłowym ZUS – ie dział zasiłków – szkoda nerwów – przestrzegają czytelniczki.

Kołomyjka z drzewem

Jeden z czytelników doniósł nam, że kupujący drzewo w Grochowcach muszą za każdym razem uporać się z dużymi utrudnieniami biurokratycznymi. -Kiedyś jechało się do lasu, w poniedziałek albo w czwartek, płaciło, gajowy wydawał potwierdzenie i odbierało się drzewo. Wszystko można było załatwić w jeden dzień i to dwa razy w tygodniu.

Teraz, dzięki olbrzymiej biurokracji i – paradoksalnie – komputeryzacji tak szybkie załatwienie stało się niemożliwe. W zależności od tego, po której stronie Sanu się mieszka – można jechać do lasu albo tylko w poniedziałek, albo tylko w czwartek. Tereny znajdujące się po danej stronie rzeki obsługiwane są tylko w jeden, przypisany im dzień. Mało tego, po zapłaceniu, otrzymuje się potwierdzenie, ale drzewa nie można odebrać. Należy przyjechać po nie za tydzień (!) W tym czasie leśniczy jedzie do siedziby nadleśnictwa w Przemyslu, w której wystawione zostają kolejne kwity komputerowe, tzw. zestawy sprzedaży i dopiero na ich podstawie można wydać drzewo. Ludzie muszą stracić więc dwa dni na załatwienie wszelkich formalności i czekać cały tydzień, aby można było odebrać zakupiony surowiec – oburza się. Najgorzej będzie już niedługo, po żniwach, kiedy rolnicy, i nie tylko, będą zaopatrywać się w opał. Powstaną gigantyczne kolejki, bo będzie duży napływ kupców, a tyle trzeba czekać na wielkie ilości papierów – przestrzega nasz czytelnik.

Nauczyciele a etaty

W nawiązaniu do artykułu p. Piotra Czecha pt. "W PUP – ie jestem co miesiąc" ("Pogranicze" 11.07 br.) odebraliśmy sygnał od naszej czytelniczki, nauczycielki, którą oburzyło zawarte tam stwierdzenie

jednego z tegorocznych absolwentów WSP, o tym, że starzy nauczyciele blokują etaty w szkołach, nie chcą iść na emeryturę, a przez to zajmują miejsce młodym. – Chciałabym powiedzieć, że emerytura to przywilej, a nie obowiązek! Rzeczywiście, może i mało nauczycieli decyduje się na nią, ale na pewno nie dlatego, że są złośliwi czy też niezyczliwi młodym, lecz z tego względu, że emerytury są po prostu bardzo niskie – wyjaśnia czytelniczka.

Nie przepędzajcie dzieci z placu zabaw!

Do redakcji nadszedł list od czytelnika, który pisze, że bawiące się na placu zabaw (znajdującym się pomiędzy ul. Grunwaldzką, a ul. Glazera, za punktem Lotto) dzieci są systematycznie przepędzane z tego, stworzonego przecież specjalnie dla nich, miejsca oraz zastraszane. Procederu tego dokonuje grupa osób (zwłaszcza pewna pani i jej rodzina), które zaadaptowały część placu na ogródek z kwiatami i bawiące się dzieci wyraźnie im przeszkadzają. Do tego stopnia, że niedawno oświadczyli, iż poczynią starania o zlikwidowanie tego placu. – Gdzie w takim razie latem mają się bawić nasze dzieci, skoro nie mogą w pobliżu swoich domów, w miejscach do tego wyznaczonych, a rodziców nie stać na kosztowne wyjazdy wakacyjne np. na Lazurów Wybrzeże? – pyta oburzony czytelnik.

Tęsknota za "trzynastką"

Mieszkańcy osiedla wojskowego przy ul. Lwowskiej uskarżają się na brak bezpośredniego połączenia z ul. Słowackiego. Wpłynęła kursuje tam autobus nr 19, ale tylko kilka razy w ciągu dnia i to w dużych odstępach czasowych. Kiedyś trasę tę obsługiwała 13 – tka i była bardzo wygodna zarówno dla pracowników i pacjentów szpitala wojskowego jak i dla uczącej się młodzieży. Czy MZK nie mogłoby przywrócić tego autobusu? – pytają.

Dyżurowała Sabina Skalska

Góra liderów

Brzydki budynek Ośrodka Rolniczego Szkolenia Kursowego w Radymnie. Choć ulica, przy której stoi, nazywa się ładnie – Złota Góra. Na piętrze nieduża sala konferencyjna, obwieszona mniejszo-

tura mniejszości narodowych w Polsce" zapłacili niewiele, po pięćdziesiąt złotych od osoby. Resztę pokrył organizator, czyli Stowarzyszenie Szkoła Liderów z Warszawy, Ministerstwo Kultury i



mi i większymi kartkami. Na nich pojedyncze wyrazy, częściowe i pełne zdania: szacunek, indywidualność, dyskrecja. Być aktywnym, dać z siebie wszystko, rozwiązywać problemy na zasadzie konsensusu. Odbieracie kulturze jej naród, a stanie się tylko zbiorem martwych przedmiotów.

Właśnie analizowany jest lider – nie konkretny, lecz zupełnie abstrakcyjny przywódca jakiejś społeczności. Dwanaście młodzieżowych umysłów zastanawia się nad decydującymi cechami jego osobowości: *Charyzma i konsekwencja* – stwierdza, w imieniu trzysobowej grupy, Rafał Opulski z Lubaczowa, student stosunków międzynarodowych. *Chęć czynienia dobra* – za swój zespół mówi Adrianna Haszczyń, uczennica Liceum Ukraińskiego w Przemyslu. *Najważniejsza jest kreatywność, pomysłowość* – wizerunek lidera uzupełnia Paweł, brat Ady, tegoroczny maturzysta.

Uczestniczący w dyskusji nastąpi ledwo dwudziestolatkiwie zjechali się do Radymna z niedaleka. Z miast i miasteczek byłego województwa przemyskiego. Za udział w "Spotkaniach z kulturą, czyli kul-

ture" zapłacili niewiele, po pięćdziesiąt złotych od osoby. Resztę pokrył organizator, czyli Stowarzyszenie Szkoła Liderów z Warszawy, Ministerstwo Kultury i Ministerstwo Edukacji Narodowej. Anna Maria Brzeziak, wychowana w Horyńcu Zdroju, koordynator warsztatów, wyjaśnia ich główny cel: *-Przede wszystkim chodzi o integrację polskiej i ukraińskiej młodzieży. O pokazanie, że kultura jest bardzo ważnym i jednym z podstawowych elementów tworzenia otwartego społeczeństwa, że ci młodzi ludzie mogą wspólnie ukraińską i polską kulturę upowszechniać.*

Z magnetofonu płynie muzyka... żydowska. Nauka pieśni i tańców ukraińskich już się odbyła, w poprzednie dni. Trzymając się za ręce, z pomocą Zdzisława Hofmana z Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA, chłopcy i dziewczęta krocą w takt porywającej melodii. *I do środka, i głośno: HUUU! Taniec ma nas energizować!* – zachęca wodzirej.

Program pięciu – od 17 do 21 lipca – dni przy radymniańskiej Złotej Górze przeplata wiedzę z zabawą. Obok tematów: "Historia mniejszości ukraińskiej, kilka zdań o kulturze i tradycji", "Zasady pisania projektów" czy "Godność człowieka – banał czy podstawa?" są ćwiczenia relaksujące, koncert i og-

nisko. Mam uprzedzenie do rudowłosych. Nie lubię ich i koniec – Paweł Haszczyń kieruje swą uwagę do Moniki Czernych z Lubaczowa, studentki socjologii. Dziewczyna tylko zwięźła oczy i rzuca: *Nie ma sprawy.* Po chwili tych dwoje wymienia znaczące, śmieszne miny. Nie wiadać urażonych twarzy. *- Nie mamy prawa oceniać drugiego człowieka. Choć bezwarunkowa akceptacja jest naprawdę niezwykle trudna. Pamiętajcie, jeżeli w grupie pojawiają się oceny – konflikt jest gwarantowany. Jeżeli przekazywane są informacje – grupa pracuje dobrze – wyklada Hofman, wiceprezes zarządu głównego KLANZY. Stowarzyszenie Szkoła Liderów to organizacja pozarządowa, założona z inicjatywy Zbigniewa Pelczyńskiego, oksfordczyka, na stałe mieszkającego w Anglii. Jednym z jej zadań – co można przeczytać w reklamowym folderze jest: *wspieranie społeczności lokalnych – poprzez budowanie nowych elit lokalnych, integrację społeczności (...) i pomoc w rozwiązywaniu niektórych problemów społecznych (przemoc, nietolerancja, brak poszanowania dla mniejszości narodowych).**

Czy uda się przenieść zdobyte na warsztatach informacje i umiejętności na szkolne, studenckie i domowe podwórko? Szesnastolet-



nia Ada wydaje się być dobrej myśli: *- podejrzewam, że wykorzystam to doświadczenie w pracy społecznej, jaką umożliwia mi przynależność do mniejszości narodowej. Młodzież jest – według mnie – teraz bardzo biernie nastawiona do życia. A takie spotkania jak to uaktywniają, poszerzają wiadomości i w jakiś sposób przelamują granice.*

Lucyna Podhalicz
Fot. Tomasz Rytwiński

Przygotowania do wystawy

20 lat "Solidarności"

Komisja Międzyszkolna NSZZ "Solidarność" Pracowników Oświaty i Wychowania w Przemyslu, prosi o wypożyczenie lub podarowanie pamiętek związanych z powstaniem i działalnością związku, które posłużą do zorganizowania wystawy z okazji XX-lecia jego istnienia.

Zainteresowanych prosimy o kontakt w środy i piątki w godz. od 17 do 19 w Klubie Inteligencji Katolickiej przy ul. Klasztornej 1 w Przemyslu, do dnia 31 lipca 2000 r.

**WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI I ZARZĄDZANIA
ADMINISTRACJI I ZARZĄDZANIA
w PRZEMYSŁU**

zaprasza

w roku akademickim 2000/2001
na dwustopniowe studia:

Wydział Administracyjno-Prawny

- * 3 - letnie studia wyższe - licencjackie (specjalności do wyboru: administracja publiczna, celna, zarządzanie, samorząd terytorialny)
- * 2- letnie studia magisterskie (prowadzone od 1998 r. na podstawie porozumienia z UMCS)
 - Studia dzienne - w Przemyslu
 - Studia zaoczne - w Przemyslu i Rzeszowie

Wydział Zarządzania i Marketingu

- * 3-letnie studia wyższe - licencjackie (podobnie jak na Wydziale Administracyjno-Prawnym dla absolwentów 2-letnie studia magisterskie)

Informacje i zapisy:
Biura rekrutacyjne:
37-700 Przemysł, ul. Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego 2 (pałac Lubomirskich - siedziba WSAiZ)
tel./fax (016) 678- 97- 57, tel. 678-25-25, 678-25-02
35-068 Rzeszów, ul. Grunwaldzka 13 (siedziba Filii UMCS) p. 17
tel./fax (0-17) 852-56-18, tel. 852-56-19, 852-34-23, 852-34-27
Internet: www.wsaiz.edu.pl
e-mail: rekrutacja@wsaiz.edu.pl

Na życzenie zainteresowanych wysyłamy bezpłatnie informator pod wskazany adres

c.d. ze str 1

Potrzebny dobry gospodarz

Kto na prezydenta?



Kto zajmie miejsce opuszczone przez T. Sawickiego?

– Panowie radni z AWS skierowali do mnie apel, abym podał się do dymisji, biorąc pod uwagę liczne zarzuty stawiane mojej osobie. A więc nie wprost, ale panowie radni prawiłowi popierają to, co się tutaj dzieje, tylko nie chcą tego robić własnymi rękami. Chciałem powiedzieć, że do dymisji się nie podam, ponieważ uważam, że te zarzuty nie są prawdziwe i prawdziwe. Prezydent stwierdził, że zbyt szybkie zwołanie sesji i napędce sformułowane zarzuty świadczą o strachu radnych przed referendum. – Faktem jest, że inicjatorzy referendum powiedzieli jednoznacznie, że jeżeli ja się wycofam, czy zostaną odwołani, to referendum nie będzie. Właśnie to jest powód, dla którego państwo tak się spieszą. Państwu radnym z prawicy powiem – nie podam się do dymisji. Będziecie sami musieli również przyłożyć swoje ręce do mojego odwołania. Chcieliście mieć czyste ręce i zrobić to moimi rękami, niestety nie udało się. Musicie sobie rączki wybrudzić!

Rachunek sumienia w wykonaniu radnych

Wniosek radnych klubu SLD o odwołanie Tadeusza Sawickiego z funkcji prezydenta miasta Przemysła pozytywnie zaopiniowały komisje: rewizyjna, prawa, budżetu, finansów i polityki gospodarczej. Tadeusz Sawicki stwierdził, że zabrakło opinii dwóch dodatkowych: kultury i sportu. Poza tym dodał, że sesja jest zwołana niezgodnie ze statutem miasta Przemysła i radni, którzy na nią przyszli mają już wypracowane stanowisko, wobec tego jakkolwiek dyskusja jest zbędna. Powiedział, że jego decyzje były trafne i ich się nie wstydy, chociaż mogły nie podobać się części społeczeństwa. – Ma pan dziwną zdolność kreowania zdarzeń wątpliwych i dwuznacznych dla tego miasta – powiedział Jerzy Lelek. – W sobotę w Przemyslu gościł kwiat polskiego parlamentaryzmu i nie było nawet chęci spotkania i właściwego przyjęcia tych ludzi i zainteresowania ich miastem Przemysłem. Takich zdarzeń w czasie pańskich rządów było wiele. Głosowanie nad odwołaniem prezydenta będzie rachunkiem sumienia, który należy sobie wystawić za zdarzenia, które zdarzyły się do tej pory. I wystawili. Podczas tajnego głosowania spośród 35 radnych 32 dwóch głosowało za odwołaniem Tadeusza Sawickiego z

funkcji prezydenta, 2 było przeciw, a 1 się wstrzymał. W głosowaniu nie uczestniczył sam zainteresowany.

Czysta matematyka

Z czysto matematycznych wyliczeń wynika, że nawet członkowie "rodzimego" klubu byłego



...może radny Grzegorz Nehrybecki?

prezydenta głosowali za jego odwołaniem. Prawdopodobnie przeciw była Franciszka Kurysz, która po ogłoszeniu wyników głosowania zrezygnowała z funkcji przewodniczącej klubu i ogłosiła się radnym niezależnym. Z klubu odszedł również Tadeusz Sawicki,



Prawdopodobnie przeciw odwołaniu T. Sawickiego głosowała Franciszka Kurysz.

który na drugi dzień przyniósł do pracy zwolnienie lekarskie i udał się na odpoczynek chorobowy.

Radni, pytani o opinię na temat wyników głosowania, nie kryli swojego zadowolenia. Grzegorz Nehrybecki (AWS) zaprosił do współpracy Samorządny Przemysł, mając nadzieję na zawiązanie wspólnej koalicji i wybór prezydenta spośród prawicy. Nie

wspomniał o Unii Wolności ani o SLD. Radni tych ugrupowań tłumaczyli jego słowa emocjami, ale jak krąży słuchy w kulisach, poczuli się urażeni. Z nieoficjalnych informacji wynika, że SLD i UW porozumiały się pomiędzy sobą. Również nieoficjalnie mówi się, że dołączył do nich Samorządny Przemysł i razem, mając większość głosów, wystawią kandydata na prezydenta. Co prawda po sesji mówiło się o kimś spoza Rady, ale prawdopodobnie będzie to jeden z radnych UW. Najpoważniejsze kandydatury, które padały z ust radnych prawicy, to: Witold Kowalski, Robert Choma, Jan Musiał i Grzegorz Nehrybecki. Na wybór prezydenta radni Rady Miejskiej mają 30 dni od chwili odwołania Tadeusza Sawickiego.

Prawica prawdopodobnie wyłoniła już wspólnego kandydata, ponieważ w piątek został złożony wniosek o zwołanie sesji Rady Miejskiej w celu wyboru prezydenta. Ostateczne decyzje co do wyłonienia jednego kandydata podejma jednak władze regionalne AWS. Z kolei wiceprezydent Marian Majka z SP, który jako jedyny pozostał na stanowisku po udaniu się na chorobowe Tadeusza Sawickiego i przymusowym urlopie Ludwika Kaszuby, wezwał tego ostatniego do rezygnacji z urlopu i szybkiego przyścia do pracy. Po Urzędzie Miejskim krąży dwie wersje tego kroku: jedni mówią, że lewica ma asa w rękawie, a drudzy, że gorączkowo przygotowują się do odparcia ataku prawicy. Wszyscy za to będą musieli dostosować się do wyników referendum, które na pewno się odbędzie, jak zapowiada jeden z jego inicjatorów – Bogusław Nowak. Wybrany prezydent, bez względu czy będzie on z lewicy, czy z prawicy – pozostanie na stanowisku tylko przez 3 miesiące, jeśli mieszkańcy Przemysła zdecydują, że Radę należy odwołać. Dlatego też, jak twierdzą informatorzy, którzy

chcą pozostać anonimowi, wysoko postawionym politykom nie opłaca się rezygnować ze sprawowanych funkcji na tak krótki okres czasu. Ale wszystko wyjaśni się na najbliższej sesji, która odbędzie się prawdopodobnie 31 lipca.

Dorota Szturm
Fot. Tomasz Rytwiński

Będzie oddział ratownictwa

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej podjęło decyzję o lokalizacji Oddziału Ratownictwa Medycznego zarówno w Jarosławiu, jak i Przeworsku.

Jak nas poinformował Andrzej Ryś, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, ministerstwo przekazało środki na zakup sprzętu medycznego dla oddziałów. Jeszcze w tym tygodniu zapadnie decyzja o przetargu na zakup tego sprzętu. – Natomiast środki na adaptację oddziałów muszą zapewnić szpitale i samorządy – wyjaśnia podsekretarz Ryś. Przypomnijmy, że w związku z możliwością

poмиęcia Jarosławia przy tworzeniu Oddziałów Ratownictwa Medycznego, Rada Miasta i Zarząd Powiatu wystąpili z interwencją do odpowiednich organów. Pomyślna dla Jarosławia decyzja zapadła po, przeprowadzanych ostatnio przez senatora Andrzeja Tadeusza Mazurkiewicza i przewodniczącego Rady Miasta Janusza Szkodnego, rozmowach w ministerstwie.

(PCZ)

Senatorska inicjatywa pojednania

Porozmawiajmy o historii

Z interesującą inicjatywą wystąpił senator Witold Kowalski, który zaproponował spotkanie przedstawicieli Światowego Kongresu Kresowian i Kongresu Nacjonalistów Ukraińskich ze Lwowa. Spotkanie miało rozpocząć dialog na temat trudnych momentów we wspólnej historii Polski i Ukrainy.

Zdaniem senatora spotkanie takie jest nie tylko potrzebą chwili, ale również koniecznością dziejową. – Tak wiele nas łączy, i przeszłość i przyszłość – napisał senator w zaproszeniu. – Wiele wysiłku nasze państwa wkładają w budowę jak naj-

lepszych stosunków na różnych płaszczynach. Jednakże prawdziwe pojednanie i zrozumienie nastąpi wtedy, kiedy pojedną się i zrozumieją ci, którzy tamte, z przeszłości, wydarzenia przeżywali osobiście. Dla wielu uczestników tych wydarzeń z lat 1940-1947 czas płynie coraz szybciej, dlatego też należy zrobić wszystko aby zostawić nowym pokoleniom przesłanie pojednania i wybaczenia. Senator Witold Kowalski wyraził przekonanie, iż rozmowa obu stron – początkująca trudny i czasochłonny proces – będzie krokiem we właściwym kierunku.

(lew)

c.d. ze str 2

Biją na uczelni

To skandal!

Sposób, w jaki potraktowano prof. Stokłosę, oburzył osoby związane z jarosławską uczelnią. – To wielki skandal. Na uczelni zaczęli panować nie akademickie, ale chuligańskie zwyczaje – uważa prof. Janusz Żmija, prodziekan Wydziału Rolniczego Akademii Ekonomicznej w Krakowie, pracujący również w jarosławskiej PWSZ. – Atmosfera w szkole jest żenująca. Jeśli nie nastąpi radykalna zmiana, to żaden z krakowskich profesorów nie zdecyduje się na dalszą pracę w Jarosławiu. Odpowiedzialność za taki stan ponosi rektor i senat. Podobną opinię wyraża Przemysław Pietrzyk, przewodniczący uczelnianej "Solidarności", której członkiem jest m.in. poszkodowany prorektor. – Jestem oburzony, że tego typu wydarzenia miały miejsce na uczelni. Działo się to w obecności rektora, który nie powstrzymał swojego podwładnego. Milczenie rektora taktuję jako akceptację takich działań – mówi Pietrzyk. – Prof. Stokłosa od dłuższego czasu stał w obronie pracowników prześladowanych przez rektora Jarosza. Teraz wymierzono mu "sprawiedliwość". To w stylu rektora – nienasyconego, nieposkromionego mściciela. Nasi rozmówcy podkreślają zasługi prorektora Stokłosy, człon-

ka francuskich towarzystw naukowych, cenionego profesora, jednego z najlepszych pracowników krakowskiej Akademii Ekonomicznej.

Prof. Stokłosa przebywa na dwutygodniowym zwolnieniu lekarskim. Sprawę zgłosił na policję. Z prośbą o interwencję zwrócił się do przewodniczącego Konwentu PWSZ senatora Andrzeja Mazurkiewicza i szefa KZ "Solidarność" Przemysła Pietrzyka. Niestety, nie udało nam się skontaktować z rektorem Jaroszem ani jego współpracownikami. Obaj byli nieuchwytni.

Piotr Czech

Chcesz
więcej



My wiemy, jak Ci pomóc!

POGRANICZE

Biurowo Reklam i Ogłoszeń tel. (016) 675 10 10

1,5-letnia Agnieszka poleci na Florydę

Serce kresowiaka



Z okazji V Światowego Zgromadzenia Kresowian do Przemyśla zjechało wielu Polaków, których historia zaczęła się na kresach wschodnich, a których los rzucił bardzo daleko od ojczyzny. Jednym z nich jest pan Czesław Kowalewski, emigrant z Lwowa, obecnie mieszkający na Florydzie.

- Pierwsze lata na emigracji były bardzo ciężkie - wspomina. Musiałem zrezygnować z moich pasji i podjąć ciężką pracę, budować życie od początku, w kraju zgoła odmiennym od dzieciennych wspomnień.

Pan Czesław - muzyk, tenor Operetki Wrocławskiej, czołowy wrocławski zapaśnik, przez dwadzieścia osiem lat pracował jako elektryk w General Elektrik.

Właśnie w Ameryce poznał ludzi z kresów, z którymi powołał do życia Komitet Pomocy Niepełnosprawnym Dzieciom z Polski. Jego celem jest organizacja

pobytu w klinice w USA, matki wraz z dzieckiem wymagającym leczenia. - Dzięki naszej organizacji, która sprawuje pieczę nad rodziną od pierwszych minut pobytu w USA, rodzice nie muszą się o nic martwić. Zapewniamy tłumacza, szofera, zakwaterowanie i co najważniejsze leczenie dla chorego dziecka, które wcześniej zostało zakwalifikowane przez dziesięcioosobowe konsylium lekarskie szpitala w Tampie (stan Floryda).

Na przyjazd pana Czesława Kowalewskiego czekało wiele rodzin z woj. podkarpackiego, m.in.



Od lewej: państwo Podwyszyńscy z córką, Cz. Kowalewski i E. Nowakowska

Tadeusz i Grażyna Podwyszyńscy z Przemyśla, którzy od rodzin córki bezskutecznie szukali lekarza, który wyleczyłby chorą nóżkę półtorarocznej Agnieszki.

- Ktoś poradził mi, abym spytała o pomoc w przemyskim oddziale TPN. Tam skontaktowano mnie z państwem Janem i Elżbietą Nowakowskimi, którzy będąc pełnomocnikami Społecznego Komitetu Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym, pomogli nam zebrać dokumentację wy-

maganą przez lekarzy amerykańskich - relacjonuje mama dziewczynki. Dziś państwo Podwyszyńscy wiedzą, że dla ratowania zdrowia dziecka warto zrobić wszystko. Dzięki pomocy kresowiaka ich dziecko 1 października zostanie przyjęte do szpitala w Tampie i do 21 roku życia będzie miało prawo do darmowej konsultacji lekarskiej w tej placówce. Dla wielu rodzin wyjazd do kliniki w Stanach Zjednoczonych jest jedyną szansą na wy-

leczenie, a dzięki takim ludziom jak pan Czesław można tę szansę wykorzystać.

Oprócz wspomnianej pomocy, Komitet bezpłatnie sprowadza do Polski specjalistyczne wózki wyprodukowane w St. Petersburgu na Florydzie dla ciężko poszkodowanych dzieci. Aby otrzymać taki wózek należy spełnić minimum formalności, tj. uzyskać opinię lekarską stwierdzającą, że dziecko nie będzie mogło samodzielnie chodzić i za pośrednictwem pani E. Nowakowskiej z Przemyśla wysłać wniosek na adres Komitetu Pomocy Niepełnosprawnym Dzieciom z Polski z siedzibą na Florydzie.

Pan Czesław Kowalewski pytany, dlaczego zdecydował się pomagać rodzinom z Polski często kosztem własnego czasu i oszczędności, odpowiada wprost: - Skoro są możliwości, aby pomagać i skoro są ludzie potrzebujący pomocy to dlaczego tego nie robić? Jedno jest tylko przykre, tylko nieliczni po operacji i uzdrowieniu dziecka pamiętają o Kowalewskim.

Tekst i foto
Piotr Marek

Czy wybrał już pan położną?

W ubiegłym roku zapisywaliśmy się do "swojego" lekarza pierwszego kontaktu. Ci, którzy do tej pory jeszcze tego nie zrobili lub nie byli do końca zdecydowani i zmienili lekarza, powinni jak najszybciej dokonać wyboru i wypełnić odpowiednią deklarację. Przemyski ZOZ apeluje również, by nie zwlekać z wyborem - bo taki wymóg istnieje również - pielęgniarki środowiskowej i położnej. Dotyczy to oczywiście pacjentów, którzy przynależą Do Podkarpackiej Kasy Chorych.

Dla ZOZ-u, a pośrednio także i dla nas pacjentów, bardzo ważna jest liczba osób, które zapiszą się do lekarza, pielęgniarki i położnej, gdyż, jak się często mówi, "pieniądze idą za pacjentem", tzn. kwoty przekazywane przez kasę chorych są proporcjonalne do liczby potencjalnych pacjentów.

- Kasa chorych płaci tylko za pacjentów zapisanych - tłumaczy wicedyrektor ZOZ - Robert Serkis. - My mamy się wykazać, kto się do nas zapisał. W naszym interesie leży wykazanie jak największej liczby pacjentów. W tej chwili kasa chorych płaci 44 zł na rok za jednego pacjenta (= 3, 67 zł na miesiąc). Im

więcej zapisanych pacjentów, tym więcej środków. Większe pieniądze z kolei oznaczają wyższy standard usług.

Tymczasem, jak poinformował nas dyrektor ZOZ-u, Robert Rybotycki, w samym powiecie przemyskim jest jeszcze ok. 10 tys. osób, które lekarza nie wy-

brały. Niektórzy z kolei wybrali sobie po kilku lekarzy. Musimy pamiętać, że w takim przypadku, kasa chorych traktuje jako aktualny wybór ostatni. Poza lekarzem powinniśmy także wybrać sobie pielęgniarkę środowiskową i - niezależnie od płci(!) - położną. - Jest to wymóg związany ze środkami finansowymi, które w przyszłym roku kasa chorych nam zapewni - twierdzi Robert Rybotycki. - W zależności od tego, ilu pacjentów będzie do nas zapisanych, tyle środków będziemy mogli wynegocjować. To nie jest nasz wymysł. Od tego zależy nasze zdrowie.

Deklaracje - bo teraz zapisujemy się wypełniając odpowiednią deklarację - można znaleźć w przychodniach rejonowych.

"W rejs" wyruszyły też same pielęgniarki, które mogą odwiedzić nas po południu w domu i "agitować". Pacjenci mają prawo wyboru zarówno lekarza, jak i pielęgniarki i położnej, ale korzystniej jest, gdy te trzy osoby pochodzą z jednego rejonu.

Na jednego lekarza pierwszego kontaktu powinno przypadać optymalnie 2 - 2,5 tys. pacjentów. Na pielęgniarkę środowiskową - 2 tys., a na położną - 6 tys. W tej chwili na terenie obsługiwanych przez przemyski ZOZ, pielęgniarkę wybrało 50 proc. pacjentów, zaś położną zaledwie 35 proc.

(lew)



ZAMOJSKA KORPORACJA ENERGETYCZNA SA

informuje

Odbiorców energii elektrycznej

Rejonowy Zakład Energetyczny w Przemyśle uprzejmie informuje swoich Klientów, że prowadzona jest akcja aktualizacji umów o dostawę i sprzedaż energii elektrycznej powiązana z dokonywaniem odczytów rozliczeniowych liczników.

W związku z tym pojawiają się w Państwa domach upoważnieni przedstawiciele Rejonowego Zakładu Energetycznego, posiadający legitymacje służbowe i poproszą o aktualną książeczkę opłat, dowód tożsamości i dokument potwierdzający prawo do korzystania z lokalu lub obiektu - prosimy o wcześniejsze przygotowanie tych dokumentów.

W SIERPNIU AKTUALIZACJA UMÓW PRZEWIDZIANA JEST W NASTĘPUJĄCYCH MIEJSCOWOŚCIACH:

Kalwaria Paclawska, Hurko, Bolestraszyce, Pralkowce, Zalesie, Dybawka, Tarnawce, Stubno, Łubno, Harta.

O dokładnych terminach wymiany umów będziemy powiadamiać Szanownych Odbiorców za pośrednictwem dodatkowych ogłoszeń.

Wszelkich informacji udzielają odwiedzający Państwa przedstawiciele RZE oraz pracownicy Wydziału Marketingu i Obsługi Klienta w Rejonowym Zakładzie Energetycznym w Przemyśle, ul. Sportowa 3 oraz pod nr tel. 678 42 91 do 95, wewn. 124, 140 lub w pokoju nr 12, tel. wewn. 142.

GW - 1457

OSZCZĘDNOŚĆ I WYGODA

to
Rachunek Oszczędnościowo - Rozliczeniowy

KONTO OSOBISTE

☞ Oprocentowanie - 9,5 % w skali roku

☞ Miesięczna kapitalizacja odsetek

☞ Karty płatnicze

☞ Karty bankomatowe bezpłatnie

☞ Indywidualny limit kredytowy



ODDZIAŁ PRZEMYSŁ

Przemyśl	ul. A. Mickiewicza 14, ul. Lelewela 8	tel. (016) 678 38 83 tel. (016) 678 38 83
Jarosław	ul. Jana Pawła II 2/2 ul. 3-go Maja 85	tel. (016) 621 27 51, 621 41 02 tel. (016) 623 15 81
Przeworsk	ul. I. Krasickiego 1	tel. (016) 648 82 89

GW-1458



Tylko co czwarty ma prawo do zasiłku

Przybywa bezrobotnych, ubywa ofert pracy

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w powiatowych urzędach pracy w Przemyślu, Jarosławiu, Lubaczowie i w Przeworsku w końcu czerwca bieżącego roku wynosiła 32.218 osób i była wyższa w odniesieniu do analogicznego okresu roku ubiegłego o 4.415 osób.

Na koniec maja stopa bezrobocia w woj. podkarpackim wynosiła 14,7% (w kraju 13,5%). Natomiast w powiatowych urzędach pracy przedstawiała się następująco: Przemyśl - 14,5%, Jarosław - 15,2%, Lubaczów - 17,4% oraz Przeworsk - 13,9%.

Urzędy pracy zarejestrowały 2.142 nowych bezrobotnych czyli o 498 osób więcej niż w maju. Natomiast z ewidencji bezrobotnych wyłączono 2.511 osób (tj. o 350 osób więcej niż w maju), lecz jedynie połowa z nich znalazła pracę. Wśród 862 nowo zarejestrowanych absolwentów szkół ponadpodstawowych, najliczniejszą grupę (540 osób) stanowili ci, którzy pokończyli szkoły policealne i średnie zawodowe. Nieco ponad połowę (50,5%) ogółu bezrobotnych stanowiły kobiety. W porównaniu do maja br. ich udział zwiększył się o 1,3%. Prawo do zasiłku miał zaledwie co czwarty bezrobotny. Nadal większość osób pozostających bez pracy (61,8%) zamieszkuje na wsi.

W strukturze bezrobotnych znaczną grupę stanowili ludzie młodzi do 24 lat. Na koniec II kwartału br. liczebność tej populacji wynosiła 11.773 osoby, tj. 36,5% ogółu bezrobotnych. Przez

ponad rok od daty rejestracji pozostawało bez pracy niemal 15 tys. osób. Sytuacja na rynku pracy nie nastraja optymistycznie, gdyż kolejne zakłady zgłosiły zwolnienia grupowe. Najliczniejszą grupę 467 osób stanowią pracownicy przeworskiej "Vistuli". Ponadto redukcję szykuje Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Jarosławiu - 82 osoby, Sekcja Dojazdów PKP w Przeworsku - 17 osób.

W czerwcu do urzędów pracy wpłynęło 563 ofert pracy (w tym 386 dotyczyło pracy subsydiowanej) czyli o 296 ofert mniej niż w maju. Najwięcej ofert pracy zgłoszono w Jarosławiu (198) i w Lubaczowie (180), najmniej w rejonie Przemyśla (93 oferty). Przy pracach interwencyjnych zatrudnionych było 1.114 osób, natomiast przy robotach publicznych 185. Ponadto przyuczenie do zawodu lub przekwalifikowanie kontynuowało 157 osób. W urzędach pracy zarejestrowanych było 1.016 osób uprawnionych do zasiłku przedemerytalnego oraz 479 osób uprawnionych do świadczenia przedemerytalnego.

a.

Półkolonia dla dzieci z Przeworska

Dzieciaki z Przeworska, które nie wyjadą na wakacje, będą mogły uczestniczyć w półkolonii organizowanej przez tamtejszy Miejski Ośrodek Kultury. Zajęcia będą się odbywały w dniach 31 VII - 18 VIII, od poniedziałku do piątku.

Wszystkie dzieci, które skorzystają z oferty MOK-u, będą miały wypełniony czas od 8.30 do 15.30. W tych godzinach or-

ganizatorzy zapewniają wyższenie (dwa posiłki), fachową opiekę wychowawców i instruktorów, ubezpieczenie, ciekawy program. W planach są m.in. gry, zabawy, zajęcia rekreacyjno-sportowe (wyjścia na basen), wycieczki, kino, konkursy i wiele innych atrakcji. Koszt - 45 zł za jedno dziecko.

(lew)

Zdrowe lody tradycyjne

Satysfakcję mają wytwórcy lodów w Jarosławiu. Kontrole "Sanepidu" potwierdziły bowiem dobrą jakość zdrowotną oraz stan sanitarno-higieniczny wytwórni. Ocenie poddano zarówno zakłady produkujące lody metodą tradycyjną, jak i automaty do lodów. Te pierwsze wypadły dobrze. Natomiast co trzecia próbka lodów z automatów została zakwestionowana. Wydano 4 decyzje administracyjne dotyczące poprawy stanu sanitarno-higienicznego automatów.

Powiatowy inspektor sanitarny w Jarosławiu zapowiada, że będzie miał lody pod kontrolą. Dlatego trzeba mieć nadzieję, że wszystkie będą bezpieczne dla zdrowia konsumentów.

a.

13 lipca br., na terenie jednostki wojskowej w Krównikach przedstawiono plon praktyk, które odbyli na Ziemi Przemyskiej studenci Politechniki Krakowskiej im. T. Kościuszki. Największe zainteresowanie wzbudziły prace wykonane na fortach twierdzy Przemyśl.

Młodzi w fortach

Na podsumowanie praktyk, połączone z posiedzeniem rady naukowej Stowarzyszenia Opieki nad Twierdzą Przemyśl i Dziedzictwem Kulturowym Ziemi Przemyskiej, przybyli m.in. starosta Mariusz Grzęda oraz wójtowie gmin, na terenie których leżą forty: Bolesław Hurkacz (gmina Przemyśl) i Jerzy Andrach (gmina Żurawica). Studentami, którymi opiekowali się m.in. dr Krzysztof Wielgus i dr

Marek Gosztyła, w ciągu kilku zaledwie dni wykonali olbrzymią pracę dokumentacyjną. Jej plon można oglądać w Regionalnym Ośrodku Kultury, Edukacji i Nauki w Przemyślu. Na zakończenie praktyk bawili się wspólnie z opiekunami i zaproszonymi gośćmi na ognisku, a niektórzy z ogromnym żalem opuszczali Przemyśl i forty. Zapowiadali, że powrócą tu na pewno.

(lew)

Nagrodzeni w promocji Radio-Taxi "Kresy"

17 lipca w naszej redakcji odbyło się wręczenie nagród w II edycji promocji Radio-Taxi "Kresy" 96-25. Bony towarowe o wartości 50 zł każdy otrzymali państwo: Magdalena Semań, Kinga Rybicka i Jan Przybyłko z Przemyśla oraz Stefania Michałków z Nehrybki.

Gratulujemy nagrodzonym, zaś wszystkim korzystającym z usług Radio-Taxi "Kresy" 96-25 przypominamy, że kupony konkursowe drukujemy co tydzień w "Pograniczu" na stronie pierwszej reklamowej. Losowanie nagród odbywa się co miesiąc. a.

W powiecie przemyskim

Sołtysi - łączcie się!

17 lipca br. zawiązało się Stowarzyszenie Sołtysów Powiatu Przemyskiego. Przewodniczącym zarządu Stowarzyszenia został Władysław Woźniak - sołtys wsi Wyszatyce w gminie Żurawica. W skład komisji rewizyjnej weszli: Józef Jakubiszyn (Walawa), Władysław Kos (Korzeniec) i Zdzisław Ostrasz (Nowosiółki).

Sołtysi zintegrowali się w celu reprezentowania i obrony wspólnych społecznych i prawnych interesów i podejmowania działań na rzecz podnoszenia kwalifikacji oraz sprawności kulturalno-społecznej swojej służby. Do podstawowych zadań Stowarzyszenia należy: świadczenie pomocy oraz usług na rzecz rozwoju powiatu przemyskiego, rozwiązywanie spornych spraw sołectwo-gminnych wymagających mediacyjnej pomocy, inicjowanie i podejmowanie czynności zapewniających stałe doskonalenie organizacji pracy działań sołtysów na rzecz sołectw i samorządów mieszkańców, promocja sołectw i inicjatyw kulturalnych, gospodarczych, ekologicznych i

innych jako zasadniczego środka poprawiania efektywności działań sołtysów i gospodarki sołectkiej.

Ponadto zrzeszeni sołtysi mają za zadanie doskonalenie współdziałania z organami władz gminnych i powiatowych, organizacjami społeczno-politycznymi, kulturalnymi i gospodarczymi, podejmowanie działań na rzecz organizowania produkcji rolniczej, opiniowanie projektów przepisów prawnych, występowanie z wnioskami do organów samorządowych i administracji rządowej oraz podejmowanie odpowiednich inicjatyw szkoleniowych i wyróżnień za dobre wyniki pracy.

(lew)



17 bm. przed Urzędem Miasta w Przeworsku protestowali pracownicy "Vistuli". Fot. Piotr Czech

MOGĄ SIĘ PRZYDAĆ

NA RATUNEK

POLICJA 997
STRAŻ POŻARNA 998
POGOTOWIE RATUNKOWE 999

STRAŻ MIEJSKA 986

POGOTOWIE ENERGETYCZNE 991

POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE
PRZEMYŚL 670-03-71;
JAROSŁAW 621-40-47

POGOTOWIA

WODNO-KANALIZACYJNE 994

GAZOWE 992

POGRZEBOWE (całodobowe)
PRZEMYŚL 678-34-05
678-26-34

POMOC WETERYNARYJNA

PRZEMYŚL 678-53-10
JAROSŁAW 621-32-14
LUBACZÓW 632-10-21
PRZEWORSK 648-75-25

INFORMACJA PKS

PRZEMYŚL 678-54-35
JAROSŁAW 93-16
LUBACZÓW 93-16
PRZEWORSK 648-82-75

INFORMACJA PKP

PRZEMYŚL 93-15
lub 678-28-71
JAROSŁAW 93-15
621-46-61 do 3
LUBACZÓW 93-15
PRZEWORSK 933

INFORMACJA TURYSTYCZNA

PRZEMYŚL 678-73-09

TELEFON INTERWENCYJNY

STRAŻY GRANICZNEJ
0-800 215 555

OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY
w Przemyślu 678-82-55

POSTOJE TAXI

PRZEMYŚL 678-22-33; 678-88-88;
670-66-66; 678-33-00; 678-62-00;
670-78-08; 670-40-44; 670-32-32;
670-20-00; radio-taxi 670-79-70;
Radio Taxi "Kresy" 96-25
lub 670-61-61

JAROSŁAW 621-21-18; 621-53-79;
621-33-81.

LUBACZÓW 632-19-22

632-09-19

PRZEWORSK 648-70-01

POMOC DROGOWA

PRZEMYŚL 981; 670-01-42;
670-33-33; 670-53-85;

JAROSŁAW 981

SZPITALA

PRZEMYŚL (Szpital Zespolony)
ul. Monte Cassino 677-50-00;
JAROSŁAW (Izba Przyjęć)
621-54-21; 621-30-05;
LUBACZÓW (ul. Mickiewicza)
632-16-27;
PRZEWORSK (ul. Szpitalna)
648-85-74.

TELEFONY ZAUFANIA

PRZEMYŚL: policyjny 678-15-00;
przemoc w rodzinie 670-21-74
(środa 17-19),
duszpasterski 670-58-04
(w dni powszednie godz. 19-21),
onkologiczny 678-69-81
(dni powszednie 17-19),
Klub Abstynentów "Alfa"
670-40-09 (dni powszednie 19-21),
INFO-AIDS 958 (całodobowy) oraz
670-60-68 (poniedziałki 17-19),
Pomarańczowa linia 675-15-14
(czwartki, piątki w godz. 14⁰⁰-18⁰⁰)
JAROSŁAW 621-23-36 (całodobo-
wy w dni wolne od pracy, a w pozos-
tałe od 19 do 7 rano).
PRZEWORSK: pogotowie makowe
648-51-03

+

DYŻURY APTEK

Jarosław

Do końca lipca dyżuruje apteka na osiedlu Witosa 2, po czym dyżur przejmuje "Medex" przy ul. Grunwaldzkiej 26.

Lubaczów

Aktualnie apteką dyżurną jest "Ciwix" przy ul. Piłsudskiego 1, a od godz. 8 rano 31 lipca - apteka przy ul. Piłsudskiego 6.

Przemyśl

Dyżurnymi aptekami są placówki przy ul. Bielskiego 47 oraz Jagiellońskiej 6. Z kolei dyżurować będą apteki przy ul. Grunwaldzkiej 58 i Mickiewicza 23.

Centrum handlowe na bazarze

Za miesiąc na terenie bazaru Polonii mieszczącego się przy ul. Sportowej rozpocznie się budowa dużego centrum handlowego.

O jego budowie mówiono się już ponad rok temu. Nareszcie prace ruszyły. Podpisano umowę z firmą, która na terenie bazaru ma wybudować kompleks handlowy, w skład którego wejdzie ogromny sklep spożywczy i sklep AGD, obuwniczy, mięsny, bank i apteka. Ma powstać również stacja paliw, restauracja i parking mogący pomieścić około 300 samochodów. Koszty całej inwestycji oszacowano na 25 milionów złotych, a jej zakończenie i otwarcie kompleksu planowane jest na początek przyszłego roku.



Budowa tak ogromnych sklepów jest zagrożeniem dla małych przedsiębiorców. Jak mówią właściciele sklepów, chociaż w mieście jest duże bezrobocie, niewiele się robi, aby mu zaradzić. – *Odbiorą nam ostatni sposób na zarabianie. Jak powstanie taki sklep, to kto przyjdzie do nas? Klienci będą woleli iść tam, gdzie na miejscu mają wszystko: cukier, chleb, proszek do prania i buty* – mówi właścicielka sklepu przy ul. Kopernika. Dodatkowo właściciele małych lokali opowiadają o niezdrównej konkurencji, jaką uprawiają

dyrektorzy takich placówek. Twierdzą, że obniżają ceny poniżej tej w hurtowni, ponieważ odbijają to sobie w innym sklepie, gdyż z reguły mają sieć w całym kraju, a nawet poza nim. Oni na coś takiego nie mogą sobie pozwolić. Przez to ich stali klienci odchodzą, oni bankrutują, a właściciele dużych sklepów, nie widząc już konkurencji na rynku drastycznie podwyższają ceny.

Spółka zakupiła 240 arów gruntu obecnego targowiska, a do dyspozycji bazaru zostaną 94 ary. O swój byt obawiają się handlujący

na bazarze. Dyrektor MKS Leszek Truchan zapewnia, że bazaru nie likwidują, jedynie go zmniejszają. – *Będzie funkcjonował w nieco innej, lepszej formie* – mówi. – *18 lipca podpisaliśmy wstępną umowę na modernizację bazaru. Do końca sierpnia musimy opuścić tę wykupioną część i na pewno w tym czasie zdążymy. W ten sposób demontuje plotki, które krążą po mieście, że nie zdążą w terminie, a za każdy dzień zwłoki będą musieli płacić 5 tys. zł.*

(D)
Fot. T. Rytwiński

Zwłoki w krzakach

Zwłoki pod krzakiem leżały prawdopodobnie przez miesiąc.

Makabrycznego odkrycia dokonali robotnicy remontujący drogę, którzy na zarośniętej drzewami i krzakami skarpie przy ul. Podzamcze w Jarosławiu natrafili na ludzkie zwłoki. Są to już drugie zwłoki, ostatnio znalezione w tym mieście, które przez dłuższy czas

leżały w ukryciu. Przypomnijmy, że pierwsze znaleziono na strychu domu przy ul. Przyklastorznej w Jarosławiu, gdzie mogły leżeć przez ponad 3 lata.

Z wstępnych ustaleń policji wynika, że ekipa remontująca drogę znalazła częściowo zeszkieleto-

wane ciało 61-letniego mieszkańca Jarosławia, który wyszedł z domu 29 maja i do tej pory nie powrócił. Sekcja zwłok wykazała, że nie umarł śmiercią gwałtowną i nie było działania osób trzecich.

(dos)

Straż na rowerach

Od 17 lipca czterech funkcjonariuszy Straży Miejskiej patroluje Przemysł na rowerach. – *Dzięki temu mogą dotrzeć w niedostępne punkty miasta i szybko interweniować* – poinformował zastępca komendanta SM Zbigniew Sękalski.

Strażników Miejskich na rowerach można głównie zobaczyć w centrum miasta i na promenadzie nadszańskiej. Poruszają się też szybciej i sprawniej po ulicy Jagiellońskiej, (gdzie trwa remont) oraz po parku. Na zakorkowanych ulicach jest to dobry sposób na

szybkie pokonanie trasy. Dodatkowo jest oszczędny i ekologiczny. – *Odbieramy telefony od mieszkańców Przemysła, którzy bardzo pozytywnie podchodzą do tej inicjatywy* – mówi Zbigniew Sękalski. – *Na razie jest to eksperyment, ale jeśli zda egzamin, to nie wykluczam, że zwiększymy liczbę takich patroli. Zastępca komendanta twierdzi, że w innych miastach są patrole rowerowe, które doskonale się sprawują i od nich będą brali przykład i dzielili się doświadczeniami.*

(D)

Fot. T. Rytwiński



Pod paragrafem

Sposób "na Afgana"

Kiedy dwa lata temu, młody Ukraińiec Siergiej B., przyjechał po raz pierwszy do Polski, od razu poczuł, że znalazł swoje Eldorado. Dość szybko zrezygnował z pracy na czarno, a nawet z pokątnego handlu. Zdecydował o tym przypadek. Raz, gdy wracał do Lwowa, autokar pełen ukraińskich "turytów" zatrzymało dwóch młodych mężczyzn, którzy od każdego pasażera pobierali słone myto. Nikt nie szemrał, ani nie protestował, zwłaszcza, że obaj panowie oświadczyli mimochodem, że służyli kiedyś w wojsku w Afganistanie. Siergiej zapłacił również, ale pozazdrościł obu panom łatwości w zdobywaniu pieniędzy. Znalazł, skądinąd mało oryginalny, sposób "na Afgana".

Podobno zaczął uprawiać ten proceder na stadionie Dziesięciolecia w Warszawie. Z marnym skutkiem. Jeszcze nic nie zarobił jak pojawiło się trzech osiłków, którzy zaciągnęli go do jakiejś budy i spuścili mu taki łomot, że tygodniami dochodził do siebie. Postanowił więc trzymać się niewielkich miejscowości, duże skupiska bazarowych

handlarzy ze Wschodu omijając szerokim łukiem. Ta taktyka zaczęła przynosić efekty, ale też do czasu.

W Przemysłu podszedł kiedyś rutynowo do ukraińskiego autobusu, którym "turyści" wracali do domu. Postraszył kierowcę i pasażerów swoim afgańskim rodowodem i kazał otworzyć sobie bagażnik, by ocenić ile może z tych dóbr skubać. Na kierowcy jego groźna mina i afgański epizod wojenny nie zrobiły żadnego wrażenia. Rąbnął Siergieja w szczękę, a kiedy ten padł jak kawka, dołożył jeszcze parę solidnych kopów. W tym momencie odważa wstąpiła w zastraszonego pasażerów, którzy ochoczo dołączyli się do linca na "Afganie".

Cała sprawa skończyłaby się zapewne banalnie, w sposób nie absorbujący polskiego wymiaru sprawiedliwości, ale akurat przypadkowo natoczył się policjant. Początkowo pasażerowie, przekrzykując się nawzajem, mówili, że bandyta napadł na nich i chciał wymusić okup. Kiedy jednak przyszło do oficjalnego złożenia zeznań wszyscy nabrali wody w usta i wycofali się



Farsa na lato

Jak ktoś wejdzie (choćby na chwilę, dla zabawy) w nie swoją rolę, to powinien mieć świadomość, że odgrywa zwyczajną farsę. To nie zdrożnego, wszyscy lubią się zabawić, pamiętajmy jednak, że – zgodnie z encyklopedyczną definicją – farsa to "lekka komedia oparta głównie na komizmie sytuacyjnym". A do tego, okazuje się, też trzeba mieć jakieś, minimalne choćby, kwalifikacje.

Ostatnio wielkim echem po całej Rzeczypospolitej odbiła się powtórka bitwy pod Grunwaldem, zorganizowana w 590 lat po premierze, z udziałem prezydentów Polski i Litwy oraz 60 tysięcy klaszczących kibiców. I wszystko byłoby w porządku, gdyby w pewnym momencie nie spadł z konia "król Jagiello", którego, ze złamanym obojczykiem, wywiozła z pola bitwy, na sygnale, karetka pogotowia. "Krzyżacy" nie nacieszyli się tym upadkiem, bo wiedzieli, że i tak muszą przegrać.

Powtórki z Grunwaldu nie widziałem, ale przypominam sobie "szarżę pod Somosierrą". Był to flagowy numer rewii konnej, która przed kilkunastu laty chałturzyła w wielu polskich miastach. Na stadionie piłkarskim polscy "szwoleżerowie" pokazywali jak zdobywali górski wąwóz. Machali szablami, wrzeszczeli, strzelali, efektownie spadali z koni, aż wreszcie jeden spadł, niestety, efektywnie i widowisko przerwało, bo karetka musiała odwieźć "szwoleżera" do szpitala.

Są też inne sytuacje, mające farsę programowo wkomponowaną w swoją istotę. Sportowe mistrzostwa Polski rzeźników, dziennikarzy okulistów, czy innych branż, mają, przede wszystkim, wymiar środowiskowy, a nie sportowy. O czym niektórzy uczestnicy czasami przypominają. Pamię-

tam sprzed laty mistrzostwa Polski żurnalistów. W pływaniu wystartował były reprezentant kraju, który niedawno zaczął terminować w dziennikarskiej profesji. Gdy on pruł kraulem do mety, to jego konkurenci poczynali sobie różnie: jeden próbował doścignąć mistrza żabką, inny płynął "na trupa", trzeciemu zsunęły się w wodzie majtki i próbował za nimi nurkować, czwartemu popieprzyły się kierunki i płynął w poprzek basenu, a jeszcze inny wołał o pomoc, bo raptem przypomniał sobie, że nie umie pływać. Asystujący tej konkurencji lekarz dostawał zawału i cały czas liczył czy tytuł zawodników, ilu wystartowało dopłynę do mety. Na szczęście, nikt nie utonął i ktoś z tego grona wrócił do domu z zaszczytnym tytułem wicemistrza Polski.

W lecie, podczas wakacyjnej przerwy w rozgrywkach piłkarskich, brak tego sportu na stadionach uzupełniają ludzie innych profesji. Na przykład, w Przemysłu grali parlamentarzyści z marszałkiem Sejmu na czele. Meczu z bratankami znad Dunaju nie widziałem, ale remisowy wynik mnie ucieszył, nikt sobie krzywdy nie zrobił. I o to chodziło.

Zwyczajaj, dodatkową atrakcją takich meczów jest ponadlimitowa ambicja któregoś z zawodników, który (zapominając, że piłka to nie jego profesja) "gryzie trawę" próbując dokopać przeciwnikowi i myśląc, że posiada umiejętności futbolowe, równe tym, jakie ma w nogach świeżo upieczony obywatel Rzeczypospolitej o staropolskim nazwisku Olisadebe. Ale takiego ambitnego parlamentarzystofutbolisty, na szczęście, ponoć w Przemysłu nie było.

Zyg

rakiem. Dostali amnezji, zapomnieli co przed paroma minutami mówili. Również Siergiej, choć nie mógł wstać o własnych siłach, zaprzeczał jakoby został przez kogoś pobity. Oł, potknął się na krzywym, przemyskim krawężniku i to wszystko.

Sprawa ostatecznie nie trafiła na wokandę, operacyjna wiedza policji o Siergieju (będąca podstawą niniejszej opowieści) ma jedynie wartość dla rubryki "pod paragrafem", a nie dla sądu. Siergiej, podkurował się nieco, i z wbitą do paszportu tzw. wizą administracyjną, musiał opuścić Polskę. Podstawą jego wydalenia nie były jednak żadne rozbójnicze działania, ale brak ważnej wizy. Ponoć na odjeździe odgrażał się, że jeszcze tu powróci, bo Polska to piękny kraj.

W działalności Siergieja pewien element wydawał się być dość dziwny. Jak obrachował jeden z policjantów, podczas gdy w Afganistanie trwała wojna, Siergiej był jeszcze dzieckiem. Dziwne, że ludzie (oprócz bandziorów ze stadionu Dziesięciolecia i kierowcy autokaru), dawali się na taki bajer nabrać. Wiodocześnie myśleli, że w Związku Radzieckim wszystko było możliwe.

Benon Ćwik



Mit o ulicy Smolki

Kraina latających noży

O tej ulicy mówią, że jest przeklęta. Nic się na niej nie urodzi, nikt, kto z niej pochodzi nie robi w życiu kariery, nic mu się nie uda. Tak mówi Zośka K., a ona słyszała to od swojej matki, która również od urodzenia do późnej starości mieszkała w kamienicy przy ul. Smolki. Mieszkańcy wspominają, że kiedyś mieszkali tu głównie lekarze i adwokaci, później - Cyganie, złodzieje i bandyci. Teraz nazywana jest przemyskimi slumsami, chociaż żyją na niej rodziny bogate, trafiają się ludzie porządni i wykształceni.



- Nie ma dnia ani nocy, żeby na Smolki nie przyjechała policja lub Straż Miejska z interwencją. Jeśli stróż porządku szuka jakiegoś przestępcy, to najpierw zagląda w zakamarki tej ulicy, bo wiadomo, że takim ludziom najłatwiej się tam ukryć - twierdzi Janek, który pracował w wypożyczalni kaset video przy ul. Smolki. Do tej pory pamięta czasy, kiedy przychodzili do niego stali mieszkańcy Smolki. Wspomina to z uśmiechem na twarzy i rozrzewaniem: - Ochłaptusy jakich mało, ale krzywdy nikomu nie robią. Zawsze przychodzili: uszanowanie panie kierowniku, my po jakąś "kreskówkę" przyszedli. Do widzenia panie kierowniku, ściskamy prawicę, itd. Najgorsze to te niemiejskowe, co narozrabiają i pofruną w świat i te gówniarze, co to za rozdarty szalik "Polonii" daliby się zabić. Przez nich ulica ma taką statwę.

Pan Janek na Smolki nie mieszkał, on tam tylko pracował, ale dobrze poznał szacowne grono zamieszkujące tę ulicę. Starsi spo-

kojni są. Jeszcze jak Cyganie mieszkali w kamienicach, to burdy się zdarzały, jakieś kradzieże, ktoś komuś dał po mordzie. Jak Cyganie zaczęli wyjeżdżać do Irlandii, a C. zmarł z przepicia - spokój się zrobił i cisza.

Józek robi kupę

Z "ciupy" wyszedł Józek. Chłopaka po tak długiej nieobecności trzeba było jakoś powitać. Wiadomo, że na nadmiar gotówki kumple nie narzekali nigdy, a teraz jakoś szczególnie się tak złożyło, że nadeszły chude dni. Zebrali w końcu niewielką ilość gotówki, a pić się chciało. Dlatego kupili dużo, ale niezbyt dobrego towaru i raczyli się nim w bramie. W pewnym momencie Józek wrzasnął wniebogłosy i zaczął biec przed siebie, kierując się do miejsca swojego zamieszkania. - Ryczał jak ranny niedźwiedź - śmieje się jeszcze dzisiaj z tego zdarzenia Czarny. - Nagle zatrzymał się na środku

skrzyżowania, ściągnął gacie i zaczął, jeśli mogą się tak wyrazić - robić kupę. Samochody stoją, kierowcy dają po sygnale, korek się zrobił, bo to po trzeciej było, a Józek spokojnie ubrał spodnie, zatoczył się ze dwa razy i poszedł do domu. Nikt mu nie podskoczył, bo on rosły chłop jest, a ręce ma takie, że niejednego by nimi zadusił.

Tylko starsi mają fantazję, bo młodszym jej brak. Jak opowiadają stare batiary, ci młodzi to tylko nożem postraszyć potrafią, bejsbollem przez plecy przyłożyć i na murach popisać: "Polonia king", "Czuwaj to stara k...", "W naszej krainie obcy ginie". - Ja na nich mogę na... - chwali się Józek, a po chwili dodaje: - Tak jak wtedy na drogę.

Od rana chwieją się w bramach

Policjanci, którzy patrolują ulicę Smolki twierdzą, że to tylko krążące legendy wpływają na to, w jaki sposób jest ona postrzegana. - Jest tu bardziej spokojnie niż na przykład na ulicy Dworskiego czy innej - mówi podinsp. Franciszek Taciuch z KMP w Przemyślu. Policjanci znają tam wszystkie osoby, które mogą sprawić problemy. Twierdzą, że są niegroźne. Rzecz wiadomą jest, że mieszka tutaj kilka rodzin patologicznych, wielu bezrobotnych i trochę osób nadużywających alkohol. Od czasu do czasu pokłócą się pomiędzy sobą, ale zaraz "pobratają" się przy butelce wina. - Kiedyś mieszkali tutaj sami eleganccy ludzie. Kamienice były ładne i zadbane - opowiada pani Pelagia, której rodzina od pokoleń mieszka na ul. Smolki. - Przed woj-

nę mieszkali tutaj lekarze, adwokaci, oficer i fabrykant. Zdarzali się i bogaci Żydzi oraz handlarze, które to towarzystwo stanowiło elitę miejską. Teraz ulica coraz bardziej podupada. Zła sława jaką uzyskała kilkadziesiąt lat temu ciągle się za nią ciągnie. Jak twierdzą mieszkańcy Przemyśla być może na ten fakt wpływa wygląd ulicy: ładne perelki architektury z przełomu XIX i XX wieku, ale zaniedbane, wąskie, ciemne uliczki, zniszczona droga, zaśmiecone podwórka, zastawione wałkami się komórkami, itd. W jednej z takich komórek Edek hoduje kury i psy. Kiedy zagłada tutaj Straż Miejska to musi je chować w piwnicy, albo w domu, bo, jak mówi, zaczynają się czepiać i musiałby jeszcze jakąś karę płacić. Ponieważ dodatkowo jest człowiekiem w go-

prywatna wojna, której końca jak na razie nie widać.

Co kamienica, to melina

Czasy świetności ulica Smolki ma już za sobą. Nadal często odwiedzana jest przez wiele osób, ale już nie w celach czysto spacerowych, chociaż ktoś mógłby się oburzyć i powiedzieć, że też często zmierza do domu spacerkiem, ale "tropem węża". W celach czysto konsumpcyjnych odwiedzane są bowiem niektóre z mieszkań przy ulicy Smolki, gdzie można się zaopatrzyć w "ruski" spirytus roz-majany wodą z kranu. Jak opowiadają niektórzy z mieszkańców ulicy, po czymś takim przekreśliło się kilku ich kumpli i sąsiadów. - Najgorzej było, kiedy jeszcze C. żył - opowiada Józek. - Ja był wtedy w "kiciu", a oni cały czas balowali. Bez przerwy. Ruscy przyjeżdżali, nocowali i w zamian płacili spirytusem. To były złote czasy... a teraz tylko bida! Kasa z pomocy społecznej już nie starcza, to ludzie mieszkają w jednym lokalu, a pieniądze, które dostają z MOPS - u dzielą na równo i chleją. Niedawno był taki przypadek: gość sprowadził sobie konkubinę do mieszkania. Ona i on biorą pieniądze z pomocy, bo nigdzie nie pracują. Przepisy są takie, że tylko jedno może pobierać zasiłek. Jak przyszedł pracownik, to się go pogoniło. Potem z tego cała historia się zrobiła i szum na ulicy. Ludzie opowiadają, że wszystko przez to, że nie ma pracy, nie ma pieniędzy, więc piją. Poza tym chyba trochę wierzą w legendę, jaką opowiada Zośka K. o przeklętej ulicy, chociaż młodzi lubią o niej mówić inaczej - "kraina latających noży". (dos)

Fot. Tomasz Rytwiński



rającej wodzie kapany, to ciągle "drze koty" z młodymi. Oni rzucają kamieniami w jego okna i dużą kury, a on donosi na nich odpowiednim władzom i tak trwa ta

Fundusz Mikro - pieniądze dla małych firm

Fundusz Mikro został utworzony w 1994 roku do realizacji programu Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości, mającego na celu finansowe wspieranie mikroprzedsiębiorczości. Obecnie istnieje sieć przedstawicielstw lokalnych FM w 30 miastach w Polsce. Do czerwca 2000 r. z oferty współpracy FM skorzystało przeszło 20 tys. właścicieli małych firm, którym udzielono ponad 34,8 pożyczek na łączną kwotę 232,4 mln złotych.

Przedstawicielstwo lokalne FM w Rzeszowie funkcjonuje od listopada 1998 r. Do chwili obecnej udzielono ok. 500 pożyczek na łączną kwotę prawie 4 mln zł. Z finansowego wsparcia skorzystało ok. 380 firm - większość po spłacie pierwszej pożyczki staje się stałymi klientami Funduszu Mikro.

Fundusz Mikro kieruje ofertę współpracy wyłącznie do małych firm, tj. takich, które zatrudniają

nie więcej niż kilku pracowników. Firmy te, chociaż stanowią podstawę każdej gospodarki, mają bardzo ograniczone możliwości dostępu do kapitału. Banki niechętnie kredytują małe firmy mimo, że są one ekonomicznie zdrowe, dochodowe, dają zatrudnienie swoim właścicielom i zapewniają utrzymanie ich rodzinom. Głównymi powodami są brak zabezpieczenia oraz możliwości udokumentowania dotychczasowych wyników finansowych (rozliczenie w formie ryczałtu lub karty podatkowej), a także zapotrzebowanie na niewielkie kwoty.

Fundusz Mikro stwarza szansę najmniejszym przedsiębiorstwom na korzystanie ze źródeł wewnętrznego finansowania. Z oferty może skorzystać każdy, kto prowadzi legalną działalność gospodarczą, ma rozsądny plan rozwoju swojej firmy, a z racji małej skali działalności nie spełnia wymogów stawianych kredytobiorcom przez

banki. FM proponuje tym przedsiębiorcom długoterminową współpracę, oferując dostęp do kapitału na prostych warunkach i przy ograniczonych do minimum formalnościach, bez konieczności materialnego zabezpieczenia pożyczek. Klientami rzeszowskiego biura są głównie właściciele małych sklepików, warsztatów rzemieślniczych i usługowych, taksówkarze, właściciele stoisk na bazarach, kiosków. Na podstawie deklaracji pożyczkobiorców szacuje się, że dzięki współpracy z FM utworzono w regionie ok. 130 miejsc pracy oraz zachowano ponad 300.

W ostatnim czasie Fundusz Mikro wystąpił z nową ofertą - także na terenie Podkarpacia - adresowaną do właścicieli pensjonatów oraz gospodarstw agroturystycznych. Mogą oni na bardzo prostych zasadach otrzymywać pożyczki na swoją działalność, pod warunkiem uzyskania rekomendacji lokalnego stowarzysze-

nia lub organizacji agroturystycznej.

Szczegółowych informacji na temat oferty współpracy udziela rzeszowskie przedstawicielstwo FM, mieszczące się przy ul. Zamkowej 9, tel. (017) 8528215.

W ciągu prawie dwóch lat od uruchomienia przedstawicielstwa lokalnego FM w Rzeszowie zaobserwowano bardzo duże zaintereso-

wanie ofertą ze strony właścicieli firm z rejonu Przemyśla. Z myślą o ułatwieniu im dostępu do środków Funduszu Mikro otwarto punkt konsultacyjny w Przemyślu, mieszczący się przy ul. Grunwaldzkiej 43/3, czynny we wtorki w godz. 10.00-13.00.

PROMOCJA

Chcesz zwiększyć obrót, kupić maszynę, wyremontować lokal?

masz małą firmę?

Fundusz Mikro - pieniądze dla przedsiębiorczych

O warunki współpracy pytaj w naszym punkcie konsultacyjnym:

Przedstawicielstwo lokalne: **Przemyśl**
Rzeszów ul. Grunwaldzka 43/3
 ☎ (0-17) 852 82 15 czynny we wtorki 10:00-13:00

Program wspierania rozwoju małych firm Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości

Historia "duża" i "mała"

Wyzwolenie czy "wyzwolenie"

Przez kilka dziesięcioleci, pod koniec lipca, obowiązywał ten sam, stały rytuał. W Przemyślu i innych miejscowościach regionu uroczysto obchodzono wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej. Organizowano akademie, kombatanckie spotkania, wręczano odznaczenia i medale, a w prasie ukazywały się okolicznościowe artykuły. Po roku 1989 zmieniła się wspominkowa, kombatancka optyka. Coraz częściej, termin "wyzwolenie", ujmowano w cudzysłów.



Wojenne zniszczenia na przemyskim Rynku.

W czasach PRL, okolicznościowe artykuły, dotyczące lipca 1944 roku, na ogół, pisane były według podobnego schematu. W ramach większej operacji militarnej, po krótkich walkach, żołnierze Armii Czerwonej zdobyli 27 lipca Przemyśl. Miejscowa ludność witała wyzwolicieli z wielkim entuzjazmem, a wdzięczność mieszkańców była tak wielka i spontaniczna, że w błyskawicznym tempie wybudowali wyzwolicielom duży pomnik – symbol wiecznie żywej pamięci.

Dziś z dużym dystansem podchodzi się do owego entuzjazmu i spontaniczności sprzed przeszło pół wieku. Wiadomo, że "pomniki wdzięczności" stawiano hurtem w prawie każdej "wyzwolonej" miejscowości, a inicjatorami tej akcji były radzieckie władze wojskowe. Bardzo szybko z przemyskiego dworca odjeżdżały z przemocami aresztowanych żołnierzy

polskiego podziemia. Wielu z nich nigdy nie powróciło.

Dla tak zwanego "zwykłego człowieka", wielka historia ma zwykle bardzo prywatny, indywidualizowany wymiar. Nieżyjący już, Jan Hołda, dzielił się przed laty swoimi refleksjami obserwatora i mimowolnego uczestnika historycznych wydarzeń. Mieszkał on na przedmieściach Przemyśla i z licznych "wyzwoleń" miasta najbardziej utkwiło mu w pamięci zajęcie go przez wojska rosyjskie, po oblężeniu twierdzy w 1916 roku.

Najpierw był straszny huk – wspominał. - Ziemia się trzęsła jak Austriacy wysadzali forty. Później nastąpiła cisza. Wysłaliśmy z piwnicy i ostrożnie obserwowaliśmy okolicę. Pierwszy pojawił się oddział Kozaków. Przejechali oni kilkakrotnie tam i z powrotem, z jakimś dzikim wrzaskiem. Baliśmy się ich i nie wychodziliśmy na drogę, a nuż któremu przyjdzie ochota dzielić kogoś szabłą

po łbie. Później nadciągnęła piechota, na rogatkach ustawiono strażę. Najprzyjemniejszy był moment, kiedy wojskowi przywieźli kilka beczek solonych, wielkich ryb, które rozdawali ludziom. Wszyscy byli głodni, rzucili się więc na te ryby, choć trudno było je od razu spożywać. Były tak słone, że musiano je specjalnie przyrządzać. Ale wdzięczny byłam Rosjanom za ten gest...

W lipcu 1944 roku wejście wojsk radzieckich wyglądało zupełnie inaczej. Tylko strach był ten sam i takie samo, nieufne i ostrożne, zachowanie ludności.

Na Ruskich czekaliśmy z obawą – wspominał Jan Hołda. - Mieliliśmy trochę, dobrze ukrytej, żywności. Tak samo jak i podczas pierwszej wojny obserwowaliśmy uważnie okolicę. Niemcy wycofali się wcześniej i nie wiedzieliśmy czy jeszcze wrócą. Pierwszy radziecki żołnierz, jakiego zobaczyłem, był chyba Gruzinem. Wysoki, dobrze zbudowany, z zawadiackim wąsem. Był zwiadowcą i dopypywał się czy my "widzieliśmy Niemców?" Ten zwiadowca miał pecha, wpadł w ręce Niemców. Jakaś nieduża, zmotoryzowana grupa znalazła się nagle w naszej okolicy. Zwiadowcę związali i wsadzili do ciężarówki. Nie wiem, co się z nim stało. Przypuszczam, że go zastrzelili.

Jak nadciągnęli wreszcie Rosjanie, to było to zupełnie inne wojsko niż to, które zapamiętałem z czasów pierwszej wojny światowej. Karabiny na sznurkach, jakieś worki ciągnęli ze sobą. Niektórzy w podartych butach. Nie wyglądali jak zwycięzcy. Paru z nich przyszło do naszego domu i poprosili o coś do zjedzenia. Grzeczni byli, prosili. Nie wiem jak by zareagowali, gdyby odmówiono im po-

częstunku. Nie ryzykowaliśmy jednak. Żona usmażyła im jajecznicę, dostali kielbasy, chleba, pojeśli i poszli. Przypomniały mi się wtedy te ryby, którymi nas częstowano podczas poprzedniej wojny.

W pierwszych dniach po zajęciu Przemyśla przez Armię Czerwoną trochę kłopotów sprawiali pijani żołnierze szukający alkoholu i dziewczyn. Zachodzili do naszych sąsiadów, którzy mieli sliczną, bodajże 17-letnią, córkę. Rodzice chowali ją wtedy na strychu, a podpitym amantem wmaiwiali, że córka wyjechała do rodziny. Te kłopoty skończyły się, gdy zamieszkał u nas na kwaterze sowiec-

nu. Rosjanom nie udało się wziąć miasta "z marszu", Niemcy stawiali opór. W tej sytuacji postanowiono oskrzydlić Przemyśl od południa i północy. Ta taktyka odniosła skutek. Ostatnie oddziały niemieckie wycofały się 27 lipca drogą w kierunku Dynowa. W walkach o miasto brały też udział oddziały Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, które (w ramach akcji "Burza") prowadziły działania na Zasaniu, zajmując kilka ważnych obiektów.

W nową, powojenną rzeczywistość wchodził Przemyśl, nie tylko z postawionym naprędce,



"Pomnik Wdzięczności" w Przemyślu "wędrował" z placu Na Bramie (na zdjęciu) na Rybi Plac, by, w okrojonej formie, trafić na Cmentarz Wojenny.

ki oficer. Przegonił on raz dwóch żołnierzy, mówiąc, że jak ich tu jeszcze raz zobaczy, to ich zastrzeli. Nie wiem, czy mówił poważnie. Ale odniosło to skutek, dziewczyna miała spokój. Tak, mniej więcej, zapamiętałem czas "wyzwolenia".

Walki o Przemyśl rozpoczęły się 25 lipca, kiedy to oddziały generała Rybalkowa dotarły do Sa-

okazałym "Pomnikiem Wdzięczności", ale i z wielkimi stratami. Wycofujący się Niemcy zdołali wywieść do Rzeszy wyposażenie większości zakładów pracy, 40 procent budynków uległo zniszczeniu. Rozpoczął się czas odbudowy.

ZS

Fot. archiwum

Jubileusze Jana Paławskiego

Od przodownika do profesora

Wiele przeszkód pokonać musiała nasza redakcyjna koleżanka, Sabina, by dotrzeć do paru opracowań kieleckiego profesora Jana Paławskiego, niezbędnych jej do napisania pracy magisterskiej o "Austerii" Juliana Strykowski. Tymczasem okazuje się, że profesor pochodzi z Przemyskiego i często odwiedza rodzinne strony, a całkiem niedawno obchodził aż trzy jubileusze.

Na przemyski rodowód Jana Paławskiego zwrócił nam uwagę Zbigniew Skarbek, jego szkolny kolega z Liceum Pedagogicznego w Przemyślu. Udostępnił też nam, wydaną niedawno w Kielcach książkę, "Szkice o literaturze XIX i XX wieku", zawierającą prace dedykowane Janowi Paławskiemu w roku jego potrójnego jubileuszu. Tak się bowiem złożyło, że w tym roku profesor obchodzi 65 urodziny, 40 lat pracy nauczycielskiej i 30 lat pracy naukowej.

Jan Paławski urodził się w 1935 roku w Leszczawie Dolnej, w rodzinie rolniczej. Do szkoły podstawowej uczęszczał w rodzinnej miejscowości oraz w pobliskiej Birczy. Później uczył się w Liceum Pedagogicznym w Przemyślu. Maturę zdał w 1955 roku, uzyskując

również "dyplom przodownika nauki i pracy społecznej", co w tamtym czasie umożliwilo przyjęcie na studia bez egzaminu.

Studiował polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, pod kierunkiem prof. Kazimierza Wyki, a także filozofię u Romana Ingardena. W 1960 roku obronił pracę magisterską o dramacie Juliusza Słowackiego "Samuel Zborowski". Pierwsze lata po ukończeniu studiów spędził na Opolszczyźnie, gdzie pracował jako nauczyciel, najpierw w Glucholazach, potem w Brzegu i Koźlu. W 1967 roku doktoryzował się rozprawą o twórczości literackiej Karola Szymanowskiego. Dwa lata później otrzymał stanowisko adiunkta w ówczesnej Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Kielcach. Z uczelnią tą (przemia-



nowaną w międzyczasie na Wyższą Szkołę Pedagogiczną imienia Jana Kochanowskiego) związany jest do dziś. Sprawował tu m.in. funkcje dziekana i prorektora.

W 1977 roku Jan Paławski habilitował się na podstawie monografii "Proza fabularna Ksawerego Pruszyńskiego". W 1988 uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1994 profesora zwyczajnego. Wykształcił grono młodych naukowców, którzy pod jego kierunkiem pisali prace doktorskie. To oni dedykowali mu swoje prace zamieszczone we wspomnianej jubileuszowej książce.

Zainteresowania naukowe profesora Paławskiego są szerokie, koncentrują się głównie na romantyzmie i współczesności. Ważnym nurtem jego pracy badawczej jest też literatura dziecięca i młodzieżowa. Jest autorem licznych, cenionych podręczników oraz skryptów dotyczących tej gałęzi piśmiennictwa.

Szczególną estymą darzy profesor pisarzy związanych z regionem świętokrzyskim. Napisał wiele wnikliwych prac, m.in. o twórczości Józefa Mortona, Wiesława Myślińskiego, Gustawa Herlinga – Grudzińskiego, Krzysztofa Kąkolewskiego czy Witolda Gombrowicza. Z jego inicjatywy powstały też dwa pomniki autora "Ferdydurke", w Opatowie i Małoszycach.

Dużą część dorobku naukowego Jana Paławskiego poświęciła mu piśmiennictwo Juliana Strykowski. Temu twórcy poświęcił on kilka monograficznych książek, bez których nasza koleżanka miałaby spore kłopoty z napisaniem pracy magisterskiej.

ZS

VI Jarmark Muzyki Country w Jarosławiu

Ganek Tomasza Szweda

Grupa Full Service rozpoczynała tegoroczny jarosławski, już VI Jarmark Muzyki Country w strugach ulewnego deszczu. Jednak niebo bardzo szybko wypogodziło się i obdarowało nawet miłośników muzyki country tęczą, która rozciągnęła się nad stadionem MOSiR-u. Kiedy przed północą na scenie pojawił się Tomasz Szwed, nikt spośród szalejącej publiczności o deszczu nawet już nie pamiętał. Muzyka country po raz kolejny udowodniła, że przy niej bawić się można w śmiesznie.



Jarmark Muzyki Country wrósł już na stałe w krajobraz wakacyjny Jarosławia. I bardzo dobrze, bo przecież tę imprezę można zaliczyć do tych najbardziej udanych. Jednak początek tegorocznej edycji (sobota, 22 lipca br.) nie zapowiadał suk-

cesu. Deszcz nie zapewnił otwierającemu Jarmark zespołowi Full Service dużej publiczności. Widzowie kryli się pod wiatami i parasolkami osłaniającymi stoiska z piwem. Z czasem jednak deszcz ustał, a tęcza, która pojawiła się

nad Jarosławiem zapowiadała dobrą aurę do końca koncertu. I rzeczywiście taka była.

Po Full Service "czadu" dała formacja Jana Mansona zwanego "ZZ Top" (ze względu na długą brodę i ciemne okulary). Jan Manson Country Band gra zresztą muzykę z pogranicza country i rocka. Ciekawostką jest, iż swego czasu lider zespołu otrzymał od niejakiego Wojciecha Cejrowskiego "Gwiazdę Naczelnika" za zasługi dla rozwoju gatunku country w Polsce.

Publiczności stale przybywało i gdy - już po zapadnięciu zmroku - na scenie pojawiła się kapela Fair Play ze swymi trzema wokalistka-

mi, z których na plan pierwszy wybija się niezmiernie Alicja Boncol. Jarosławska widowia rozszalała się na dobre przy takich utworach jak choćby brawurowy "Country Girl". Ale z nieprawdopodobnym aplauzem spotkało się wkroczenie na scenę gwiazdy wieczoru, laureata wielu nagród, uczestnika mnóstwa festiwali, autora tekstów i muzyki, twórcy wielu telewizyjnych audycji - Tomasza Szweda, któremu akompaniowali muzycy Full Service. Artysta, jak na ekstraklasę przystało, porwał absolutnie nawet tych, którzy na co dzień za country nie przepadają. Wachlarz najlepszych jego piosenek ("Siedzę na ganku", "Ciepłe piwo

i zimne kobiety", "Poradnik początkującego kierowcy", "Nie mów do mnie Misiu") rozkołysał wszystkich, którzy dotrwali do późnego wieczora.

Po Szwedzie na scenie pozostał (bo do tamtej pory przebywał



na niej jako konferansjer) Krzysztof Wroński, który wraz ze swoim zespołem zagrał m.in. wiązankę znanych wszystkim standardów.

Występującym muzykom towarzyszyły początkowo dziewczyny na koniach, które jednak bardzo szybko opuściły stadion. Zostali za to sprzedawcy różnorodnych "festyniarskich" gadżetów, dzięki którym impreza nabrała specyficznego charakteru. Z nadzieją, że będzie podobnie, czekać wypada na następny Jarmark Muzyki Country w Jarosławiu, który przecież już za (niecały) rok.

Hubert Lewkowicz
Fot. T. Rytwiński

Z Władycza do "Zielonego Balonika"

Był bardem moderny, współtwórcą środowiskowego mitu, chudym (w dosłownym sensie) poetą w kapeluszu i pelerynie, aktywnym uczestnikiem kawiarnianego, młodopolskiego życia literackiego. Minęła właśnie 120 rocznica urodzin Edwarda Leszczyńskiego, rodowitego przemyslanina, który całe dorosłe życie związał z Krakowem.

Urodził się w czerwcu 1880 roku w jednej z kamienic przy ulicy Władycze w Przemyslu, w rodzinie ziemiańskiej. Na przełomie wieków, o zdolnych i wrażliwych przemyslan, walczyły dwa największe ośrodki: Lwów i Kraków. Leszczyńskiego wciągnął Kraków.

Studiował filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w 1905 roku uzyskał doktorat na podstawie rozprawy o początkach monizmu w Indiach. W tym czasie był już znaną postacią w środowisku literackiej bohemy. Ożenił się z Elizą Pareńską (siostrą żony Tadeusza Boya - Żeleńskiego). Był członkiem słynnego kabaretu "Zielony Balonik", działającego w kawiarni Michałika (czynnej do dziś przy ulicy Floriańskiej jako "Jama Michałikowa"), gdzie pełnił rolę konferansjera i autora tekstów.

Dużo pisał. Pierwszy tom jego wierszy ukazał się w 1901 roku. Oprócz wierszy pisał też dramaty, poematy prozą, piosenki kabaretowe, a także rozprawy filozoficzne i krytycznoliterackie. Niewiele z tego ocalało dla literatury. Większość jego utworów znana jest głównie badaczom i studentom polonistyki. Rzadko bywa dziś publikowany, nawet w specjalistycznych antologiach. Dramatom zarzucano wyraźny wpływ Wys-

piańskiego, poematom prozą - naśladowanie Przybyszewskiego, wiele jego wierszy lirycznych, to typowa dla modernistycznej epoki, nieco sentymalna, nieco patetyczna, literacka produkcja.

Kapryśny los sprawił, że dość często cytowana jest natomiast ... parodia jego wiersza z debiutanckiego tomiku:

Na pół obszarach kłosa zbóż wiszą...
wiszą... och wiszą...
Senne zaspanych zórz białą ciszą...
ciszą, och ciszą...
Po moim mózgu przechodzą
dreszcze...
dreszcze, och dreszcze...
Z próżnią w swych głowach rodzą się
wieszce...
wieszce... ach wieszce...

Postać Leszczyńskiego ocalała przede wszystkim w, ciągle żywej, legendzie "Zielonego Balonika". Jego kabaretowe teksty (zbrane w tomie "Kabaret szalony") charakteryzowały się często, tak zwanym, wisielczym humorem. Wygłaszał je - jak wspomina jeden z bywalców w bardzo oryginalny sposób - "w pół żartobliwie, w pół z romantycznym patosem".

Bardzo często przywoływany jest Leszczyński we wspomnieniach współczesnych mu literatów.

Tak wspomina spotkanie z młodym Leszczyńskim Adam Grzymała - Siedlecki: "Było coś nad wyraz uroczego w jego postaci efeb. Dwoje błękitnych oczu świeciło blaskiem szczęścia. Na ustach błękał się uśmiech szczerości i zadumy zara-

EDWARD LESZCZYŃSKI
BALLADY I PIEŚNI



Charakterystyczna okładka jednego z tomów wierszy Edwarda Leszczyńskiego, wykonana przez Stefana Filipkiewicza.

zem. W gestach pełnia spokojnej wytworności, w ruchach jakies ledwo dostrzegalne rozleniwienie, czy może opanowanie nerwowości. Widać było, że jest powściągliwy i nieśmiały. Mówił jakby za karę. (...) Wystarczyło

wysłuchać kilku jego słów, z nieśmiałyymi przerwami bąkanych, urywanych, dopowiadanych nonsylabami i wiele znaczącym gestem dłoni, stale idącej od właściciela w kierunku nieskończoności - wystarczyło kilka minut i dwa, trzy wynurzenia, a poznało się, że jest to człowiek nie z tego świata, że rzeczywistość jest dlań pobocznym szczegółem istnienia."

W podobnym tonie scharakteryzował Leszczyńskiego Ludwik Hieronim Morstin: "Nie spotkałem i nie spotkam już nigdy człowieka, który by tak kochał poezję. Sam nie będąc bardzo twórczym, żył tylko dla niej i myślał o niej."

Mąż siostry jego żony, wodzący rej w środowisku, Boy - Żeleński, wspominał z właściwą sobie nutą kpiny, ale i sentymentu: "Kochany Edzio Leszczyński! Figura jakby żywcem przeniesiona z epoki Musseta. Najleniwszy z poetów, o którego duszę walczyły z poezją fortepian, papieros i filozofia ścisła, destylowana raczej w dym i marzenia."

Z tych cytowanych (a także licznych innych) wspomnień wyłania się sylwetka oryginała, odcwanego od rzeczywistości, wiecznego marzyciela. Nie ma racji Boy - Żeleński pisząc o rzekomym lenistwie poety. Zanim w 1921 roku zmoła Leszczyńskiego śmiertelna choroba, zdołał on w swoim

niedługim życiu wydać kilkanaście książek, zajmował się też przekładami z literatur romańskich, przez pewien czas był kierownikiem literackim teatru imienia Słowackiego. Udzielał się w różnych dziedzinach, nie tylko przy kawiarnianym stoliku. Dochód z jednego z tomików wierszy, "Ballady i pieśni", wydanego w Krakowie w 1916 roku, przeznaczył autor "na pomnożenie funduszu wdów i sierot po poległych legionistach".

Jeszcze jeden kaprys losu, dotyczący Edwarda Leszczyńskiego, warto przypomnieć. W tej samej kamienicy przy ulicy Władycze w Przemyslu, w której przyszedł on na świat, równo 21 lat później, w czerwcu 1901 roku, urodził się Stanisław Kolbuszewski, późniejszy profesor, historyk literatury polskiej i literatur słowiańskich. Profesor koncentrował swoje badania na upodobania przede wszystkim na literaturze młodopolskiej. Pod jego kierunkiem pisano m.in. na Uniwersytecie Wrocławskim prace magisterskie o Leszczyńskim. Sam Kolbuszewski przymierzał się do obszernej monografii poświęconej swojemu krajanowi, z którym los związał go wspólnym miejscem urodzenia. Niestety, profesor zmarł w 1965 roku i nie zdołał zrealizować swych planów. **ZS**

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

FIRMY I PRZEDSIĘBIORSTWA

OFERUJEMY:

BEZPŁATNE OPRACOWANIE PROJEKTU GRAFICZNEGO REKLAMY



W PRZYPADKU STAŁEJ WSPÓŁPRACY

REWELACYJNE WARUNKI FINANSOWE



SKUTECZNĄ I NAJTAŃSZĄ REKLAMĘ W REGIONIE

Trafiona forma reklamy to pewny sukces finansowy Twojej firmy

Umieszczając reklamę w Pograniczu możesz go osiągnąć



Biuro ogłoszeń
tel./fax 675-10-10,
tel. 675-10-13
37-700 Przemyśl,
ul. Mnisza 3

TANI WĘGIEL
wysokiej jakości
- 30 tys. KJ

bezpłatny transport

SPRZEDAŻ RATALNA MATERIAŁY BUDOWLANE

również: wpusty ściekowe, włoskie studzienki i moduły kanałowe z polipropylenu ekspozycja przy ul. Nestora w Przemyślu - skład opalu i materiałów budowlanych

PHU "KONSROL" S.c.

Przemyśl, ul. Nestora /rampa Burak/, tel. 678-68-11;
ul. Jasińskiego 58, tel./fax 678-55-81;
Krasiczyn, tel. 671-81-20; Fredropol, tel. 0 604 325 923



Gosia

Salon Fryzjerski

Anna Machunik
Przedłużanie i zageszczenie włosów metodą Monofibre
Renciści- emeryci 20% zniżki
Godz. otwarcia:
codziennie 8 - 18 Sobota 7 - 15
dla stałych Klientów co 7 fryzura gratis.
ul. Biblioteczna 4, Przemyśl
tel.(016)678-49-43



Kolegium NAUCZYCIELSKIE im. Aleksandra Fredry
37-700 Przemyśl, ul. Łukasieńskiego 12,
tel. (016) 678 55 02, tel./fax 675 09 04

OGŁASZA NABÓR

na 3-letnie studia licencjackie z możliwością kontynuacji nauki na studiach magisterskich w roku akademickim 2000/2001 na następujących kierunkach:

JĘZYK POLSKI

- pod patronatem UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO w Krakowie.

WYCHOWANIE FIZYCZNE

- pod patronatem WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ w Rzeszowie.

Rozmowy kwalifikacyjne: pierwsza połowa września 2000 r.

Termin składania dokumentów do 22 sierpnia 2000 r.

ODZIEŻ ROBOCZA ART. BHP ŚRODKI CZYSTOŚCI

Kompleksowe zaopatrzenie Twojej firmy

Dowóz towaru do klienta

FPHU "ARCO"
Przemyśl, ul. Rzewuskiego 4
(przy ul. Grunwaldzkiej 65)
tel. 670-34-56
Zapraszamy od 9 do 18

Huber MEBLE

* systemy drzwi przesuwanych **SENATOR**
* kuchnie, które Cię wyróżnią
* zestawy kuchenne z projektem i montażem
* inne meble również

Zadzwoń lub przyjdź w godz. 8.00-18.00, sobota: 9.00-14.00
37-700 Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 17
Dojazd autobusami: 11, 17, 20, 21, 22, 29, 38
Tel./fax: (018) 678 41 91, 678 95 79

KUPON II edycja

Promocja 2000 RADIO TAXI KRESY 96 - 25

Pytanie konkursowe:
Ile lat działa Radio TAXI Kresy?
1 rok 5 lat 10 lat
(zakreśl prawidłową odpowiedź)

Twój Adres:
Imię i Nazwisko
kod miejscowość
ulica
tel.

PODRĘCZNIKI SZKOLNE
do nauki j. obcych i innych przedmiotów

RABAT DLA NAUCZYCIELI

Target s.c.

Księgarnia Językowa
Przemyśl, ul. Kościuszki 2
Tel. (016) 678-74-54

Pomyśl o tym już dziś!

"PRIMA-MEBEL" s.c.
ul. Jasińskiego 56a
37-700 Przemyśl

Poleca meble:

- * kuchenne
- * sypialne
- * meblościanki
- * systemowe
- * biurowe
- * wypoczynkowe
- * stoły i krzesła



Sprzedaż ratalna

WYSOKA JAKOŚĆ - ATRAKCYJNE CENY !!!

CZYNNY: Pon. - pt. 8.00 - 17.00
Sobota 8.00 - 13.00
Tel. 678 26 61



PHU "LOR-BUD"

Przemyśl,
ul. Jasińskiego 56
tel./fax: 678 92 54;
090 50 28 26
e-mail:
loren2@poczta.onet.pl

ZAPRASZAMY!

* blachy i orynnowania szwedzkie Lindab®
- cięte na wymiar
- możliwość montażu

* bramy garażowe: Normstahl®
- polskie, HORMANN

* napędy do bram

* styropian

* pustaki pianowe "Długi kąt"

CENTRUM PODDASZY s.c.

Przemyśl, ul. 29 Listopada 12 (dawny OTL); tel. 670 87 77

Polecamy:

- okna dachowe FAKRO
- dachówki ceramiczne, cementowe
- klinkier-kształtki
- folie dachowe i izolacyjne
- pustaki ceramiczne i pianowe
- stolarka okienna i drzwiowa

CENTRUM PODDASZY s.c.
Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16

TYLKO U NAS, MEBLE - NAPRAWDĘ NA ZAMÓWIENIE!

- MEBLE KUCHENNE, BIUROWE itd.
- USŁUGI STOLARSKIE
- SPRZEDAŻ I SUSZENIE DESEK

GALA tel./fax 678 07 39
0601 521069

37-700 Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 16

Wszystko na raty!

RADIO TAXI KRESY

96 - 25
670-61-61

Promocja 2000

II edycja start 01.05
Jesteśmy najbliżej WAS!!!



FIAT

Tego lata nie przegap tego co najlepsze



SEICENTO

już za **19.900 PLN**



PUNTO

bezpłatne wyposażenie
za **3.000 zł**



BRAVA / O

do wyboru:
- klimatyzacja gratis
- upust **3.000 zł**

Ponadto oferujemy:

- * kredyt "od ręki" bez poręczycieli - pierwsza wpłata tylko 10% wartości nowego samochodu;
- * w alternatywie do upustów proponujemy atrakcyjny kredyt oprocentowany już od 4,9% rocznie;
- * możliwość pozostawienia w rozliczeniu samochodu dowolnej marki

SANTAR

* PRZEMYSŁ * UL. LWOWSKA 94 *
* TEL. (016) 678 05 30 *

CENTRUM APEX KOMPUTEROWE

✓komputery ✓kasy fiskalne ✓oprogramowanie ✓internet ✓serwis ✓reklama

37-700 Przemysł, ul. Grunwaldzka 97

tel./fax (016) 670 92 92, 670 90 09

http://www.ax.com.pl

e-mail: apexsc@iname.com

NOWE ZESTAWY NEXT INTERNET PROMOCJA



NEXT INTERNET PII 466

Pentium III Ready

- płyta gł. VIA MVP4 133 MHz ATX
- procesor INTEL PENTIUM II 466A c128
- pamięć DIMM 64 MB-100 MHz
- twardy dysk 8,4 GB UDMA
- CD-ROM 40x-50x
- karta graficzna RIVA TNT2 16MB vanta
- karta dźwięk. + głośniki aktywne 120 W
- klawiatura + myszka + podkładka
- faxmodem 56kbps
- monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI

3120,- (z VAT)

WAKACYJNA



NEXT AMD K6-3D 450

Pentium III Ready

- płyta gł. VIA AT 100 MHz AGP
- procesor AMD K6-3D 450 MHz
- pamięć DIMM 32 MB-100 MHz
- twardy dysk 6,4 GB UDMA
- CD-ROM 40x-50x
- karta graficzna S3 Trio 4MB AGP x 2
- karta dźwięk. + głośniki aktywne 100 W
- klawiatura + mysz + podkładka
- monitor kolorowy cyfrowy 14" LR&NI

NEXT PII 400

Pentium III Ready

- płyta gł. VIA MVP4 133 MHz ATX
- procesor INTEL PENTIUM II 400A c128
- pamięć DIMM 32 MB-100 MHz
- twardy dysk 6,4 GB UDMA
- CD-ROM 40x-50x
- karta graficzna RIVA ZX 8MB SDRAM
- karta dźwięk. + głośniki aktywne 120 W
- klawiatura + myszka + podkładka
- monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI

NEXT AMD K6-3D 500

Pentium III Ready

- płyta gł. VIA AT 100 MHz AGP
- procesor AMD K6-3D 500 MHz
- pamięć DIMM 64 MB-100 MHz
- twardy dysk 8,4 GB UDMA
- CD-ROM 40x-50x
- karta graficzna Voodoo Banshee 16MB
- karta dźwięk. + głośniki aktywne 120 W
- klawiatura + mysz + podkładka
- monitor kolorowy cyfrowy 15" LR&NI

2290,- (z VAT)

NEXT INTERNET PII 500

Pentium III Ready

- płyta gł. VIA MVP4 133 MHz ATX
- procesor INTEL PENTIUM II 500A c128
- pamięć DIMM 64 MB-100 MHz
- twardy dysk 10,8 GB UDMA
- CD-ROM 40x-50x
- karta graficzna RIVA TNT2 32MB vanta
- karta dźwięk. + głośniki aktywne 120 W
- klawiatura + myszka + podkładka
- faxmodem 56kbps
- monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI

2690,- (z VAT)

NEXT INTERNET PII 533

Pentium III Ready

- płyta gł. VIA MVP4 133 MHz ATX
- procesor INTEL PENTIUM II 533A c128
- pamięć DIMM 64 MB-100 MHz
- twardy dysk 13 GB UDMA
- CD-ROM 40x-50x
- karta graficzna RIVA TNT2 32MB vanta
- karta dźwięk. + głośniki aktywne 120 W
- klawiatura + myszka + podkładka
- faxmodem 56kbps
- monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI

2899,- (z VAT)

NEXT INTERNET PIII 600

Pentium III Ready

- płyta gł. VIA MVP4 133 MHz ATX
- procesor INTEL PENTIUM III 600
- pamięć DIMM 64 MB-100 MHz
- twardy dysk 17 GB UDMA
- CD-ROM 40x-50x
- karta graficzna RIVA TNT2 32MB vanta
- karta dźwięk. + głośniki aktywne 120 W
- klawiatura + myszka + podkładka
- faxmodem 56kbps
- monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI

3299,- (z VAT)

3479,- (z VAT)

4299,- (z VAT)

Odzyskujemy dane z twardego dysku

Oprogramowanie dla firm

- Ewidencja magazynu, sprzedaży, zakupów
- Możliwość adaptacji oprogramowania pod konkretne potrzeby firmy
- Super księga podatkowa

SERWIS komputerowy u klienta

POMOC przy usuwaniu problemów związanych z komputerem u klienta

tel. 670 9292

TANIE

KASY I DRUKARKI FISKALNE

WAGI - CZYTNIKI - AKCESORIA

SZKOLENIA

Z OBSŁUGI KAS FISKALNYCH

STOLIKI
KOMPUTEROWE



OKNA DRZWI

MATERIAŁY BUDOWLANE I WYKOŃCZENIOWE

HURT-DETAL



Bogmat

**SPRZEDAŻ RATALNA
- DO 30000 ZŁ !!!
BEZ PORĘCZYCIELI**

DORADZTWO - POMIARY - MONTAŻ

PRZEMYSŁ, ul. Mickiewicza 28, tel./fax (016) 678-65-62, tel. 676-06-50

Nasi
przedstawiciele:

"AS-POL"

Lubaczów, tel. 632 04 93

FHT A. Kołcz

Orły, tel. 671 26 43

PH "Bogusz"

Przemysł, tel. 678 54 65

PPHU

W. Błaszczak

Chłopice, tel. 0606 277 864

"PROFI-PUNKT"

Przeworsk, tel. 648 77 83

Sklep Wielobr.

H. Dyl

Rokietnica, tel. 622 13 11

"Tu-Bis"

Jarosław, tel. 621 79 76

W ofercie ZETO Rzeszów

ZETO Rzeszów
ul. Rejtana 55
Rzeszów
tel. (17) 85 21 355
e-mail:
zeto@zeturz.com.pl

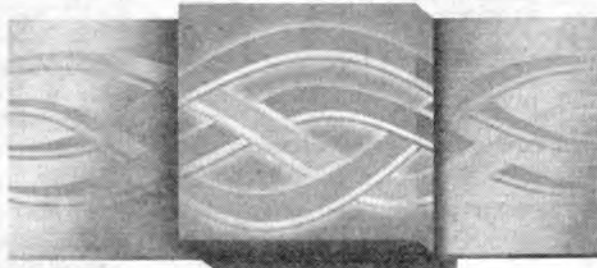
Oddział Przemysł
ul. Asnyka 4
Przemysł
tel. (16) 678 59 20
e-mail:
przemysl@zeturz.com.pl

Ponadto zapraszamy do:

Oddział Krosno
ul. Grodzka 12
Krosno
tel (13) 43 209 40
e-mail:
krosno@zeturz.com.pl

OFERTA SPECJALNA dla SZKÓŁ

Back Office SBS 4.5 999 zł.
dla 5 użytkowników



Microsoft
BackOffice Small Business Server 4.5
The Network Solution for Small Business

PROMOCJA

PC C-433 ATX BASIC

PC C-466 ATX HOME

obudowa Midi Tower ATX
płyta główna 100 MHz ATX
procesor Intel Celeron 433 MHz
pamięć SD RAM 32 MB 100 MHz
karta graficzna SVGA 8 MB AGP
karta dźwiękowa 16-bit stereo 3D
napęd FDD 3,5" 1,44 MB
napęd HDD 4,3 GB UDMA/66
napęd CD ROM 40x
klawiatura PS/2
mysz z podkładką

1 999 zł brutto

obudowa Midi Tower ATX
płyta główna 100 MHz ATX
procesor Intel Celeron 466 MHz
pamięć SD RAM 32 MB 100 MHz
karta graficzna SVGA 16 MB AGP
karta dźwiękowa Sound Blaster 128 PCI
napęd FDD 3,5" 1,44 MB
napęd HDD 8,4 GB UDMA/66
napęd CD ROM 40x
klawiatura PS/2
mysz z podkładką

2 399

MS Windows '98 PL
439,00 zł brutto



Oferta ważna do wyczerpania zapasów



ZETO Rzeszów
oddział Przemysł
oferuje:

* kserokopiarki MITA

mita

* abonenckie centrale telefoniczne

* kasy i drukarki fiskalne

* usługi w zakresie napraw sprzętu komputerowego

* usługi w zakresie

instalacji sieci komputerowych

* szeroką gamę

oprogramowania dla firm i urzędów

ZAPRASZAMY !

GPW - 1479



OKNA URZĘDOWSKI

Drewniane okna z mahoniu i sosny

Promocja !!!
Okna mahoniowe w cenie okien sosnowych !!!

Autoryzowany dealer PH BOGUSZ Przemysł, ul. Dworskiego 57 tel. 678-54-65

GPW-1481

Mieszkania z ulgą budowlaną

Inwestor i wykonawca zespołu budynków mieszkalnych przy ul. Zielńskiego w Przemysłu

oferuje mieszkania dwupokojowe do zasiedlenia w I kwartale 2001 roku. Ponadto posiadamy, gotowe do zasiedlenia, mieszkania 4-pokojowe: 72 m kw., 83 m kw. oraz pomieszczenia użytkowe 62,90 m kw.



Informacje w biurze PW "SAGRA" ul. Zielńskiego 12/1 w Przemysłu Tel. (016) 678 61 66

GW-1482



w Przemysłu !

Dealer firmy "Bratex" "EW-BLACH"

Przemysł ul. Szańcowa 85 (dojazd od ul. Zyblikiewicza, w prawo 400 m) tel./fax (016) 678-59-59

- SZWEDZKIE BLACHY DACHOWE

* blachodachówki 22,89 zł/m kw.*

* trapezowe 22,35 zł/m kw.*

* płaskie * obróbki blacharskie *

- ORYNNOWANIE

- BRAMY GARAŻOWE I PRZESUWNE

RATY

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ !!!

NAJNIŻSZE CENY !!!

Zapewniamy transport!

GW-1483

POGRANICZE ZAPRASZA DO REKLAMY 675-10-10



AUTO - MOTO

AUTO-SKUP

POWYPADKOWE OSOBOWE DOSTAWCZE (GOTÓWKA)

Tel. 0602 599 678

GS-1499

AUTO - FAN

Nowo otwarty sklep - serwis

CZĘŚCI DO AUT ZACHODNICH I KRAJOWYCH

RABATY do 10%

MOŻLIWOŚĆ WYMIANY CZĘŚCI NA MIEJSCU z upustem do 20%

Zapraszamy

Przemyski, ul. Mickiewicza 65 (obok Salonu Daewoo)

tel. 676-05-50

GW-1500

AUTO - MOTO

Części, akcesoria, tłumiki. Atrakcyjne ceny!

Przemyski, ul. Grunwaldzka 1

tel. 0501 530 520

GW-1501

HURTOWNIA AKUMULATORÓW.

Części do ciągników i maszyn rolniczych, w tym T-25A "Władymirec".

Sprawdzamy części na zamówienie klientów. Zapraszamy!

POM-MEX. Przemyski, ul. Jasińskiego 49,

tel. 678-96-65, w godz. 7 - 16

GW-1502

ALLOCK Tel. 675 15 44

Ul. Mickiewicza 38 Przemyski

IMMOBILIZERY HAKI HOŁOWNICZE

AUTOALARMY

GW-1503

FHU. AUTOLAND

Przemyski, ul. Bohaterów Getta 63

tel. (016) 675-01-75, 670-68-28

oferuje:

- części do samochodów francuskich i włoskich
- części do silników - wszystkie typy
- półosie, przeguby - wszystkie typy
- blachy, zderzaki, lusterka i szyby
- akumulatory, akcesoria i kosmetyki samochodowe
- części do samochodów dostawczych: Peugeot J-5, Citroen C-25, Iveco, Renault Trafic, Fiat Ducato

Zapraszamy 9-17, sob. 9-14

GW-1504

Autoryzowany dystrybutor regionalny

oferuje:

NAJLEPSZE UKŁADY WYDECHOWE, HAKI HOŁOWNICZE, BAGAŻNIKI "DiM" s.c.

37-700 Przemyski, ul. KADYI 2

tel./fax (16) 670-05-61

www.bosal.pl * e-mail: bosal@interia.pl

GU-1505

OKAZJA!!! Sprzedam Ford Sierra 2000l.

Tel. 670 77 44.

SPRZEDAM BMW 525i, rok prod. 1989/97, cena do uzgodnienia. Tel. 0608 332 342 lub 670 68 75.

GARAŻ z kanałem przy ul. Opalińskiego w Przemysku oddam w najem. Tel. 670 11 04.

VOLKSWAGEN JETTA 1.8i, rok prod. 1985 - ekonomizer, siedzenia kubałkowe, stan b. dobry. Tel. 670 34 34.

SPRZEDAM przedpłatę na Matiza - możliwość wpłat rat półrocznych - system - do 100 rat. Tel. 0606 905 114.

ZDROWIE

Diagnostyka osteoporozy

Densytometryczne badanie gęstości kości

w każdy drugi i czwarty czwartek miesiąca

LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZNYCH mgr Ewa Szwałkowska-Chwalisz

Przemyski, ul. Wodna 2

Rejestracja na miejscu lub telefonicznie: 678 87 67

GW-1506

LEKARZ STOMATOLOG Iwona Kozioł

od dnia 5 czerwca przyjmuje w Gabinetnie Przychodni Lekarskiej "ESKULAP"

ul. Poniatowskiego 25

GS-1507

LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZNYCH

Certyfikat "LABQUALITY" - Helsinki

mgr Ewa SZWAJKOWSKA-CHWALISZ

- * Badania podstawowe, specjalistyczne, pilne
- * wizyty domowe EKG
- * Czynne codziennie 7 - 17
- * sobota 7 - 13

PRZEMYSKI, ul. WODNA 2

tel. 678-87-67

GW-1509

GABINET REHABILITACJI

* Rehabilitacja ruchowa *

* Fizykoterapia * Masaż *

Krzysztof Nykiel

Przemyski, ul. Kraszewskiego 1

wizyty:

od 8 do 12 i od 15 do 18 w soboty: od 8 do 12

GS-1508

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

Beata Zubrzycka dermatolog - wenerolog

Gabinet Kriochirurgii Dermatologicznej

ul. 3 Maja 18

pon., środa, czwartek: 15-17

Tel. (016) 670 08 39, w. 7

GS-1510

APARATY SŁUCHOWE

(umowa z Kasami Chorych)

MATERIAŁY STOMATOLOGICZNE SPRZĘT MEDYCZNY

(biomedyczny, laboratoryjny, stomatologiczny ciśnieniomierze automatyczne...)

OŚRODEK TECHNIKI MEDYCZNEJ

OTEMED

37-700 Przemyski, ul. Szańcowa 40

Tel. (016) 678-66-89

GU-1511

KORmed

CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ

spec. protetyki stomatologicznej

Andrzej Kornecki

lek. stomatologii ogólnej

Marek Mucha

(protezy szkieletowe, korony porcelanowe, protezy akrylowe)

tel./fax 678 41 39

Przyjmują: pon. - piątek godz. 16-20

ul. Przecznicza Wałowej 4

GS-1512

KORmed

SPECJALISTYCZNA PORADNIA LARYNGOLOGICZNA

Informacja i rejestracja

678 41 39

Umowa z Podkarpacką Kasą Chorych

Pacjenci ze skierowaniami przyjmowani są bezpłatnie

godz. przyjęć: 8.30-13; 16-19

Przemyski, ul. Przecznicza Wałowej 4

GS-1513

GABINET STOMATOLOGICZNY - pełny zakres usług. Ortodoncja - aparaty stałe i ruchome. Leczenie próchnicy bez borowania. Kraszewskiego 9, codziennie 15 - 19. Tel. 670 54 57.

GABINET STOMATOLOGICZNY BEATA ROSSOWSKA, ul. Kraszewskiego 1: wtorek, piątek 16.30 - 18.00; ul. Basztowa 21: poniedziałek, czwartek 16-18.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę budowlaną. Tel. 0604 444 308.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 670 83 59, po 12.

SPRZEDAM dom 150 m², garaż, budynek gospodarczy, działka 10a. Przemyski, Tel. 675 06 31.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 62,3 m kw. (Bankowiec). IV piętro, ul. Dworskiego 55. Tel. 678 34 00.

DO WYNAJĘCIA trzypokojowe mieszkanie komfortowe, centrum Zasania. Tel. 670 98 58.

MIESZKANIE 85 m², 4 pokoje + garaż, Ryckarskie za 115 tys. **PRYZMAT** 678 67 69.

ZAMIENIĘ mieszkanie 69 m kw. w starym budownictwie na mniejsze około 50m². Tel. 678 30 17.

SPRZEDAM mieszkanie 61,9 m kw. oraz garaż przy ul. Grunwaldzkiej w Przemysku. Tel. 670 77 51 lub 672 22 59.

PRZEMYSKI - Kruheńska, ładnie położony dom murowany na 32-arej działce za 240 tys. zł. **PRYZMAT**, tel. 678 67 69.

KUNKOWCE - gospodarstwo 5 ha + dom + budynek gospodarczy za 130 tys. zł. **PRYZMAT**, tel. 678 67 69.

PRZEMYSKI - Stanisława Augusta, nowy dom murowany na 9-arej działce o pow. 400 m kw. parter po działalności gospodarczą za 500 tys. zł. **PRYZMAT**, tel. 678 67 69.

OKAZJA - Ofiar Katynia, lokal o powierzchni 170 m kw. do sprzedania (raty), wynajmu za 80 tys. zł. **PRYZMAT**, tel. 678 67 69.

KRASICZYN - centrum, lokal 400 m kw. pod działalność handlowo-usługową za 250 tys. zł. **PRYZMAT**, tel. 678 67 69.

SPRZEDAM samodzielne pół domu w Przemysku - Zasanie, ul. Tetmajera 3. Tel. 0605 459 312.

SPRZEDAM dwie działki 14-arej i 34-arej (orne) położone we wsi Tarnawce. Tel. 678 30 17.

SPRZEDAM działkę budowlaną 9,55a na Winnej Górze (ul. Gliniana) wraz z aktualnym pozwoleniem na budowę i pełną dokumentacją. Tel. 679 91 30, 0603 695 779.

SPRZEDAM zabudowania (biurowiec plus wiatra), działkę 24 ary po byłej Spółdzielni "Ogrodnik" w Trójczkach. **Kontakt telefoniczny:** 0601 52 77 45 lub 678 77 63 po godz. 19.

ZAMIENIĘ mieszkanie 69 m kw. w starym budownictwie na mniejsze około 50 m kw. Tel. 678 30 17.

PILNIE poszukuję kawalerki z łazienką do wynajęcia. Tel. 670 17 64 po godz. 18.

ZAMIENIĘ mieszkanie lokatorskie 40 m kw., 2 pokoje w bloku na os. Glazera na większe (3 pokoje) - możliwość spłaty zadłużenia. Tel. 670 22 81.

PILNIE sprzedam komfortowe mieszkanie 73 m kw., atrakcyjna lokalizacja: os. Ryckarskie, telefon gratis: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc. Tel. kom. 0 606 904 424.

SPRZEDAM dom murowany (częściowo do remontu) na działce 10-arej na Łapajówce za 26 tys. zł i dwie działki po 20 arów po 800 zł/ar. **Wiadomość:** Przemyski - Lipowica, ul. Wołodajewskiego 49, tel. 675 13 45 w godz. 10-16.

WYNAJMĘ magazynu przy ul. Kremera 3 (Była hurtownia piwa i napojów). Tel. 670 35 61.

USŁUGI

USŁUGOWY ZAKŁAD KOMINIARSKI w Przemysku, ul. Dworskiego 6, tel. 678 44 81 świadczy usługi kominiarskie na terenie powiatu przemyskiego w zakresie odbioru i opiniowania urządzeń grzewczo-kominowych. Ekspertyzy i inwentaryzacje przewodów kominowych, czyszczenie kominów i palenisk.

VIDEOFILMOWANIE - zdjęcia + samochód dla nowożeńców - solidnie, atrakcyjne ceny. Tel. 670 77 88.

MALOWANIE obrazów na zamówienie - różnorodna tematyka - profesjonalne wykonanie. Tel. 0606 136 190.

KOREPETYCJE z j. angielskiego na każdym poziomie. Tel. 678 67 95.

CZY TWOJA INSTALACJA GAZOWA JEST BEZPIECZNA?

Sprawdzanie szczelności, usuwanie awarii. Naprawa kotłów grzewczych

"EKO-SAN"-2

Inż. Józef Płoszaj

Przemyski, ul. Krzemieniec 16

tel. (016) 678 65 45, kom. 0601 48 95 68

GU-1514

ROLETY BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE

Produkcja - Hurt - Detal

>> DROMA <<

Bezpłatna infolinia: 0 800 136 869

Tel. 0 603 388 649

GRAFITA prace matematyczne, techniczne i inne, rysunki (000 dot)

WIZYTÓWKI (złoty kolor) od 25,- za 100 szt.

REKLAMA tablice, nazwy, grafika, ulotki, papier firmowy itp.

Antoni Tasił 57-700 PRZEMYSKI, ul. Skowackiego 10/1 tel. kom. (0) 603-163-126, tel. (0-16) 678-53-99

GU-1516

ART-ZAL

Żaluzje, rolety tekstylne i aluminiowe

Markizy, moskitiery, bramy rolowane

Drzwi antywłamaniowe

Przemyski: 3 Maja 103, tel. 670 10 80

Jarosław: Dom Handlowy ABC

GU-1517

GRANIT

* nagrobki * grobowce *

* kominki *

Zakład "Zen-Bud"

Fredropol 5, tel. 671 98 11

Filia w Przemysku: plac Na Bramie 2

GB-1518

RATY

USŁUGI RTV

Przemyski, ul. Jagiellońska 2 I

dojazd i wejście od ul. Wałowej

(dawny adres: Franciszkańska 34)

Tel. 678 91 66

Czynny od 7 do 17

NAPRAWY NATYCHMIASTOWE

GS-1519

"VIKA-MET"

informacja: 0603 354 062

STALOWE DRZWI

PROFESJONALNE ANTYWŁAMANIOWE

atrakcyjne ceny

korzystne raty (do 24 miesięcy)

MONTAŻ GRATIS

GS-1520

BRAMY - KRATY - OGRODZENIA

ELEMENTY OZDOBNE OGRODZEŃ

(016) 670 74 37 ☎ 0605 088 398

RAPACZ Przemyski św. Jana 35

GU-1521

Gamart S.A. Jarosław

ul. Budowlanych 4

Tel. 621 78 69

Tel./fax 621 42 61

Jasło, ul. Mickiewicza 108

Tel. (013) 448 55 33

Fax: (013) 448 15 10

http://www.gamart.com.pl

e-mail: gamart@gamart.com.pl

NISKIE CENY * RYNNY * SIDING * PŁYTY *

ATRAKCYJNE RABATY * STYROPIAN * WYKŁADZINY *

* WEŻE * ODWODNIENIA *

TRANSPORT GRATIS * RURY I KSZTAŁTKI KANALIZACYJNE *

* STUDZIENKI * OCZYSZCZALNIE *

GC-1522

Tylko u nas!

Ogłoszenia drobne do 10 słów - bezpłatnie!

Treść ogłoszenia:

Kupony przyjmowane są w redakcji tygodnika - Przemyski, ul. Mnisza 3 oraz w kioskach: przy ul. Piłsudskiego 1 (d. EMPIK), przy ul. Grunwaldzkiej (przychodnia), przy ul. Jagiellońskiej (przystanki MZK).

Przyjmujemy tylko aktualne kupony!!!

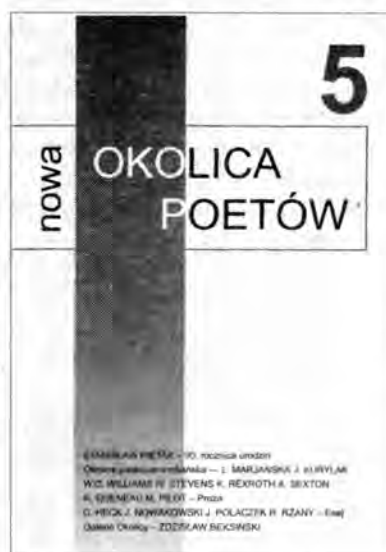
25.07.2000

Piąta "Okolica"

Ukazał się nowy, piąty już, numer "Nowej Okolicy Poetów, cenionego periodyku, wydawanego przez Towarzystwo Literackie im. Stanisława Piętaka w Rzeszowie. Zawiera sporo, jest to bowiem obszerny, liczący prawie 300 stron, tom.

Pismo jest nawiązaniem (nie tylko w tytule) do przedwojennej inicjatywy Stanisława Czernika, który w latach 30-tych, w prowincjonalnym Ostrzeszowie w Wielkopolsce, wydawał kwartalnik "Okolica Poetów". Na tamtych łamach debiutowało wielu, początkujących wówczas, literatów. Część z nich znalazła później swoje znaczące miejsce w historii literatury. Publikował tu m.in. patron rzeszowskiego towarzystwa, Stanisław Piętak, urodzony w Wielowsi pod Tarnobrzegiem.

W rzeszowskiej "Nowej Okolicy Poetów" znajduje się miejsce zarówno dla debiutantów czy literatów z niewielkim jeszcze dorobkiem, jak i tych powszechnie uznanych. Tematyka pisma jest ponadto szersza niż to, co mogłoby sugerować sam tytuł; oprócz poezji, nie brak tu esejów, fragmentów prozy czy publicystyki. Jednym z głównych wątków piątego numeru jest "okolica polsko-amerykańska", wiersze współczesnych poetów amerykańskich (większość w tłumaczeniu Jacka Gutorowa) prezentowane są obok utworów rodzimych twórców, m.in.: Ludmiły Marjańskiej czy Stefana Szczygłowskiego, a także przemyslanina, Józefa Kuryłaka,



którego twórczość omawia Grzegorz Kociuba w dużym esej - "W nicości żyjesz, lecz nie ku niej płyniesz".

Patronowi całego, edytorskiego przedsięwzięcia, Stanisławowi Piętakowi (1909 - 1964), poświęcono obszerny fragment ("Piętak, żagaryści, kwadryganci"), przygotowywanej do druku, książki profesora rzeszowskiej WSP, Józefa Nowakowskiego, o twórczości poetyckiej tego pisarza. Wśród innych materiałów zwracają uwagę "Ćwiczenia stylistyczne" Raymonda Queneau, zmarłego w 1976 roku,

francuskiego pisarza i filozofa, bardzo popularnego we Francji, w Polsce zaś, znanego dotychczas głównie romanistom i historykom literatury.

Sygnalizując wybrane materiały "Nowej Okolicy Poetów", warto wspomnieć o znanym, pochodzącym z Sanoka, malarzu, Zdzisławie Beksińskim, którego sylwetkę przedstawiono w osobnym materiale Artura Olechniewicza - "Porzucenie starego siedliska". Miłośnicy prozy znajdą tu także coś dla siebie, m.in. utwory Mariana Piłota, Grzegorza Walczaka, Marka Ławrynowicza czy Augustyna Barana.

"Nową Okolicę Poetów" redaguje sześciuosobowy zespół ze Stanisławem Dłuskim na czele. Jest w tym gronie, wspomniany już, Józef Kurylak z Przemysła. Natomiast w gronie stałych współpracowników znajdujemy nazwisko innego przemyslanina - Janusza Polaczka, autora eseju "Cezar i Muzy - Napoleon i sztuka Empire'u".

Omawiane pismo nie jest powszechnie dostępne w księgarniach. Nie jest zresztą adresowane do wszystkich. Wystarczą niektórym. **ZS**

Pierwszy "Zeszyt Popularno-Naukowy"

Nie tylko o fortach

Ukazał się historyczny - bo pierwszy - numer Zeszytów Popularno - Naukowych Stowarzyszenia Opieki nad Twierdzą Przemysła i Dziedzictwem Kulturowym Ziemi Przemyskiej i Archiwum Państwowego w Przemysłu. Zeszyt poświęcony jest w znacznej części fortom, choć znalazły się w nim także artykuły dotyczące innych zabytków Przemysła, jak również wybitnych postaci z Ziemią Przemyską związanych.

Zeszyt nr 1 zawiera m.in. wyniki kwerendy, którą dr Krzysztof Wielgus, Jadwiga Środulska-Wielgus i Waldemar Brzoskwina przeprowadzili w Centralnym Archiwum Państwowym. Dr Marek Gosztyła opisał zamierzenia rewaloryzacyjne dzieł obronnych z okresu I wojny światowej. Autor pisze o tym, iż w proces rewaloryzacji koniecznie trzeba włączyć kontrahentów prywatnych i organizacje pozarządowe. "Cały świat chroni obiekty zabytkowe przy

udziale kontrahentów prywatnych i organizacji pozarządowych - napisał M. Gosztyła. - Z chwilą kiedy pojawią się będą inicjatywy nawiązujące do opracowanych koncepcji, dobrze postrzegane przez samorządy, to taka droga umożliwi uratowanie Twierdzy Przemysła i adaptację dzieł fortecznych".

Zamieszczono także sprawozdanie dr. Michała Proksy z kwerendy w Kriegersarchiv w Austrii. Interesujący jest ponad to tekst ks. prałata Stanisława Cebuli. Autor

przedstawił rys dziejów Archikatedry Przemyskiej. Krótkie wspomnienie o Piotrze Michałowskim napisał natomiast Józef Kalinowski. Pierwszy numer periodyku kończą zamierzenia wydawnicze Stowarzyszenia, które zebrał Czesław Buksiński. Autorem słowa wstępnego jest poseł na Sejm RP, Andrzej Zapalowski, który wyraził nadzieję, że zarówno pierwszy numer, jak i kolejne znajdą wiernych czytelników.

Redaktorami wydania pierwszego Zeszytów Popularno-Naukowych Stowarzyszenia Opieki nad Twierdzą Przemysła i Dziedzictwem Kulturowym Ziemi Przemyskiej i Archiwum Państwowego w Przemysłu byli Bogdan Motyl i Grażyna Stojak, która ponadto zaprojektowała okładkę do czasopisma.

(lew)

Z cyklu "Dziedzictwo 2000"

Madonny w Lubaczowie

Ponad czterdzieści obrazów olejnych, rzeźb, kap i choągwi z motywami maryjnymi można podziwiać od 23 lipca br. w lubaczowskim muzeum. Jak poinformował nas dyrektor tejże placówki, dr Zygmunt Kubrak, wizerunki te, należące do tradycji Kościoła rzymskokatolickiego, pochodzą przeważnie z terenu powiatu lubaczowskiego, ale są również wśród nich dzieła powstałe na kresach wschodnich. Wystawę "Madonny" z cyklu "Dziedzictwo 2000" można oglądać do końca sierpnia.

(lew)


KINA
PRZEMYŚL
Kino "Kosmos"

25-27VII godz. 18.00 - Miasteczko South Park (USA, 15)
godz. 19.30 - I stanie się koniec (USA, 15)

28-30VII godz. 18.00 - 28 dni (USA, 12)

godz. 20.00 - Buena Vista Social Club (niem.-ang., 15)

Kino "Centrum"

25-27VII godz. 17.00 - Toy story 2 (USA, b/o)

godz. 19.00 - Diamentowa afera (USA, 15)

godz. 21.00 - Kawaler (USA, 12)

28VII-10VII godz. 17.00, 19.00, 21.00
The Flintstones: Niech żyje Rock Vegas - ogólnopolska premiera (USA, b/o)

JAROSŁAW
Kino "Westerplatte"

25-27VII godz. 16.00 - Inspektor Gadget (USA, b/o)

godz. 18.00, 20.00 - 28 dni (USA, 12)

28VII - 3 VIII godz. 16.00 - Królestwo zielonej polany (pol., b/o)

godz. 18.00, 20.00 - Klub 54 (USA, 15)


**SPOTKANIA
RECITALE
KONCERTY**
PRZEMYŚL
Centrum Kulturalne
KOLOROWE WAKACJE

26 VII - Zabawa plastyczna do wiersza Juliana Tuwima "Lokomotywa" - Klub "Pivnice"


**Kino
"Kosmos"
28-30.07,
godz. 20.00**

"BUENA VISTA SOCIAL KLUB"

(reż. Wim Wenders, RFN)
muzyka: Buena Vista Social Club, zdjęcia Brian Johnson

Ten długo oczekiwany film jest niewątpliwym wydarzeniem filmowo - muzycznym na naszych ekranach. Zachwyt kieruje się zarówno w stronę obrazu filmowego, jak i muzyki nabrała latynoskimi emocjami. Wenders już we wcześniejszych filmach sporą uwagę przykładł do roli muzyki w filmie. Raz jest ona tłem i komentarzem akcji, jak w "Paryż Texas" autorstwa Ry Coopera, innym razem pełni autonomiczną rolę. Tak jest w "Lisbon story" z muzyką zespołu Madredeus.

Właśnie Cooper podsunął Wendersowi pomysł sfilmowania koncertów legendarnego kubańskiego zespołu Buena Vista Social Club. Reaktywowany po

28 VII - Zwiedzanie zabytków Jarosławia, w tym podziemnej trasy turystycznej. Zbiórka w CK.

31 VII - Studium mody - wykonanie kostiumów - Klub "Pivnice"

Miejski Ośrodek Kultury

29 VII godz. 17.00 - Koncert Lwowskiej Kapeli Podwórkowej "Ta joj" z Przemysła (Zamek Kazimierzowski)

30 VII godz. 16.00 - Koncert Formacji Kabaretowej "SYRIUSZ" z Przemysła (Zamek Kazimierzowski)

30 VII godz. 17.30 - Koncert Orkiestry KAISERA (Zamek Kazimierzowski)


WYSTAWY
PRZEMYŚL
Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej

Wystawy stałe: Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim; Ikony ze zbiorów MNZP, XV-XX w.; Wyroby rzemieślnicze dawnego Przemysła

Do 31 VIII - Jak to z fajką było... - przegląd fajki polskiej, europejskiej i egzotycznej

Galeria Sztuki Współczesnej

Do 29 VIII - Jacek Sroka - grafika

Centrum Kulturalne

Od 30 VII - Wystawa malarstwa Małgorzaty Meinhardt z pracowni plastycznej MDK w Przemysłu

JAROSŁAW
Pub Galeria "Pirania"

Do 15 VIII Mirosław Kryśków - rysunek satyryczny

ZARZECZE
Pałac Dzieduszyckich

"Tam, gdzie lkw srebrne fale płyną" - wystawa malarstwa z Krzemieńca na Podolu

kilkudziesięciu latach przerwy zespół, składa się ze starych (od 70-tki wżwyż) muzyków. Opowiają o sobie, a w ich graniu jest tyle witalnej siły, że możemy im tylko pozazdrościć. Tak trochę z przypadku zrodził się niezwykle dokument, w którym oglądamy koncerty zespołu w Amsterdamie i Nowym Jorku. Sekwencje z koncertów przeplatane są obrazami z ulic Hawany. Miasto poraża ogromem zaniedbań. Kamera rejestruje resztki dawnej świetności, zdjęcia są oszczędne w barwie - przytłumione. Reżyser z powściągliwością i szacunkiem odnosi się do rejestrowanego świata. Oglądając te przeplatane sceny, czujemy ducha tej muzyki i stanowią one emocjonalne muzyków.

Adam Medelczyk

Dla czytelników, którzy dziś, 25 bm., przyjdą do redakcji z aktualnym numerem "Pogranicza", mamy zaproszenia na omawiany film.

Mamy także wejściówki na premierowy film o Flinstonach, wyświetlany w kinie "Centrum" 28 lipca.

ZAPRASZAMY!



Coraz mniej dzieci wyjeżdża na kolonie

Wakacje w mieście

Z roku na rok maleje liczba dzieci wyjeżdżających na wakacje – informują pracownicy oświaty. Powód jest prosty. Dwutygodniowy pobyt dziecka na kolonii kosztuje 400 – 1000 zł. Niewielu rodziców stać na taki wydatek. Stąd coraz więcej instytucji i organizacji stara się umilić czas nigdzie nie wyjeżdżającym dzieciom.

Dobrym rozwiązaniem dla dzieci, które ze względów finansowych nie mogą liczyć na wyjazd, są bezpłatne półkolonie. W Jarosławiu największą zorganizowano w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2. Oprócz zabaw, wycieczek i zajęć sportowych, 200 kolonistów uczestniczyło w pogadankach z przedstawicielami policji, straży pożarnej, Sanepidu i Koła Łowieckiego "Sokół". – Jednym z zadań półkolonii było kształtowanie właściwych postaw wśród dzieci wobec różnych dziedzin życia. Każdy dzień poświęciliśmy innemu zagadnieniu – wyjaśnia Tomasz Kulesza, dyrektor ZSO nr 2 i prezes Stowarzyszenia Małopolskiego. – Wyżycie dla naszych podopiecznych zapewnił Urząd Miasta, a wynagrodzenia dla wychowawców – Stowarzyszenie Małopolskie. Podobną półkolonię, na zlecenie Zarządu Miasta, zorganizował Miejski Ośrodek Kultury i SP nr 4 w Przeworsku. Z zajęć korzysta ok. 100 dzieci. – Rodzice, których na to stać, za dwutygodniowy turnus płacą 45 złotych. Pozostałe dzieci korzystają z półkolonii za darmo – wyjaśnia sekretarz Urzędu Miasta, Maciej Karasiński. – Zapewniamy zajęcia rekreacyjno – sportowe, naukę tańca, wyjścia do kina. Zorganizowaliśmy wycieczki do Jarosławia, Dynowa i Łańcuta. Nie wiemy, czy drugi turnus, który zacznie się ostatniego lipca, będzie cieszył się tak dużym zainteresowaniem, jak ten. Jesteśmy jednak przygotowani na przyjęcie kolejnej setki dzieci – dodaje Jadwiga Orzechowska, dyrektor MOK.

O wypoczynek najuboższych dzieci dbają również władze Przemysła. Jak nas poinformowała zastępca naczelnika Wydziału Edukacji Urzędu Miasta w Przemyslu, Małgorzata Gumienny, wspomniany wydział dofinansował pobyt najuboższych na półkoloniach prowadzonych przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, kluby

osiedlowe (Salezjańskie i Kazanów), Powiatowy Szkolny Związek Sportowy i ZHP. Ta ostatnia organizacja prowadzi tzw. Nieobozową Akcję Letnią. Jej zasięg obejmuje niemal wszystkie miasta. Pieniądze na dofinansowanie wyjazdów pochodzą także z Wydziału Zdrowia przemyskiego urzędu. – Dzięki funduszom z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych tego roku na kolonie pojedzie około 700 dzieci – wyjaśnia podinspektor Tadeusz Maźnik. Podobną pomoc stosują również inne Urzędy Miejskie. Mimo tego, z kolonii i obozów korzysta coraz mniej dzieci. Z informacji uzyskanych od Jerzego Tumidajskiego, wizytatora przemyskiej delegatury Kuratorium Oświaty w Rzeszowie wynika, że w minionym roku w powiatach przemyskim i lubaczowskim, z wakacyjnych, zorganizowanych wyjazdów skorzystało ok. 4,5 tys. dzieci. Tegoroczne dane znane będą dopiero pod koniec wakacji. Wiadomo jednak, że utrzymuje się tendencja niżkowa.

Kościół, policja i ośrodki kultury

W Lubaczowie, poza harcerską Nieobozową Akcją Letnią, nie ma specjalnych półkolonii. W zamian, mimo wakacji, pracuje świetlica środowiskowa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Jej wychowankowie, podobnie jak w roku szkolnym, mogą korzystać ze wspólnych zabaw i mają zapewnione posiłki. Dzieci z podobnych świetlic, tyle że działających przy jarosławskich parafiach, wyjeżdżają na dwutygodniowe turnusy do pobliskiej Czerwonej Woli. – Niczego im tam nie brakuje. Świeże powietrze, woda, las. Do tego wspaniała atmosfera – wylicza o. Eugeniusz Pyta, dominikanin z parafii Matki Bożej Bolesnej. Środki na ko-

lonię zapewniają: Urząd Miasta, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich i sponsorzy. Członkowie stowarzyszenia służą swoją pracą w kolonijnej kuchni. Wakacje w Czerwonej Woli spędzają dzieci z trzech świetlic, działających przy klasztorze oo. Dominikanów, parafii NMP Królowej Polski i Kolegiacie. Ta ostatnia świetlica prowadziła w minionych latach również półkolonie. Teraz, ze względu na brak środków, musiała z tego zrezygnować. – Już muszę gromadzić fundusze na rok szkolny. Naszym podopiecznym potrzebne będą przybory szkolne i oczywiście codzienne wyżywienie – mówi opiekunka świetlicy Teresa Wrucha. O zorganizowanie wolnego czasu dzieciom troszczyć się również instruktorzy ośrodków kultury. Jak co roku, podczas wakacji, w Miejskim Ośrodku Kultury w Jarosławiu, we wtorki i czwartki odbywają się zajęcia plastyczne, taneczne i fotograficzne. Instruktorzy przygotowują różne gry i zabawy. W sierpniu planowane są wyprawy do miasta. Mimo że zajęcia są bezpłatne, jak na razie frekwencja nie jest zbyt duża. Podobne zajęcia odbywają się w Wojskowym Ośrodku Kultury w Jarosławiu i ośrodkach przemyskich. Dla uczniów podstawówek, gimnazjów i szkół średnich, jarosławski komendant policji przygotował konkurs literacki z atrakcyjnymi nagrodami. Uczestnicy konkursu muszą do końca wakacji przesłać na adres Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu rozprawkę, wiersz lub opowiadanie na temat uzależnień. Pytania konkursowe i inne szczegóły związane z literacką zabawą – na słupach ogłoszeniowych. Dla zachęty dodajemy, że można wygrać magnetofon lub walkmana.

Piotr Czech
Fot. Krzysztof Mruk

Gdzie na weekend?

Arboretum w Bolestraszcach

W Bolestraszcach, 11 km od Przemysła, na stromym pagórku po lewej stronie szosy do Wyszatyc znajduje się obszerny, pięknie urządzone i bogaty ogród botaniczny. Wizyta w bolestraszcym arboretum to wprost idealna opcja na niedzielny wypad dla całej rodziny.

Między poł. XV a XVI w. na tym miejscu stał pierwszy, jeszcze drewniany zamek. Przez wieki zmieniał kształt i właścicieli, wreszcie w XVIII stuleciu rozebrano część rozsypujących się ruin, a w oparciu o resztę wzniesiono dwór i zabudowania gospodarcze. Z zamku pozostały lochy i podziemne korytarze. Zasypano je w XIX w., ale pewna część przetrwała do dziś. Od 1846 r. w dworze mieszkał Piotr Michałowski, najwybitniejszy polski malarz doby romantyzmu. Prócz utrwalania typów chłopskich i scen rodzajowych dziedzic-artyista zajmował się administrowaniem majątkiem i to z powodzeniem, co zadaje kłam obiegowej opinii o niezadarności artystów.

Minęły dobre czasy i dwór opadł w ruinę, aż w 1975 r. przejął go Zakład Fizjografii i Arboretum przemyskiego TPN. Od tej pory, pod pańskim okiem dyr. prof. J. Pióreckiego dwór i park wielkimi krokami zbliża się do stanu niemal rajskiej Arkadii. 13 ha ogrodu zagospodarowano w sposób bardzo różnorodny. Utworzono stanowiska parkowe, łąkowe, stawowe, błotne, skalne i ogrodowe, a nawet niewielką wystawę roślin strefy podzwrotnikowej. Zmieściło się ponad 2 tys. gatunków, w tym 70 z krajowej listy roślin rzadkich i ginących. Spora część z nich posiada etykiety z nazwą polską i systematyczną. Na niwie pomonologicznej zgromadzono 200 odmian i form drzew owocowych, głównie ginących karpaczkich odmian jabłoni, w których specjalizuje się ta placówka naukowa.

Na dole, tuż za bramą wejściową, w dawnym korycie Sanu, znajdują się dwa stawy porośnięte bogatą gatunkowo roślinnością wodną, z fontanną pośrodku. Brzegi obsadzono japońskimi odmianami wierzy i cypryśnikiem błotnym, dziwacznym drzewem na poły iglastym, na poły liściastym, reliktem dawnych epok. Drewniane pomosty przecinające stawy pozwalają zanurzyć się w gąszczu tataraku i palki, gdzie jedyne w Polsce stanowisko ma paproć przypominająca koniczynę. Po wodzie płyną kwitnące nenufary a pod powierzchnią śmigają spalone karpie, karasie i szczupaki. Łowienie jest możliwe, choć trudne z uwagi na

pokrywający powierzchnię i dno splątany gąszcz łodyg.

Każda z wielu ścieżek wyprowadza na strome wzgórze, zwane "na zamku" lub "zaczysko", 21 m wyżej. Tam królują wysokie, stare drzewa, pergole obrosnięte powojami, kraty i zaciszne widokowe ławeczki. Przy budynku dawnej wozowni znajduje się spory ogródek skalny, a w jego narożniku grupa rzadkich roślin, charakterystycznych dla wysokich Bieszczadów. Bez wspinania się do górskich rezerwatów Bieszczadzkiego Parku Narodowego można tam zobaczyć olszę kosą, fiołkę dackiego, pełnika europejskiego, chabry miękkowłosego, tojadę i goryczki oraz endemity - ciemiernika czerwonego, rosnącego jedynie na szczycie Jasła nad Cisną. Wszędzie w arboretum rośnie żółto kwitnąca smotrawa okazała (jedyne naturalne stanowisko - Pszczeliny k. Ustrzyk Górnych) oraz rzadka paproć pióropusznik strusi. W budynku dworu mieści się małe muzeum przyrodnicze. Są tam dwie ciekawe ekspozycje: wypchanych ptaków drapieżnych i rzadkich oraz fotografie dawnych dworów z terenu byłego woj. przemyskiego. Arboretum to nie tylko rośliny; można tu spotkać blisko 80 gatunków ptaków, kilkanaście gatunków płazów i gadów, zające, piżmaki a nawet samę, która czasem na dolnym tarasie rodzi i wychowuje młode. Zwiedzanie całości zajmuje co najmniej 1 1/2 godz., równie miło można spędzić tu całe popołudnie. Obok, na sąsiednim wzniesieniu kryje się w starych drzewach fort XIII "San Rideau", niegdyś jeden z najpotężniejszych w Twierdzy Przemysł. Choć jest w znacznym stopniu zniszczony, z pewnością warto go zwiedzić, ale o tym w następnym odcinku.

Informacje praktyczne: Arboretum czynne jest w dni powszednie w godz. 9.00 - 18.00, w sob. i niedz. w godz. 10.00 - 20.00. Bilet kosztuje 4 zł, ulgowy - 2 zł, dzieci do lat 7 - wstęp wolny. Muzeum przyrodnicze czynne jest w godz. 10.00-18.00, bilet - 1 zł. Przed muzeum, na wolnym powietrzu, stoją sadzonki drzew i krzewów, opisane i z ceną (niewysoką). Samoobsługa - płaci się za nie przy kasie wejściowej. Do Arboretum najlepiej wybrać się autem lub rowerem; średnio raz na 1 1/2 godz. kursuje tam autobus "W" do Wyszatyc; w weekendowe popołudnia są tylko 3 kursy powrotne: o 18, 19 i 21. Można też skorzystać z autobusu MZK nr "3"; końcowy przystanek w Buszkowicach oddalony jest od arboretum o ok. 3/4 godz. marszu.

Marek Motak



Fot. archiwum

Tydzień na giełdzie

Statystycznie rzecz ujmując, rynek nasz prezentuje się coraz lepiej. Główny wskaźnik warszawskiego parkietu WIG kontynuował zapoczątkowaną w ubiegłym tygodniu serię wzrostów, zamykając tydzień nieznacznym przebicciem "zaczarowanego" już od kilku dobrych tygodni poziomu 20 tys. punktów i osiągając wartość 20 047,7 pkt. Wprawdzie dało to "tylko" 2,0 - procentowe umocnienie głównego wskaźnika warszawskiego parkietu, to jednak na tle rynków europejskich nie jest to zły wynik. Ostatnio na podobnym poziomie WIG znajdował się 5 czerwca (20 053,4 pkt.), jednak wtedy osiągnięcie tej wartości było poprzedzone ponad 8 - proc. wzrostem, którego głównym źródłem było umocnienie notowań spółek z

SITech. Tym razem spółki nowej gospodarki pozostają w cieniu głównych wydarzeń (z wyjątkiem Elektrimu), a do głosu zaczyna dochodzić stara ekonomia. Podsumowując można stwierdzić, iż jeżeli w czasie najbliższych notowań inwestorzy bardziej przychylnie spojrzą na spółki z SITech, to z pewnością możemy być świadkami wywołanej już od dawna hossa, a jeżeli nie, to prawdopodobnie WIG zejdzie poniżej poziomu 20 tys. pkt. i tym samym perspektywa letnich zysków zostanie odłożona w czasie być może nawet do jesieni.

W minionym tygodniu zakończyła się giełdowa przygoda Farmfoodu. Obrót walorami spółki został zawieszony od środy, a powodem jest połączenie z Sokołowem. Zgodnie z ustalonym parytetem wymiany, dotychczasowi akcjonariusze Farm Foodu za jedną akcję spółki otrzymają 8,98 papierów Sokołowa. W związku ze zmianą nazwy banku z tabeli notowań znikł PPABank, a w jego miejsce

pojawił się FORTISPL. Najkorzystniejszą inwestycją w minionym tygodniu okazały się walory Chemiskóru, zapewniając w tym okresie 100 procent zysku. Nagłe odrodzenie Chemiskóru ma związek z ogłoszeniem nowej strategii, w myśl której spółka zajmie się działalnością medialną i internetową. Natomiast największe straty poniesi posiadacze walorów Novity i Oceanu, na których spadki przekroczyły poziom 20 procent. Wprawdzie w minionym tygodniu rynek warszawski wykazywał wybitną odporność na doniesienia z parkietów zagranicznych i nie reagował na nie gwałtownymi zmianami cen, to jednak w nadchodzącym tygodniu mogą one istotnie wpływać na wydarzenia w Warszawie. Szczególnie niepokojące w tym kontekście jest zachowanie giełd w strefie Euro, gdzie nastroje dalekie są od optymistycznych.

Krzysztof Wielgus
CDM Pekao SA



WYKORZYSTANIE KOMPUTERA W PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH

128. W jaki sposób działają popularne drukarki komputerowe?

Bardzo często spotykam się z pytaniami dotyczącymi budowy i zasad działania komputera oraz urządzeń peryferyjnych. Z oczywistych względów moje odpowiedzi na tego typu pytania nie mogą być wyczerpujące i dlatego pytający o działanie drukarek, winien skorzysta również z bogatej literatury fachowej oraz z wyszukiwarki internetowej.

W drukarce igłowej druk powstaje wskutek uderzeń cienkich igieł, poprzez taśmę barwiącą papier. Igły są umieszczone, w pionowym rzędzie (9 igieł w jednym rzędzie w drukarkach 9-igłowych lub 8 igieł w trzech rzędach w drukarkach 24-igłowych), w specjalnej głowicy i są uruchamiane za pomocą elektromagnesów. Drukowanie odbywa się kolejnymi rzędami w czasie jednostajnego przejazdu głowicy wzdłuż wiersza. Igły pozostawiają na papierze ślady w postaci zaczernionych punktów tworzących zarys drukowanych znaków. Drukarka igłowa może pracować w trybie alfanumerycznym lub trybie graficznym. W trybie alfanumerycznym do sterowania igieł przy drukowaniu kolejnych znaków jest wykorzystywany wewnętrzny generator znaków zawierający wzór wszystkich znaków pisarskich, przy czym istnieje zwykle możliwość drukowania w kilku krojach pisma (normalne, pochylone, pogrubione itp.). W trybie graficznym, pobudzenie igieł w czasie przejazdu głowicy jest sterowane z zewnątrz komputerem, co umożliwia tworzenie dowolnych rysunków. Drukarki igłowe są jeszcze wykorzystywane, mimo, że są hałaśliwe i dość wolne (druk z szybkością do kilku znaków na sekundę), oraz charakteryzują się przeciętną jakością druku (rozdzielczość drukarki 9-igłowej: do 240 dpi, 24-igłowej do 360 dpi).

W drukarce atramentowej drukowanie polega na nanoszeniu na papier małych kropli substancji (specjalnego atramentu) wyrzucanych z bardzo cienkich dysz umieszczonych w specjalnej głowicy w

pionowym rzędzie. Dzięki odpowiedniemu pobudzeniu dysz w czasie jednostajnego, poziomego ruchu głowicy, uzyskuje się mozaikę punktów (np. zarysów znaków pisarskich) w wierszu. Zasadą drukowania jest więc taka sama jak drukarki igłowej. Drukarki atramentowe mogą pracować w trybie alfanumerycznym (wykorzystując wewnętrzny generator znaków) lub w trybie graficznym. Drukarki atramentowe drukują z szybkością podobną do drukarek igłowych (do kilkuset znaków na sekundę), ale pracują ciszej i dają znacznie lepszą jakość druku (rozdzielczość ponad 600 dpi). Drukarki atramentowe są powszechnie wykorzystywane, zwłaszcza w komputerach osobistych.

Drukarka laserowa działa na zasadzie elektrostatycznego związania cząsteczek tzw. tonera (bardzo drobnego proszku barwiącego) z papierem, a następnie ich termicznego wprasowania (utrwalenia zapisu). Obracający się bęben jest elektryzowany ładunkiem dodatnim w odpowiednich punktach przez zmodulowany (tzn. zapalony gdy punkt ma być zaczerniony, gaszony w przeciwnym wypadku) promień lasera. Promień ten jest odchyłony za pomocą wirującego zwierciadła i przesuwa się wzdłuż drukowanego wiersza, tworząc w ten sposób na bębnie elektrostatyczny obraz drukowanej strony. Do dodatnio naelektryzowanych miejsc bębna przylega toner. Następnie bęben styka się z papierem, na który przenosi się toner, po czym następuje utrwalenie druku przez termiczne wtopienie tonera w papier. Drukarki laserowe charakteryzują się wysoką jakością druku (rozdzielczość ponad 600 dpi), dużą szybkością (ponad 10 stron A4 na minutę), cichą pracą. Mogą one pracować w trybie alfanumerycznym, wtedy komputer przesyła do drukarki kody drukowanych znaków, a ich wzorce są pobierane z wewnętrznego generatora znaków (zawiera on zwykle wzory kilku krojów pisma) lub w trybie graficznym, w którym komputer steruje drukowaniem kolejnych punktów, co umożliwia tworzenie dowolnych rysunków.

Henryk Lasko
e-mail lasko@pr.onet.pl
<http://www.systemx.pl/lasko>



Udane grzybobranie

W ostatnich dniach wiele gazet donosiło o rekordowych okazach grzybów jakie zostały zebrane w okolicznych lasach. Absolutnym rekordzistą jest pan Józef Gudź z Wapowic pod Przemyślem. Wśród prawdziwków, które przyniósł do domu z wapowickiego lasu, znalazł się okaz ważący ponad 1,2 kg. Pozostałe dwa prawdziwki były troszeczkę mniejsze, a ich waga bliska była 1 kg. Na zdjęciu pan Józef z 3,5 kg grzybów.

Choć lato w tym roku nie zachęca do wypoczynku np. nad morzem, to na pewno sprzyja grzybiarzom. Drodzy czytelnicy, jeśli komuś z was uda się natrafić na większy okaz niż ten znaleziony przez p. Józefa zapraszamy do redakcji.

(TR)

Fot. Tomasz Rytwiński

Twój ogród

Przycinanie po kwitnieniu

Latem na działce na rabatach bylinowych jest zawsze coś do zrobienia. Niektóre gatunki po kwitnieniu szybko zasychają i "znikają" z rabaty, inne trzeba trochę formować, pomagać w utrzymaniu ładnego pokroju i hamować zbyt wybujały wzrost. Jeszcze inne podsycają od dołu i należy je oczyszczać z zeschłych liści. Przez cały sezon wegetacyjny ładnie wyglądają niskie poduchowate rośliny o dekoracyjnych liściach, które możemy znaleźć najczęściej na skalniakach. Do nich należą białe kwitnąca gęsiówka kaukaska, popularna dąbrówka rozłogowa o purpurowych liściach, niskie odmiany goździków, floksy szylaste - "płomyki", a także skalnice. Choć w tych gatunków przycinanie zeschłych kwiatostanów nie jest konieczne, to jednak usunięcie ich spowoduje, że siła rośliny "nie idzie" w zawiązywanie owoców, lecz w rozrastanie się. Takim sposobem w następnym roku "poducha" jest większa i kwitnienie obfitsze.

Kierując się tą zasadą możemy podobnie postępować z większością bylin, a także z krzewami kwitającymi.

Niektóre byliny, przycięte pod koniec kwitnienia, powtarzają je jesienią. Tak jest w przypadku ostrożeń ogrodowej, złocienia, rumianów, floksów wiechowatych, krwawnika (tworzy żółte talerze kwiatostanów). Przycinamy je kilka centymetrów nad ziemią, by mogły odrosnąć. Wysokie byliny zakwitające późnym latem lub jesienią można przyciąć, gdy osiągną 1/3 do 1/2 wysokości. Po przycięciu rozkrzewiają się obficie, są zwarte, krępe i sztywne. Warto przyciąć astry tzw. "marcinki" czy "michałki", słoneczniczki - o żółtych kwiatach ("miniaturki słonecznika"), floksy, krwawniki. Przycięte rośliny opóźniają kwitnienie. Jeśli część roślin w kępie przyniemy, a resztę pozostawimy, to okres kwitnienia rozciągnie się na całe lato.

Niektóre byliny po kwitnieniu wyglądają brzydko i trzeba je wyciąć, aż do ziemi, dotyczy to łubinu, maków, serduszek okazałych. W przypadku niektórych bylin bardziej dekoracyjne jest ulistnienie niż kwiaty, a przekwitłe kwia-

tostany zdecydowanie nie dodają uroku rabacie. Tak jest u czystyca wełnistego (popularna nazwa oddająca fakturę liści to "uszy jagnięcia").

Krzewy kwitnące latem to przede wszystkim tawuły Baumdada. Ich talerzowate kwiatostany w barwach od jasnorożowej do bordowej (zależnie od odmiany) po przekwitnięciu przycinamy. Wtedy co roku nasza tawuła będzie większa, ale od spodu pozbawiona liści. Jeśli chcielibyśmy utrzymać tawułę w ryzach, co roku po kwitnieniu należy przycinać ją do wysokości 20 cm nad ziemią. Pięciorniki (zależnie od odmiany: żółte, białe, różowo kwitnące krzewy) poddajemy nieznacznie przycięciu po okresie kwitnienia, aby usunąć szpecące pozostałości po kwiatach. Hortensje ogrodowe kwitnące u nas w lipcu i sierpniu zostawiamy do jesieni, ich plonne (tzn. nie zawiązujące owoców kwiaty) możemy wykorzystać do suchych bukietów, a pędy skracamy na wys. 10-15 cm i okrywamy całą kępę liśćmi i gałęziami jodłowymi.

Hanna Fleszar

Work Joy **INTERNET**
<http://www.workjoy.com.pl> e-mail: workjoy@interia.pl

Promocja Firm i Instytucji w Internecie

Work&Joy S.C.
 Przemysł, ul. J. Lelewela 4, tel. 604-508-318/9, 677-01-10 fax. 670-76-34

**TVP 1****Wtorek, 25.07**

07:00 Zwierzyniec braci Kratt (dok.) 07:30 Wszystko gra 07:45 Teatrzyki Kulfona i Moniki 08:00 **Powrót Arabeli** 08:30 Wiadomości 08:45 **Flipper** 09:30 Cybermania 09:50 Komputerowa magia kina 10:00 **Święty** 10:55 Zwierzyniec światła: Krokodyle na antypodach (cz.II, dok.) 11:30 Nasz wszechświat 11:40 Nauka języka niemieckiego 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:25 **Klan** 13:40 **Kino letnie: O, BOŻE! TY DIABIE!** (fab. USA); reż: Paul Bogart; wyk: George Burns 15:10 Taki jest świat 15:25 Wiadomości 15:35 **Moda na sukces** 16:00 Rynek 16:20 Raj 16:45 Do Sydney z Jedyneką 17:00 Telexpress 17:25 Jaka to melodia? 17:50 Gość Jedynek 18:05 **Tajemnicza kobieta** 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:10 Dziennik telewizyjny 20:20 J.A.G **Wojskowe Biuro Śledcze** 21:10 Z Jedyneką bezpiecznie 21:35 Wyprowadź przez piekło: Zatonienie Batavii (dok. niem.) 22:30 Monitor Wiadomości 22:55 Sportowy flesz 23:05 **FANDANGO** (fab. USA, 1985); reż: Kevin Reynolds; wyk: Kevin Costner, Judd Nelson 00:30 Powitanie z Afryką 00:45 Tryptyk Korsykański 01:05 Miniatury włoskie: Dzieci w Sienie 01:20 Hotel "Panoptikon" (dok.) 01:55 Telezakupy.

Środa, 26.07

07:00 Zwierzyniec braci Kratt (dok.) 07:30 Lato z Halabala 08:00 **Powrót Arabeli** 08:30 Wiadomości 08:45 **Flipper** 09:30 Wakacyjny telefon z pomysłami 10:00 **Święty** 10:55 Skandynawska fiesta Floyd (dok. norweski) 11:25 Ekran z kwiatkiem 11:30 Nasz wszechświat 11:40 Nauka języka niemieckiego 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:25 **Klan** 13:40 **Kino letnie: PASTEUR** (fab. USA, 1936); reż: William Dieterle; wyk: Paul Muni, Josephine Hutchinson 15:00 Po pierwsze srodowisko 15:25 Wiadomości 15:35 **Moda na sukces** 15:55 Wycieczki kolarski dookoła Mazowsza 16:30 Grunt to rodzinka 16:45 Do Sydney z Jedyneką 17:00 Telexpress 17:25 Jaka to melodia? 17:50 Gość Jedynek 18:05 **Tajemnicza kobieta** 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:10 Okruchy życia: PRAWDA ABSOLUTNA (sens. USA); reż: James Keach; wyk: Jane Seymour 21:40 Policjanci (reportaż) 22:05 Kronika kryminalna 22:25 Monitor Wiadomości 22:50 Sportowy flesz 23:05 **Gość polecam: CARMEN** (fab. Hiszpania, 1983); reż: Carlos Saura; wyk: Antonio Gades, Paco de Lucia 00:40 Podróż bez biletu. Literatura na świecie 01:05 Powodki Marka Nowakowskiego 01:25 Benedyktyni 02:05 Telezakupy.

Czwartek, 27.07

07:00 Zwierzyniec braci Kratt (dok.) 07:30 Zabie lato 07:50 Zielnik 08:00 **Powrót Arabeli** 08:30 Wiadomości 08:45 **Przygody Sindbada** 09:30 Początek czy koniec marzeń 10:00 **Święty** 10:50 U siebie: Ruska Bursa 11:10 Życie prawdziwe, życie sztuczne (cz.II, dok. franc.) 11:40 Nauka języka niemieckiego 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:20 **Klan** 13:35 **Kino letnie: HISTORIA PEWNEJ PRZYJAŹNI** (fab. Hongkong, 1997); reż: Peter Chan; wyk: Maggie Cheung, Leon Lai 15:25 Wiadomości 15:35 **Moda na sukces** 16:00 Wycieczki kolarski dookoła Mazowsza 16:25 Credo 2000 16:45 Do Sydney z Jedyneką 17:00 Telexpress 17:25 Jaka to melodia? 17:50 Gość Jedynek 18:05 **Tajemnicza kobieta** 19:00 Wieczorynka 19:15 Jutro weekend 19:30 Wiadomości 20:10 **Viper** 21:00 Sprawa dla reportera 21:30 Skrzydlate safari (cz.I, dok. USA) 22:25 Monitor Wiadomości 22:50 Sportowy flesz 23:00 **Złote Lwy: PACIORKI JEDNEGO RÓŻAŃCA** (fab. Polska, 1979); reż: Kazimierz Kutz; wyk: Marja Straszna, Augustyn Halota 00:50 Piąta pora roku: Jaskiniowcy 01:05 Kolejki: Pyrlandia 01:20 Kenia, moja miłość 01:45 Telezakupy.

Piątek, 28.07

07:05 Zwierzyniec braci Kratt (dok.) 07:30 Lato z Misiem i Margolcia 08:00 **Powrót Arabeli** 08:30 Wiadomości 08:45 **Przygody Sindbada** 09:30 Wakacyjny telefon z pomysłami 10:00 **BRIGADOON** (musical USA, 1954); reż: Vincente Minnelli; wyk: Gene Kelly, Van Johnson 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:25 **Klan** 13:40 **Kino letnie: COOK I PEARY - wycieczki do bieguna** (fab. USA, 1983); reż: Robert Day; wyk: Richard Chamberlain, Rod Steiger 15:25 Wiadomości 15:35 **Moda na sukces** 16:00 Wycieczki kolarski dookoła Mazowsza 16:30 Kronika Filmowa 16:45 Do Sydney z Jedyneką 17:00 Telexpress 17:25 Lista przebojów 17:50 Gość Jedynek 18:05 **Tajemnicza kobieta** 19:00 Wieczorynka 19:20 Rodzinny puchar 19:30 Wiadomości 20:10 **KTO NIE MASZERUJE TEN GINIE!** (fab. Anglia, 1977); reż: Dick Richards; wyk: Gene Hackman, Catherine Deneuve 22:00 Od A do Z: J-ubileusz 22:25 Monitor Wiadomości 22:50 Sportowy flesz 23:00 Mityng lekkoatletyczny Golden League 00:00 **Nie taki horror straszny: ZAGADKA NIEMIĘTELNOŚCI** (fab. USA, 1983); reż: Tony Cott; wyk: Catherine Deneuve, David Bowie 01:35 Noc internautów 02:05 **Nie taki horror straszny: NAWIEDZONY DOM** (fab. USA, 1963); reż: Robert Wise; wyk: Julie Harris, Claire Bloom.

Sobota, 29.07

07:00 Wszystko o działce i ogrodzie 07:25 Agrolinia 08:05 Kulisy wojska 08:30 Wiadomości 08:45 Wakacje z Ziarnem 09:10 5-10-15 09:35 Walt Disney przedstawia: **Timon i Pumba** 10:50 **Dr Quinn** 11:40 Kwadrans na kawę 12:00 Zwierzyniec światła: Krokodyle na antypodach (cz.II - ost. dok. ang.) 12:30 Miliard w rozumie 13:00 Wiadomości 13:10 Zimna wojna (dok. USA) 14:00 **Jan Serce** 15:05 Podróżnik 15:25 Jan Zachwatowicz 16:20 Wycieczki kolarski dookoła Mazowsza 17:00 Telexpress 17:20 **Dom** 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:05 **NADINE** (fab. USA, 1987); reż: Robert Benton; wyk: Kim Basinger, Jeff Bridges 21:35 Superjedynek (cz.II) 22:25 Sportowa sobota; w tym: Grand Prix Anglii na żużlu 23:30 **CHYBIŁY CEL** (fab. USA, 1996); reż: Sidney J. Furie; wyk: John Lithgow, Donald Sutherland 01:15 **Po tamtej stronie** 02:40 Motown Live 03:20 Lista przebojów.

Niedziela, 30.07

07:00 Samo życie 07:15 Za czy przeziwi 08:00 **Brzydkie kaczątko** (anim.) 08:25 Teleranek na t(ropie) 08:55 **Maszyna zmian** 09:25 MdM 10:00 **Gwiazdy, które nie gasną: JOHNNY GUITAR** (fab. USA, 1954); reż: Nicholas Ray; wyk: Joan Crawford, Sterling Hayden 12:00 Aniol Pański - transmisja z Watykanu 12:15 Czas 12:30 Caput mundi - stolica świata 13:00 Wiadomości 13:10 Tydzień 13:50 Rejs 2000 - magazyn żeglarski 14:15 **Słoneczny patrol** 15:35 Przed Sopotem - Al Bano 16:10 Wycieczki kolarski dookoła Mazowsza 16:45 Anegdota prezydenta Longina Pastusiaka: Woodrow Wilson 17:00 Telexpress 17:20 Randka w ciemno 18:05 **Lokatorzy** 18:35 Śmiechu warte 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:05 **O PÓJNOCY** (fab. Kanada, 1995); reż: Charles Jarrott; wyk: Patsy Kensil, Simon Mac Corkindale 21:35 Audiotele - rozwiązanie konkursu 21:40 Magazyn motoryzacyjny "MOC" 22:00 Sportowa niedziela 22:25 **Dionie** (fab. USA, 1993); reż: Michael Cohn; wyk: Ally Walker, Martin Sheen 00:05 Gwiazdy świecą nocą 00:30 **JESTEM NIEWINNY** (fab. USA, 1936); reż: Fritz Lang; wyk: Spencer Tracy, Walter Abel.

Poniedziałek, 31.07

07:05 Zwierzyniec braci Kratt (dok.) 07:30 Lato z Wiercipiętkiem 08:00 **Powrót Arabeli** 08:30 Wiadomości 08:45 **Przygody Sindbada** 09:30 Wakacyjny telefon z pomysłami 10:00 **Święty** 11:00 Opowieści siostry Wendy o malarstwie: Złoty Wiek w Niderlandach, Hiszpanii i Francji (dok. ang.) 11:30 Nasz wszechświat (dok. ang.) 11:40 Nauka języka niemieckiego 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:20 **Klan** 13:35 **Kino letnie: DZIWIWE LOSY JANE EYRE** (fab. Anglia, 1997); reż: Robert Young; wyk: Ciaran Hinds, Samantha Morton, Gemma Jones 15:25 Wiadomości 15:35 **Moda na sukces** 16:00 Magazyn olimpijski 16:15 Euroexpress 16:35 Auto-mix 16:50 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie: suplement 17:00 Telexpress 17:25 Jaka to melodia? 17:50 Gość Jedynek 18:05 **Tajemnicza kobieta** 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:10 Stajemy jak ojciec - Galowy Koncert Jubileuszowy (transmisja koncertu z Placu Krasieńskich w Warszawie) 21:35 Czas na dokument: Życie ptaków 22:25 Monitor Wiadomości 22:50 Sportowy flesz 23:00 **Miłość niejedno ma imię: Przyjaciel mego syna** (fab. Francja, 1997); reż: Marion Sarraut; wyk: Mireille Darc, Alain Doutey, Gregory Baquet 00:45 Podróżnik: Tunezja 01:00 Kibole (dok. Irene Koberzewskiej - Skrzetuski) 01:20 Tajemnice armii 01:40 Telezakupy.

TVP 2**Wtorek, 25.07**

06:30 Telezakupy 07:00 Dziennik krajowy 07:20 **Złotopolscy** 07:50 Studio urody 08:00 Program lokalny 08:30 **Złotopolscy** 09:00 **Stawka większa niż życie** 10:05 Familiada 10:35 **Wojna domowa** 11:30 30 ton! - lista przebojów 12:00 **Kino familijne: FUTBOLIŚCI Z NOTRE DAME** (fab. USA, 1996) 13:35 **Miłość i namiętność** 14:20 **McGregorowie** 15:10 Kaszubska Zabawa Dwójki w Helu 16:00 Panorama 16:10 **Złotopolscy** 17:05 W okolicie Stwórcy 17:30 Program lokalny 18:20 Panorama 18:55 Va banque 19:20 Dwójkomania 19:30 Bogusław Kaczyński zaprasza 20:00 Wieczór z Jagielskim: Helena Vondraczkowa, Sławomir Piestrzewicz 21:00 **Biała wycieczka** 22:00 Panorama 22:25 Sport-telegram 22:40 **Kocham Kino: TĘCZA** 00:35 Mieszane uczucia: Czy mężczyźni myślą tylko o jednym... 01:25 **GRANICA** (fab. Polska, 1977); reż: Jan Rybkowski; wyk: Krystyna Janda, Sławomira Łozińska, Andrzej Seweryn 03:05 **Na pełnym morzu** 03:45 **Agent 86**.

Środa, 26.07

06:30 Telezakupy 07:00 Dziennik krajowy 07:20 **Złotopolscy** 07:50 Studio urody 08:00 Program lokalny 08:30 **Złotopolscy** 09:00 **Stawka większa niż życie** 10:00 Z archiwum Dwójki: **Punkt widzenia** 11:00 Wyprowadź przez piekło: National Geographic 11:25 **Kino familijne: KAYLA** (fab. Kanada); reż: Nicholas Kendall; wyk: Tod Fennell 13:05 Sławni i bogaci: Jane Seymour (dok. ang.) 13:30 **Miłość i namiętność** 14:15 **McGregorowie** 15:05 Kaszubska Zabawa Dwójki w Helu 16:00 Panorama 16:10 **Złotopolscy** 16:35 **Złotopolscy** 17:05 Pola-pora portret własny 17:30 Program lokalny 18:20 Panorama 18:55 Jeden z dziesięciu 19:20 Mini wykłady o maxi sprawach: O przeszłości i przyszłości 19:35 Złota dwunastka polskiego dokumentu: Próba mikrofonu (film Marcela Łozińskiego) 20:00 Magazyn Ekspresu Reporters 21:00 Kabaretowy Wycieczki 20:00 22:00 Panorama 22:25 Sport-telegram 22:35 Kabaretowy Wycieczki 2000 23:30 **WIELKA WSYPA** (fab. Polska, 1992); reż: Jan Łomnicki; wyk: Jan Englert, Ewa Gaurylik 01:10 **PRZERWA W PODRÓŻY** (fab. USA) 03:10 **Na pełnym morzu** 03:50 **Agent 86**.

Czwartek, 27.07

06:30 Telezakupy 07:00 Dziennik krajowy 07:20 **Złotopolscy** 07:50 Studio urody 08:00 Program lokalny 08:30 **Złotopolscy** 09:00 **Stawka większa niż życie** 10:00 **Punkt widzenia** 10:50 Świat dzikich zwierząt: Niepokonany Dingo (dok. ang.) 11:15 **Kino familijne: SKARB Z PRZYŁADKA PIRATÓW** (fab. USA, 1998) 12:35 Królowa Kamilla? (dok. ang.) 13:30 **Miłość i namiętność** 14:15 **McGregorowie** 15:05 III Gala Piosenki Biesiadnej - Biesiada bez granic 16:00 Panorama 16:10 **Złotopolscy** 17:05 Pracowite lato 17:30 Program lokalny 18:20 Panorama 18:55 Jeden z dziesięciu 19:20 Dwójkomania 19:30 Chopin jakiego nie znamy: Podróż Fryderyka 20:00 **Wichry namiętności** 21:45 Żyć bezpiecznie 21:50 Dwójkomania 22:00 Panorama 22:25 Sport-telegram 22:35 997 - mag. kryminalny 23:10 **Z Archiwum X** 00:00 **Kruk** 00:45 Wymarzona Ameryka (dok. ang.) 01:35 **Na pełnym morzu** 02:15 Telewizyjny Wydanie Dzień Wszystkich Chłopina 02:40 Ludwig van Beethoven - VIII Symfonia F-dur op.93 03:10 Europejski przegląd piłkarski.

Piątek, 28.07

07:00 Dziennik krajowy 07:20 **Złotopolscy** 07:50 Studio urody 08:00 Program lokalny 08:30 **Złotopolscy** 09:00 **Stawka większa niż życie** 10:00 **Punkt widzenia** 10:50 Wielej kompozytorzy: Jan Sebastian Bach 11:50 **Kino familijne: CZARODZIEJSKI PORTRET** (fab. Rosja/Chiny, 1997); reż: Giennadij Wasiljew, Dmitrij Rybnikow 13:30 **Miłość i namiętność** 14:15 **McGregorowie** 15:05 Co nam w duszy gra: Lato 16:00 Panorama 16:10 **Złotopolscy** 17:05 My to Europa 17:30 Program lokalny 18:20 Panorama 18:55 Jeden z dziesięciu 19:20 Dwójkomania 19:30 Jeden na jeden 20:00 **Na dobre i na złe** 21:00 Piknik Country 21:50 Dwójkomania 22:00 Panorama 22:25 Sport-telegram 22:35 Piknik Country 23:00 **ZAUJEK ŚMIERCI** (fab. USA, 1994); reż: Joseph L. Scanlon; wyk: Avery Brooks, Cynthia Dale 00:35 Piknik Country 01:25 Mityng lekkoatletyczny Golden League 02:05 Kupidyn - posłaniec miłości 02:50 **Na pełnym morzu** 03:30 **Agent 86**.

Sobota, 29.07

07:00 Echa tygodnia 07:30 Tacy sami 08:00 Program lokalny 09:00 **M.A.S.H.** 09:25 Niezwykła 7 09:55 Auto 10:15 Wyprowadź przez piekło: National Geographic: Kobra królewska (dok. USA) 11:05 Kraków 2000 11:30 **Jetsonowie** 11:55 **Pies Huckelberry** 12:00 **Parker Lewis nigdy nie przegrywa** 12:30 **W poszukiwaniu wyspy skarbów** 13:00 Z Dwójki dookoła świata: Pepek świata - Nowy Jork 13:30 Zgadła 14:00 Arka Noego 14:30 Familiada 15:00 **Złotopolscy** 15:30 Szansa na sukces 16:30 **Na dobre i na złe** 17:25 Jazda kulturalna 18:00 Program lokalny 18:20 Panorama 18:55 Jaś Fasola 19:20 Dwójkomania 19:30 Sydney 2000 20:00 **Piknik Country** 21:50 Słowo na niedzielę 22:40 Panorama 22:25 Sport-telegram 22:35 Piknik Country 22:55 **ZIEMIA DLA ODWAŻNYCH** (fab. USA, 1994); reż: Eugene Levy; wyk: John Vernon, Wendel Meldrum, Max Gail 00:35 Piknik Country 01:30 **TAJEMNICZY PRZYBYSZ** (fab. USA, 1993); reż: David Heavener; wyk: Martin Landau, Sally Kirkland 03:05 **Na pełnym morzu** 03:45 **Agent 86**.

Niedziela, 30.07

07:00 **Czarne chmury** 07:55 Słowo na niedzielę 08:00 Program lokalny 09:00 **M.A.S.H.** 09:25 Zagadki natury: Wąż morski (dok. USA) 09:55 Podróż kulinarne Roberta Makłowicza: Cygański smak 10:20 Wakacje z "Dwójką" 10:45 Alicja Szemakowa 11:15 Bezpieczna wakacje 11:25 Przed sierpniem był lipiec 11:55 **HISTORIA TRZECH MIŁOŚCI** (fab. USA, 1953) 14:00 30 ton! - lista przebojów 14:30 Familiada 15:00 **Złotopolscy** 15:30 Szansa na sukces: Rudi Schubert 16:30 **Na dobre i na złe** 17:30 7 dni świat 18:00 Program lokalny 18:20 Panorama 18:55 **Święta wojna** 19:20 Dwójkomania 19:30 "Gol" - mag. piłkarski 20:00 Piknik Country 21:05 **Nowojorscy glinkarze** 21:45 Dwójkomania 22:00 Panorama 22:25 Sport-telegram 22:35 **NÓZ W GŁOWIE DINO BAGGIO**; reż: M. Pivovoski; wyk: Włodzimierz Szaranowicz, Lech Mackiewicz 23:15 **Miłość po polsku: CHCE MI SIĘ WYĆ** (fab. Polska, 1989); reż: Jacek Szalski 00:35 Piknik Country 01:15 **Nasz wspólny przyjaciel**.

Poniedziałek, 31.07

06:30 Telezakupy 07:00 Dziennik krajowy 07:20 **Złotopolscy** 07:50 Studio urody 08:00 Program lokalny 08:30 **Złotopolscy** 09:00 **Stawka większa niż życie** 10:00 Familiada 10:25 **Wojna domowa** 11:15 Arka Noego 11:45 **Kino familijne: WILLY WONKA I FABRYKA CZEKOLADY** (fab. USA, 1971) 13:25 **Miłość i namiętność** 14:10 **McGregorowie** 15:00 Kto ma tyle wdzięku co ja... - jubileusz Danuty Rinn 16:00 Panorama 16:10 **Złotopolscy** 17:05 Male ojczyzny: Ile góra ma lat 17:30 Program lokalny 18:20 Panorama 18:55 Lete Milenium 19:30 Dla czego to my 20:00 **BRUNET WIECZOROWA PORA** (komedia Polska, 1976); reż: Stanisław Bareja; wyk: Krzysztof Kowalewski, Wojciech Pokora, Wiesław Gołas 22:00 Panorama 22:25 Sport-telegram 22:35 Młynarski - Absolutnie! 23:25 Wieczór z filmem wojennym: **MISJA SPECJALNA** (komedia Polska, 1987); reż: Janusz Rzeszeuski; wyk: Krzysztof Kowalewski, Dorota Kamińska, Mirosław Konarowski 01:05 Najlepsi z najlepszych: koncert laureatów FAMA '2000 01:55 **SŁONECZNY BRZEŃ** (fab. USA, 1963); reż: Delmer Daves; wyk: Richard Egan.

POLSAT**Wtorek, 25.07**

06:00 Piosenka na życzenie 07:00 **Voltron** (anim.) 07:25 Sok z żuka 07:50 Polityczne graffiti 08:00 **Allo, Allo** 08:35 **Herkules** 09:30 **Świat według Kiepskich** 10:00 **Rodzina zastępcza** 10:30 **Luz Maria** 11:30 **Bill Cosby i straszne dzieciaki** 12:00 **Wspólna chata** 12:30 Disco Polo Live 13:30 Sekrety rodzinne 14:00 Dyzurny satyryk kraju 14:30 Gospodarz 15:00 **Karate Kot** (anim.) 15:30 Informacja 15:55 **Xena, wojownicza księżniczka** 16:45 **Z głową w chmurach** 17:45 **Luz Maria** 18:35 Super Express TV 18:55 Informacja 19:05 **Zbuntowany Anioł** 20:00 **Rodzina zastępcza** 20:30 **Film tygodnia: OŚMIORNICZKA** (sens. USA, 1983) 22:50 **Świat według Kiepskich** 23:30 Informacja 23:55 Polityczne graffiti 00:10 Różowa landrynka 00:40 Super Express TV 01:00 **Lekarze z Los Angeles** 01:55 **GRONA GNIEWU** (dram. społ. USA, 1940).

Środa, 26.07

06:00 Piosenka na życzenie 07:00 **Voltron** 07:25 **Karate Kot** 07:50 Polityczne graffiti 08:00 **Allo, Allo** 08:35 **Xena, wojownicza księżniczka** 09:30 **Świat według Kiepskich** 10:00 **Rodzina zastępcza** 10:30 **Luz Maria** 11:30 **Bill Cosby i straszne dzieciaki** 12:00 **Oh Baby** 12:30 **Graczykowie** 13:00 Tok Szok 13:30 Sekrety rodzinne 14:00 Dyzurny satyryk kraju 14:30 Klub Stasia i Nel 15:00 Sok z żuka (anim.) 15:30 Informacja 15:55 **Legenda Kung Fu** 16:45 **Z głową w chmurach** 17:45 **Luz Maria** 18:35 Super Express TV 18:55 Informacja 19:05 **Zbuntowany Anioł** 20:00 **Rodzina zastępcza** 20:30 **LATWY SZMAL** (kom. USA, 1990) 20:50 Losowanie LOTTO 22:10 **Świat według Kiepskich** 22:45 Informacja 23:10 Polityczne graffiti 23:25 Różowa landrynka 23:55 Super Express TV 00:15 **KOCHANOWIE** (obycz. Francja, 1958); reż: Louis Malle; wyk: Jeanne Moreau, Jean-Marc Bory 01:50 Muzyka na BIS.

Czwartek, 27.07

06:00 Piosenka na życzenie 07:00 **Voltron** (anim.) 07:25 Sok z żuka 07:50 Polityczne graffiti 08:00 **Allo, Allo** 08:35 **Legenda Kung Fu** 09:30 **Świat według Kiepskich** 10:00 **Rodzina zastępcza** 10:30 **Luz Maria** 11:30 **Bill Cosby i straszne dzieciaki** 12:00 **Oni, Ona i pizzeria** 12:30 **Graczykowie** 13:00 Na każdy temat 13:30 Sekrety rodzinne 14:00 Dyzurny satyryk kraju 14:30 Kalambury dla dzieci 15:00 **Karate Kot** 15:30 Informacja 15:55 **Herkules** 16:45 **Z głową w chmurach** 17:45 **Luz Maria** 18:35 Super Express TV 18:55 Informacja 19:05 **Zbuntowany Anioł** 20:00 **Rodzina zastępcza** 20:30 **Misja w czasie** 20:50 Losowanie LOTTO 21:25 **Nikita** 22:20 **Świat według Kiepskich** 22:55 Informacja 23:20 Polityczne graffiti 23:35 Różowa landrynka 00:05 Super Express TV 00:25 **Prawnik z Manhattanu** 02:05 Muzyka na BIS.

Piątek, 28.07

06:00 Piosenka na życzenie 07:00 **Voltron** 07:25 **Karate Kot** 07:50 Polityczne graffiti 08:00 **Allo, Allo** 08:35 **Herkules** 09:30 **Świat według Kiepskich** 10:00 **Rodzina zastępcza** 10:30 **Luz Maria** 11:30 **Bill Cosby i straszne dzieciaki** 12:00 **Oh Baby** 12:25 **Posternek** 13:00 Macie co chcecie 13:30 Sekrety rodzinne 14:00 Dyzurny satyryk kraju 14:30 Talent za talent 15:00 Sok z żuka (anim.) 15:30 Informacja 15:55 **Xena, wojownicza księżniczka** 16:45 **Z głową w chmurach** 17:45 **Luz Maria** 18:35 Super Express TV 18:55 Informacja 19:05 **Zbuntowany Anioł** 20:00 **Posternek** 20:35 **Graczykowie** 21:10 **WILK MORSKI** (sens. USA, 1993); reż: Michael Anderson; wyk: Charles Bronson, Christopher Reeve 23:00 Informacja 23:25 Polityczne graffiti 23:40 Różowa landrynka 00:10 Super Express TV 00:30 **MORDERCZE NAMIĘTNOŚCI** (sens. USA, 1990) 02:15 Muzyka na BIS.

Sobota, 29.07

06:00 Disco Relax 07:00 Dyzurny satyryk kraju 07:30 W drodze 08:00 **Spider-Man** (anim.) 08:30 Kalambury dla dzieci 09:00 **Power Rangers** 09:30 4 x 4 - mag. motoryzacyjny 10:00 **Strażnik Teksasu** 10:55 **KOŃ, KTÓRY LATAE** (kom. Francja, 1977) 12:40 **UCIECZKA TARZANA** (przyp. USA, 1936) 14:15 **ARTES** (cz.II) - relacja z finału I Konkursu Promocji Artystycznych 14:45 **Gospodarz** 15:15 Disco Polo Live 16:00 Informacja 16:20 Macie co chcecie 16:50 **Bill Cosby i straszne dzieciaki** 17:20 **South Beach** 18:10 **Ostry dyżur** 19:05 **Tom Clancy: Centrum 20.00 Świat według Kiepskich** 20:30 **Graczykowie** 20:50 Losowanie LOTTO 21:05 Niewiarygodne, ale prawdziwe 21:35 Kurier sensacji 22:05 **PERFEKCYJNA PANNA MHO** (thriller USA, 1991) 23:55 **Opowieści z krypty** 00:25 **Playboy** 01:25 **ŻYCIE W KŁAMSTWIE** (erot.) 03:00 Muzyka na BIS.

Niedziela, 30.07

06:00 Disco Polo Live 07:00 Twój lekarz 07:15 Wystarczy chcieć 07:30 Jesteśmy 08:00 **Spider-Man** (anim.) 08:30 Talent za talent - teleturniej 09:00 **Power Rangers** 09:30 Klub Stasia i Nel 10:00 Disco Relax 11:00 **Diabli nadali** 11:30 **Ja się zastrzelę!** 12:00 **Jej cely świat** 12:30 **KRÓL DESKOROLKI** (sens. USA, 1995) 14:10 **Pani i Pani Smith** 15:15 Co ty wiesz o gotowaniu 15:30 Dyzurny satyryk kraju 16:00 Informacja 16:20 **Pólmoc - Południe** 17:20 **Jezioro marzeń** 18:10 **Ostry dyżur** 19:05 **Tequilla i Bonetti** 20:00 **Strażnik Teksasu** 20:50 Losowanie LOTTO 21:00 **APARTAMENT** (kom. USA, 1993) 22:55 Tok Szok 23:25 Na każdy temat 23:55 **FIFA TV** 00:25 Magazyn sportowy 01:55 Muzyka na BIS.

Poniedziałek, 31.07

06:00 Piosenka na życzenie 07:00 **Jędrzej srebrnej szabl** (anim.) 07:2



KRYSTYNY Góralski kociółek

Chudy boczek, ziemniaki, cebula, kilka grzybów, kielbasa, papryka mielona, pieprz, sól.

Na dno żeliwnego kociółka układamy plastry boczku i lekko podsmażamy. Z kolei układamy pokrojone w plastry ziemniaki, następnie cebulę, a na nią grzyby i wreszcie - kielbasę w półplasterkach. Po czym, warstwa po warstwie, powtarzamy ten układanie, nakrywając na wierzchu boczkiem. Przyprawiamy świeżo mielonym pieprzem, solą i odrobiną mielonej papryki. Kociółek przykrywamy pokrywką i stawiamy na ognisku. Dusimy potrawę przez 30-40 minut.

Anegdoty prawdziwe

Poeci i postronek

10 czerwca 2000 roku, wczesne popołudnie, centrum Lwowa. Kilkunastu poetów, uczestników, zakończonej dzień wcześniej, V Przemyskiej Wiosny Poetyckiej, kończy obiad w jednej z lwowskich restauracji. Po obiedzie, niektórzy z nich wychodzą na przechadzkę, by łowić atmosferę dawnych kresów Rzeczypospolitej, inni raczą się poobiednim koniackiem.

Nagle okazuje się, że, pozostawiony na chwilę autokar, został okradziony. Uczestnicy "wiosny" bilansują straty. Książki, które mieli rozdać lwowskim Polakom, odzież, osobiste drobiazgi... wszystko padło łupem lwowskich złodziei. Najbardziej zrozpaczona jest jedna z mieszanek Przemysła, akurat nie będąca literatką i podróżująca z poetami "na wręta". Nie mogąc przeboleć straty, natychmiast, pierwszą lepszą okazją, zlorzcząc, wraca do Przemysła.

Tymczasem poeci podchodzą do całego wydarzenia z większym dystansem. Niektórzy stracili wiele, któraś z poetek najbardziej martwi się, że skradziono jej bieliznę na zmianę. Nikt nie rezygnuje jednak z dalszej eskapady do Drohobycza czy Rudek. Niektórych ciężko nawet wyciągnąć z restauracji. Krzysztof Karasek, poeta i krytyk z Warszawy,

"weteran" przemyskich "wiosen", mówi metaforycznie: "Skoro wzięli krowę, to niech sobie wezmą i postronek", i zamawia następną kolejkę koniacku, sprawę szacunku strat w autokarze odkładając na później. Wtórąje mu rzeszowianin Marek Pękala, Mieczysław Orski z Wrocławia, redaktor naczelny miesięcznika "Odra", i inni, biesiadujący poeci.

Dla Krzysztofa Karaska, najdotkliwszą stratą, oprócz zwinionych książek, była kradzież jego osobistej suszarki do włosów, mającej swój udział w kreowaniu jego medialnego wizerunku (długa broda, kucyk). Zaszczytu bezpośredniego kontaktu z lwowskimi złodziejami nie doświadczyli wszyscy. Pozbawiony tego honoru został znany warszawski poeta, Jerzy Górzeński, który wcześniej zrezygnował z wyjazdu do Lwowa.

Gdy autokar z poetami wracał po dwóch dniach do Przemysła, jeden z uczestników tej "ekskursji" powiedział: "Jeżeli sprawiedliwość jest na świecie to Jurka Górzeńskiego kolejni złodzieje opędzają w pociągu do Warszawy".

Górzeński dojechał szczęśliwie. Nie ma na świecie sprawiedliwości.

ZS

Wakacyjny konkurs fotograficzny (2)



Krzyżówka z hasłem



Poziomo: 1/tępy uczeń, 6/ulubienice, 10/są w górach, 11/np. Jakubowicz, 12/opis wyglądu, 13/imię męskie, 14/odpowiedź, 16/pomnik, 18/doradca Zygmunta Starego, 19/niby gwiazda, 22/ataki, 25/słynna Karin, 28/łakość, 32/instrument dęty, 36/imię Nowotki, 37/wieś w Beskidzie Śląskim, 38/ten od Damoklesa, 39/majowe śpiewaki, 40/synowie królewscy w Hiszpanii, 41/ptak z dużym dziobem, 42/ludzkie nieszczęścia, 43/telewizyjne lub radiowe.

Pionowo: 1/cichy szmer, 2/leczenie, 3/imię kobiece, 4/rodak, 5/nie szczegółowy, 6/nurkujący ptak, 7/pelna uli, 8/wieś słynna z palm, 9/np. pchły, 15/rys stepowy, 17/mają go artyści, 20/imię Stwosza, 21/przyjaciel Mickiewicza, 23/zwierzęta domowe, 24/spody garnków, 25/lincz, 26/nimb świętości, 27 imię żeńskie,

29/nalewka owocowa, 30/mieszkanca Kuby, 31/wydzielane przez pojazdy, 33/ograniczenia, 34/Aleksandra dla bliskich, 35/kraina geograficzna.

Litery z pól od 1 do 16 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru. Prawidłowe rozwiązanie - NA KARTACH POCZTOWYCH Z KUPONEM - wezmą udział w losowaniu nagrody.

☆☆☆

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z N-RU 28/476

Hasło: "Rysunek na szkle"
Karnety do pubu-pizzerii "Margherita" otrzymują p.p.: Agnieszka Leszczyszyn z Olszyny oraz Barbara Mrozek i Dariusz Szczepaniec z Przemysła, których zapraszamy do redakcji.

Rozszyfrowanie zdjęcia z ubiegłego tygodnia

Wśród Czytelników, którzy do 1 sierpnia, odpowiedzą na postawione w tytule pytanie, rozlosujemy płytę CD przemyskiej kapeli "Tajój".

Fot. T. Rytwiński

Zdjęcie przedstawiało fragment secesyjnej kamienicy przy placu Konstytucji w Przemysłu.

Nagrodę otrzymuje p. Tadeusz Schneider. Zapraszamy do redakcji.

HOROSKOP

LEW
(23 VII - 23 VIII)

Ostatnie przejścia mocno nadwyrężyły Twój system nerwowy. Na szczęście sytuacja się stabilizuje. I znów zaświeci słońce. Trzymaj się!

PANNA
(24 VIII - 22 IX)

Jest czas smutku, jest czas radości. Trzeba więc być dobrej myśli. Po każdej burzy się wypogadza. Wszystko idzie według ustalonego rytmu. A zatem cierpliwość!

WAGA
(23 IX - 23 X)

Czas imienin pokaże kto o Tobie pamięta i jest Ci życzliwy. Jednak nie wymuszaj z notatnika adresów tych, którzy - zagonięni - zapomnieli. Kiedyś jeszcze mogą się przydać.

SKORPION
(24 X - 22 XI)

Na nic się zda chowanie głowy w piasek i udawanie, że nie ma sprawy. Jest, i to wielkiej wagi. Im szybciej podejmiesz wyzwanie, tym lepiej dla Ciebie.

STRZELEC
(23 XI - 21 XII)

To prawdziwy uśmiech losu! Masz za co dziękować. Po latach wycierania cudzych kątów, wreszcie na swoim! Wykaż się inicjatywą i nie zwlekaj z decyzjami.

KOZIOROŻEC
(22 XII - 20 I)

Nie denerwuj się! Wszystko będzie dobrze, dokładnie tak jak to zaplanowałeś. Nie oznacza to jednak, że możesz spocząć na laurach. Musisz być aktywny.

WODNIK
(21 I - 20 II)

To, co dzielnie znosiłeś, uznać można za bohaterstwo. Tym bardziej, że nie doświadczyłeś tego po raz pierwszy. Twoje notowania idą w górę. Tak trzymaj!

RYBY
(21 II - 20 III)

Upragniony cel jest w zasięgu ręki. Musisz w to uwierzyć. Jeśli zwątpisz, on znów się oddali i trwać to może tygodniami. Nie ma powodów do zdenerwowania.

BARAN
(21 III - 20 IV)

Wziąłś za duży rozmach inwestycyjny, stąd te braki finansowe. Jednak przeliczyłeś się, sądząc, że stać Cie na więcej. Nie unikniesz zaciskania pasa i życia z ołówkiem w rękę.

BYK
(21 IV - 21 V)

Gwiazdy wróżą Ci powodzenie. Powtórz się miła sytuacja sprzed wielu tygodni. Musisz tylko bardzo tego chcieć. Zaczynaj wreszcie wychodzić z cienia.

BLIŹNIĘTA
(22 V - 21 VI)

Ponieważ słowa są ulotne, żądajcie potwierdzenia na piśmie. Jest to trwały dokument, trudny do podważenia. Przed zawarciem umowy, poradzcie się prawnika.

RAK
(22 VI - 22 VII)

Uważaj! Jeżeli ktoś obiecuje Ci szybkie i duże pieniądze, może w tym kryć się jakiś podstęp. Najlepiej dmuchać na zimne i upewnić się co do legalności przedsięwzięcia.



POGRANICZE SPORTOWE

Koszykarze Znicza Jarosław rozpoczynają przygotowania do sezonu

Poszukiwany rozgrywający

W najbliższy piątek, 28 lipca, koszykarze II-ligowego Znicza Jarosław rozpoczną przygotowania do rozgrywek. W nadchodzącym sezonie podstawowym celem odmłodzonej drużyny Znicza będzie awans do pierwszej ósemki.



Piotr Szczęotka po udanym dla siebie minionym sezonie w kolejnych rozgrywkach powinien być liderem jarosławskiego zespołu

W jarosławskim zespole – w porównaniu do ubiegłego sezonu – zaszły dość duże zmiany. Już w kwietniu przesądzone było odejście **Jurija Puszkariewa** (w II lidze nie mogą grać obcokrajowcy). W drużynie Znicza nie zagra też **Mariusz Dymacz** (Wisła Kraków) i **Maciej Szkółka** (służba wojskowa w Poznaniu). Niewyjaśniony jest natomiast status **Bartosa Krupy**. Wychowanek Znicza zdecydowany jest grać w Resovii, jednak klub ten nie jest zdecydowany płacić ekwiwalentu za wyszkolenie koszykarza. – *Przygotowuję zespół tak, jakbym nie miał tego zawodnika – mówi trener Znicza, Stanisław Gierczak. – W ubiegłym sezonie przekonywałem go do gry w Jarosławiu, teraz jednak nie będę za nim chodził. Niech kluby się dogadają.*

W zespole zobaczymy też kilka nowych twarzy. Z chorzowskiej Alby wypożyczony został **Marcin Marcherczyk** (21 lat, 194 cm, pozycja: 2-3), a z Cersanitu Kielce – **Krzysztof Korus** (23 lata, 203 cm, center). Być może w drużynie Znicza zagra też wychowanek Stali Stalowa Wola, **Marcin Zalewski** (21 lat, 198 cm, pozycja: 4). Niewiele brakowało, by w Jarosławiu zagrał też



Trener Stanisław Gierczak poszukuje jeszcze rozgrywającego, który realizowałby jego koncepcję.

Krzysztof Kwiatkowski, ale w ostatniej chwili dostał on korzystniejszą (pod względem sportowym i finansowym) ofertę z bytomskich Bobrów. W kadrze pierwszego zespołu znaleźli się też kolejni wychowankowie klubu: **Witold Kowalenko**, **Marek Wolańczyk** i **Krzysztof Florek**. Najważniejszą sprawą jest w tej chwili pozyskanie rozgrywającego, który uzupełniłby lukę po odejściu **Mariusza Dymacza**.

W najbliższy piątek koszykarze Znicza spotkają się na pierwszym przed nowym sezonem treningu, a od 1 do 11 lipca przebywać będą na obozie przygotowawczym w Białej Podlaskiej. Planowany jest też start w kilku turniejach. Na początku września Znicz zagra w Częstochowie, a tydzień później działacze klubu chcą zorganizować turniej w jarosławskiej hali. Pierwszy mecz ligowy podopieczni Stanisława Gierczaka i **Zbigniewa Machały** zagrają na wyjeździe – 30 września zainaugurują rozgrywki spotkaniem z beniaminkiem II ligi – **Piotrcovią**.

Zdaniem szkoleniowców zespołu w najbliższym sezonie celem drużyny będzie na pewno awans do pierwszej ósemki. – *Wszyscy zawodnicy są głodni koszykówki, ale nieograni. Mam nadzieję, że zespół pokaże charakter – twierdzi Stanisław Gierczak. – Wiele zależy też będzie od tego, czy uda nam się pozyskać dobrego rozgrywającego.*

(and)

SPR Jarosławia przed nowym sezonem

Są fundamenty, będzie zespół!

W poniedziałek, 24 lipca, piłkarki ręczne SPR Jarosławii rozpoczęły przygotowania do nowego sezonu. Po trzech tygodniach treningów w Jarosławiu, od 10 do 24 sierpnia podopieczne Janusza Palysa i Macieja Dobrzyńskiego przebywać będą na obozie w Busku, skąd wyjadą na turniej do Michalovic (25-27 sierpnia). 9 września, meczem z Zagłębiem Lubin, zainaugurują nowy sezon.

O przyszłości pierwszoligowej drużyny i nowych strukturach jarosławskiego szczyptorniaka rozmawialiśmy z **Tadeuszem Słowikiem**, sekretarzem zarządu Stowarzyszenia Piłki Ręcznej w Jarosławiu.

Stowarzyszenie Piłki Ręcznej w Jarosławiu to nowy twór organizacyjny...

Zgadza się. W minionym sezonie różnie układała się współpraca



Małgorzata Byzdra prawdopodobnie nie zagra już w Jarosławiu. Śladem Alicji Głowczak powędrowała do Zagłębia Lubin.

działaczy piłki ręcznej z zarządem JKS-u. Dlatego zdecydowaliśmy się założyć stowarzyszenie i przejąć pierwszoligowy zespół od

leżli się też: **Marian Domaradzki** – prezes, **Ryszard Fiałek** – wiceprezes ds. sportowych, **Tadeusz Bogdanowicz** – skarbnik, wicestarosta powiatu jarosławskiego, **Janusz Kołakowski**, wiceprzewodniczący Rady Powiatu, **Józef Sieczka**, **Romuald Czogała**, **Piotr Pajda** i **Marek Szpilman**. 5 lipca klub przekazał Stowarzyszeniu pierwszy zespół, który w nadchodzącym sezonie – decyzją zarządu – występować będzie pod nazwą SPR Jarosławia. Zmianę nazwy musi jeszcze uznać sąd rejestrowy. Podpisaliśmy już umowę ze strategicznym sponsorem – **Hutą Szkła Jarosław**, chęć wspierania drużyny zadeklarowały też inne firmy: m.in. **PKS S.A. Jarosław** i **ZPC "San"**, natomiast **Urząd Miasta** umożliwił nam bezpłatne korzystanie z hali sportowej. Częściowo udało się już odbudować zaufanie kibiców, sponsorów i zawodniczek do jarosławskiego szczyptorniaka.



Po odejściu Anny Garwackiej najważniejszym zadaniem działaczy SPR-u będą musieli znaleźć nową kołową.

JKS-u. W krótkim czasie zrobiliśmy już wiele. Zarejestrowaliśmy nasze stowarzyszenie, wybraliśmy zarząd, w składzie którego zna-

Czy Stowarzyszenie przejęło też grupy młodzieżowe?

Grupy młodzieżowe pozostają w strukturach JKS-u. Na po-

czątku musimy stworzyć mocne fundamenty dla funkcjonowania pierwszej drużyny, która jest wizytówką miasta i regionu. Budowanie domu zawsze kosztuje więcej niż jego utrzymywanie. Przejęliśmy pierwszy zespół wraz z wszelkimi zobowiązaniami finansowymi w stosunku do zawodniczek, ZUS-u itd. Niewykluczone, że później – gdy zapewnimy już normalne funkcjonowanie pierwszej drużynie – ruszymy również ze szkoleniem młodzieży.

Jaki jest cel zespołu w najbliższym sezonie? Czy zmieni się kadra zespołu?

Na razie żadna z zawodniczek, które grały w Jarosławiu w minio-



Wiceprezesa ds. sportowych SPR-u, Ryszarda Fiałka i jego współpracowników czeka ogrom pracy

nym sezonie, oficjalnie nie zmieniła barw klubowych. Przesądzone jest odejście **Anny Garwackiej**, która prawdopodobnie grać będzie za granicą. **Małgorzata Byzdra** chce grać w Zagłębiu Lubin, a **Sabina Hołysz** – w chorzowskim Ruchu. Rozmawiamy z zawodniczkami, które mogłyby wzmocnić zespół, m.in. z najsukuteczniejszą zawodniczką ligi ukraińskiej, reprezentantką tego kraju **Popowicz**, która wypełniłaby lukę po odejściu **Małgorzaty Byzdry**. Największy problem mamy w tej chwili z obsadą bramki. Zespół jednak będzie! Trzeba tylko trochę cierpliwości. Pod koniec lipca powinno już być więcej konkretów.

Rozmawiał:

Andrzej Orzechowski

Turniej siatkówki plażowej

Pogoda dla siatkarzy

W minioną niedzielę, 23 lipca, na plaży miejskiej na przemyskim osiedlu Kmiecie rozegrano kolejny wakacyjny turniej siatkówki plażowej. W rywalizacji mężczyzn wzięło udział 13 par, grających jednego seta do 15 punktów systemem pucharowym (pożegnanie z turniejem po dwóch przegranych meczach). W spotkaniu o pierwsze miejsce **Marek Kalinowski** i **Artur Dudek** pokonali **Pawła Kowalowicza** i **Krzysztofa Lufta** 15:2. Drugie miejsce zajęli **Piotr Pająk** i **Marek Samek**, którzy w "małym finale" zwyciężyli **P. Kowalowicza** i **K. Lufta** 10:6.

W turnieju siatkówki plażowej kobiety zagrały cztery pary. Pierwsze miejsce zajęły niepoko-

Dubrawska. Drugą lokatę wywalczyły **M. Potoczna** i **D. Szuban**, a na trzeciej pozycji zakończyły start **A. Chlebowska** i **K. Bartzak**.

Wymienione pary otrzymały nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe dyplomy ufundowane przez

organizatorów turnieju: **Wydział Kultury Sportu i Edukacji Urzędu Miejskiego** oraz **Uczniowski Klub Sportowy przy Szkole Podstawowej Nr 6**. Kolejny turniej na plaży miejskiej w Przemysku rozegrany zostanie 13 sierpnia. Zapisy jak zwykle przyjmowane będą w dniu turnieju, przed zawodami (od 8.00 do 8.30 – mężczyźni oraz od 13.30 do 14.00 – kobiety).

(and)

Amatorskie Mistrzostwa Przemysła w streetballu

W niedzielę, 30 lipca, od godz. 8.00 na boiskach Szkoły Podstawowej nr 16 w Przemysku (ul. Grunwaldzka 81) rozegrane zostaną **AMATORSKIE MISTRZOSTWA PRZEMYSŁA W STREETBALLU**.

Organizatorzy: **Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego** oraz **FHU ALB** – czekają na zgłoszenia do 29 lipca, pod numerem telefonu: 670 72 99 (Maciek).

"Żelazny Marek" z Hawłowic

Piłkarskie boje w Hawłowicach na ładnie położonym boisku miejscowego "Strumyka" (nazwa klubu od płynącego obok potoku o tej samej nazwie) od lat zawsze wzbudzały duże zainteresowanie miejscowych kibiców futbolu. W zakończonym niedawno sezonie 1999/2000 "Strumyk" zajął wysoką, czwartą lokatę w przeworskiej klasie "A" - zdobywając 37 pkt. (11 zwycięstw, 4 remisy i 7 porażek), strzelając rywalom 56 i tracąc 34 bramki. Nic więc w tym dziwnego, że po dobrym sezonie wzrosły tu apetyty na VI ligę.

- Jeśli pochodzący z naszej gminy Start Pruchnik awansował do V ligi, to dlaczego mielibyśmy dalej "włóczyć się" po A-klasowych boiskach? zdają się mi mówić opiekunowie zespołu pp. Henryk Czuba i Henryk Wałach. Młodzieży garncęjącej się do piłki w Hawłowicach nie brakuje, a gdyby trafił się jakiś zycielowy sponsor - bo grosza nigdy nie za wiele, to kto wie... Niestety, na dzień dzisiejszy finanse to podstawowy "ból" i to nie tylko tutaj.



LZS HAWŁOWICE powstał w 1968 roku, debiutując w rozgrywkach klasy "C" grupy jarosławskiej. Jak każdy, miał wloty i upadki. Opiekę nad zespołem sprawował w tamtym okresie nieżyjący już były prezes tutejszej Spółdzielni Rolniczo-Hodowlanej, pan Rut. Przewinęło się przez te lata przez klub wielu dobrych zawodników. Warto wspomnieć o kilku, jak m.in. Stanisław Drapała, Kazimierz Znamieńczyków, Jakub Malmuk, Franciszek Taciuch (znany dziś z występów w IV-ligowej Syrence Roźwienica), Zdzisław Zareba oraz "deko" młodszy Marek Znamieńczyków (szerzej o nim poniżej), Kazimierz Czuba, Kazimierz Mielniczek czy cała plejada z młodego pokolenia, których nie sposób wymienić.

Czym by żyły Hawłowice, podobnie jak dziesiątki innych wiosek, gdyby nie było ukochanego "kopanej" w niedzielne popołudnia i ciagnących na mecze grup kibiców, także z okolicznych miejscowości, aby zobaczyć w akcji swoich ulubieńców, a po meczu - jak to w sporcie już bywa - przeżyć radość zwycięstwa bądź smutek porażki?

Na zakończenie minionego sezonu wybrałem się do Hawłowic, aby spotkać się z seniorem "Strumyka" i jednym z najstarszych czynnych piłkarzy regionu, 45-letnim MARKIEM ZNAMIEŃCZYKOWEM zwanym "Człowiekiem z żelaza" - kochającym futbol nad życie, niezwykle twardym, szybkim, ambitnym, walecznym i "zadziornym" na murawie, a przy tym grającym zawsze fair. Gra w obronie z numerem 2 lub 3, strzelił w swojej długiej karierze niewiele bramek (przeważnie z rzutów karnych i wolnych), ale obdarzony jest niezwykle mocnym uderzeniem, o czym niejednokrotnie na własnej skórze (ściślej rękach) mogli przekonać się już liczni bramkarze.

Gra pan Marek w ligową piłkę nieprzerwanie od 14 roku życia (za wyjątkiem przerwy spowodowanej groźną kontuzją nogi) i co więcej wcale nie chce tak szybko rozstać się z boiskiem. - Będę grał tak długo, jak mi "zdrówko" na to pozwoli, ewentualnie grający jeszcze w trampkarzach syn będzie już lepszy i mnie podmieni - mówi pół żartem pół serio 45-letni piłkarski "matuzalem" z Hawłowic. 25 czerwca br. przed meczem "Strumyka" z "Sanem" Gorzyce (wygranym 2:0 przez gospodarzy) poprosiłem go, aby przedstawił się czytelnikom "Pogranicza" i co nieco wspominał.

Rocznik 1955, trzech synów (najstarszy ma 16 lat), zawód murarz-tylnik, miejsce pracy - Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego w Szówsku. Grywał kolejno w "Huraganie" Rozbórz Długi, "Wisłce" Siennów, znów w "Huraganie", "Tęczy" Jankowice oraz "Syrence" Roźwienica (w klasie okręgowej; w niej, na meczu z Czujawem II w Przemyślu nabawił się wspomnianej wyżej kontuzji nogi), z której powrócił do Hawłowic, gdzie gra do dziś.

Najlepsze mecze?

W Syrence grającej w "okręgówce".

Najlepsi koledzy i przyjaciele z boiska?

Zdzisław Wańkiewicz, Jan Chmielecki, nieżyjący już Andrzej Walczak - z "Huraganu"; Edward Tyka, Andrzej Olcha, Jacek Mich - z "Syrenki"; Bogdan Kucza, Marian Białogłowski z "Wisłki"; Kazimierz Mazurkiewicz, Władysław Bury - z "Tęczy".

Czego nie lubisz na boisku?

Brutalności i chamstwa, bo to mi się trafiało niejednokrotnie.

Jak mi wiadomo, miałeś oferty przejścia do większych klubów, nawet do Stali Rzeszów?

Tak, miałem taką szansę w wieku 16-17 lat, ale odmówiłem. Nie wiem, może przestraszyłem się dużego miasta? Lepiej się czułem na takich boiskach, jak nasze. Tu się urodziłem, tu mieszkam i uważam, że tu jest moje miejsce.

Gdy nastąpi koniec twojej kariery, zapewne będzie oficjalne pożegnanie. Co byś chciał usłyszeć i co dostać od swoich kolegów, ewentualnych sponsorów (jeśli tacy będą) oraz władz gminnych, bo i tam ponoć jesteś dobrze znany?

Zawsze grałem dla własnej przyjemności, a nie jakichkolwiek korzyści i nie liczyłem na jakiegokolwiek laury z tego tytułu. Wystarczyłoby mi po prostu "dziękujemy panie Marku", a jakbym dostał jakiś skromny upominek, który byłby dla mnie pamiątką na całe życie, to zapewne też bym nie odmówił....

Po tej rozmowie "Żelazny Marek" znów wybiegł na boisko, na swój kolejny - trudno już zliczyć który w karierze - mecz i jak zwykle imponował na murawie tym, czym wyróżnia się na niej od ponad 30 już lat...

Tekst i fot. Tadeusz Malawski

II-ligowy debiut Marcina

W niedzielę (30 bm.) w meczu beniaminka II ligi Tłoków Gorzyce z Ceramiką Opoczno zadebiutował wychowanek Piasta Nowosielce, grający następnie z powodzeniem w kańczuckim Kamaxie, a potem w III-ligowej Stali Rzeszów Marcin Pacuła. To kolejny krok tego wielce utalentowanego piłkarza ku największym krajowym stadionom i grze o najwyższą stawkę. Mógł mieć miejsce rok wcześniej, w barwach tarnobrzesckiej Siarki bądź Stali Stalowa Wola, ale Marcin postawił na grę w III lidze, gdzie okrzepł i należał do najsukcesywniejszych jej zawodników (11 zdobytych goli plus 7 asyst).

Umowa z Tłokami została podpisana na razie do końca rundy jesiennej, a gdy obie strony będą zadowolone ze współpracy, z pewnością zostanie przedłużona. W jednym z ostatnich sprawdzianów, w którym Tłoki wygrały 11:0 z Orłem Rudnik M.Pacuła strzelił 4 gole, popisując się również klasycznym hat-trickiem (trzy kolejne celne trafienia w odstępie zaledwie 8 minut). Postawa Marcina jest dobrym prognostykiem przed jego debiutem, w którym być może wpisze się na listę strzelców (serdecznie mu tego życzyliśmy, proponując aby rozpoczął od ... dwóch bramek), co byłoby znakomitą "preludium" na tym etapie jego kariery.

Piszemy często o postępach M.Paculi i sukcesywnym rozwoju jego talentu (notabene, duży ukłon w stronę trenera Krzysztofa Stefanowskiego oraz Edwarda Słyszka, Macieja Pindy i kilku innych "repów" z Kamaxu, w którym chłopak z Nowosielce "dojrzał") nie bez powodu, bo jest to dobry przykład do naśladowania dla wielu uzdolnionych futbolistów, jakich nie brak w naszych stronach.

Przykład samozaparcia, chęci do pracy nad sobą i systematycznych postępów. Jakże inny od wielu innych przykładów (mniej o nazwiska) talentów, którym na pewnym etapie kariery uderzyła do głowy przysłowiowa "sodowa", a drogę ku sportowemu awansowi zamknęła własna niefrasobliwość. Przemyśscy kibice np. do dziś pamiętają II-ligowców Czujawu, który miał "gryźć" trawę, aby pokazać się z jak najlepszej strony (również selekcjonerom z mniejszych klubów), organizowali "strajki", co nieco mogą powiedzieć o tym sympatycy Polonii i kilku innych klubów.

Marian Ostafiński, Albin Mikułski, Andrzej Demko, Tadeusz Małnowicz, Jacek Bąk, Piotr Porębnny, Jerzy Podbrożny, Bogdan Zajac, Krzysztof Majda i kto następny? Stawiam na Marcina...

ZB

Majda w Groclinie

W ostatnich tygodniach zmienił klub wychowanek Dynovii, Krzysztof Majda i w inauguracyjnej kolejce ekstraklasy bronił w Płocku barw Groclinu Grodzisk Wielkopolski przeciwko tamtejszemu Orlenowi (do niedawna Petro), w którym do niedawna występował. W swoim debiucie w nowym zespole pan Krzysztof spisał się dobrze i wszystko wskazuje na to, iż będzie mocnym punktem "jednostki" trenera Janusza Białka, pod którego wodzą dynowianin reprezentował w ub. roku barwy Ceramiki Opoczno.

Baraże były niezgodne z regulaminem!

Tak napisał w końcowym komunikacie podsumowującym sezon 1999/2000 Wydział Gier i Dyscypliny OZPN PRZEMYŚL, mając na myśli spotkania barażowe pomiędzy Huraganem Gniewczyna i Dębem Dobkowie oraz Unią Łukawiec i Golbaluxem Wiązownica. Były one - czytamy - niezgodne z obowiązującym regulaminem rozgrywek piłkarskich obowiązującym w sezonie 1999/2000. Wobec powyższego spadki i awans wyżej wymienionych drużyn obowiązują jak w zweryfikowanych tabelach podanych w Komunikacie z dnia 14 lipca 2000 r..

- Regulamin rozgrywek jasno określa zasady awansów i spadków z klasy "O", a wszelkie zmiany w nim musiałyby być wprowadzone z rocznym wyprzedzeniem. Ponieważ w regulaminie nie było ani słowa o barażach, decyzja o ich rozegraniu była niezgodna z przepisami i naraziła kluby na niepotrzebne koszty oraz stresy - skomentował nam powyższe przewodniczący WGiD OZPN Henryk Hass, podając przykład sprzed 2 lat, kiedy to jeden klub oprotował pomysł utworzenia przemysko-krośnieńskiej klasy "M", a centrala polskiego Związku Piłki Nożnej przyznała mu rację, argumentując iż "niedopuszczalnymi" są zmiany w rozgrywkach i ich regulaminie w ich trakcie - bez co najmniej rocznego wyprzedzenia. - Jeśli Podkarpacki ZPN opowiadał się za barażami, to uchwała ta mogła wejść w życie dopiero w sezonie 2000/2001. Nie tylko dla mnie, bo i podobnego zdania są inni członkowie Wydziału, pomysł z barażami był działaniem "pod" jeden klub, który bardzo chciał awansować. Jestem pewien, że gdyby zajął w swojej grupie VI ligi pierwszą pozycję, baraże by nie było...

Czy Unia Łukawiec - mając w ręku takie argumenty - będzie interweniować, a wraz z Huraganem i Dębem Dobkowie wystąpi o zwrot poniesionych kosztów związanych z wyjazdem na baraże do Jarosławia?

Nie "wybulą" - nie zagrają!...

Przemyski OZPN zakończył prace związane z weryfikacją rozgrywek sezonu 1999/2000 mimo, że aż 40 klubów nadal zalega z uiszczeniem należności (kary regulaminowe, za kartki itp.) na łączną kwotę - bagatelka - 11 010 złotych. Aby nie komplikować życia Podokręgowi w Jarosławiu, który musi na czas przygotować się do nowych rozgrywek, przemyski OZPN przekaże mu niezbędne dokumenty, ale dłużnicy muszą liczyć się z tym, że nie zostaną dopuszczeni do nowego sezonu o ile nie prześlą na konto OZPN należnych mu kar (taka jest wykładnia przepisów PZPN oraz stanowisko Podkarpackiego ZPN). Oto pełna lista "podpadniętych" wraz z wielkością zadłużenia (stan na 19 bm.):

Unia Zaleska Wola - 1 080, Cresovia Kalników - 40, Biało-Czerwoni Kaszyce - 720, LKS Dubiecko - 100, Wiar Huwniki - 500, Walawianka Walawa - 50, Orzeł Turki - 420, Viking Orły - 200, Sanoczanka Święte - 260, Piomień Morawsko - 150, LKS Przedmieście Dolnołęzajskie - 470, Wólczanka Wólka Pełkińska - 220, Piast /JKS II Tuczempy - 20, LKS Mięksisz Nowy - 400, LKS Mołodycz - 1 820, Sokół Sieniawa - 920, Promyk Urzejowice - 340, Start Miocin - 200, LKS Ujezna - 800, Zorza Jagiella - 870, Orzeł Przeworsk - 250, Błękitni Zalesie - 400, Orkan Zaluże - 220, Czerwoni Cewków - 60, Hetman Laszki - 40, Tęcza Rudolowice - 40, Roztocze Narol - 20, Delin Munina - 20, Orkan Zapalów - 20, LKS Skołoszów - 20, Błękitni Pełkinie - 20, Luzax Lutków - 20, Huragan Rozbórz Długi - 20, LKS Mikulice - 20, Grom Wyszatyce - 20, Gorliczanka Gorliczyna - 40, Granicznicy Krowica - 50, Agro Chotyń - 50, Huragan Basznia Dolna - 50, Unia Łukawiec - 50 złotych.

A miały być niższe kary...

Markotne miny mają zapewne niektórzy działacze klubów LZS, którzy liczyli na to, że po likwidacji OZPN Przemyśl Podkarpacki Związek Piłki Nożnej nie tylko anuluje im "złapane" wcześniej kary nałożone przez "złotych" - jak im zarzucano w kampanii wyborczej przed marcowym zjazdem w Rzeszowie - działaczy przemyskich, ale i nie podniesie "taryf" za kartki, wpisowe itp.

Nic z tych rzeczy, bo mimo obietnic (są tacy, którzy je słyszeli na spotkaniach przedwyborczych w tzw. rejonach) stało się inaczej i "taksa" podskoczyła w górę. Trzecia żółta kartka w klasach "A", "B" i "C" kosztować będzie teraz już nie 20, a 30 złotych. W IV lidze i klasie "O" klub będzie musiał zapłacić już 40 złotych (poprzednio 20). Szósta żółta kartka kosztowała w OZPN Przemyśl - bez względu na klasę - 40, a dziewiąta - 50 złotych, natomiast Podkarpacki ZPN wieszczając sobie będzie od tego sezonu odpowiednio 60-80 za szóstą oraz 100-150 złotych za dziewiątą kartkę. Inaczej mówiąc wzrost opłat dla klas "A", "B" i "C" wynosi w tym przypadku 50-100% a dla klasy "O" i IV ligi 100-300%.

Drakońsko wręcz - w porównaniu z praktyką stosowaną w OZPN Przemyśl - rosną konsekwencje przewidywane za większy, niż 9-kartkowy "dorobek" danego piłkarza. Przy 10 kartce pauzuje on w dwóch meczach, a po każdej następnej - obok przymusowego "grzania ławy" - nałożona zostanie na klub dodatkowo kara finansowa - 150-300 zł, która po każdej kolejnym kartoniku rosnąć będzie 50-100 złotych, ale to akurat nas nie powinno wkurzać, bo z "nalogowcami" trzeba walczyć.

Kary finansowe otrzymane do 4 lipca br. nie podlegają amnestii (to decyzja stołecznej centrali PZPN), jak błędnie - i naiwnie - w wielu klubach oczekiwano (amnestia dotyczy innego rodzaju przewinień), odpowiednio wyższe niż dotąd i - zapewne - jak się spodziewano będą również opłaty rejestracyjne, wpisowe itp.

Na turnieju w Suścu

Debiut MKS Pogon - Sokół!

Stało się to, o czym mówiono w sportowym światku regionu od bez mała dwóch lat - na mapie Lubaczowa pojawił się nowy klub, powstały z połączenia Pogoni i Sokoła - MKS POGON-SOKÓŁ (za tydzień szerzej o tym mariażu). Debiut stał się sprawą piłkarską, którzy wraz z Juwenią Cieszanów wzięli udział w organizowanym już po raz drugi turnieju o puchar prezesa Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego "Rolmos" w Suścu, gdzie ich rywalami były zespoły GKS Tarnawatka, Granica Lubycza Królewska, GLKS Tomaszów Lubelski oraz miejscowy "Rolmos-Drewnet".

W meczach eliminacyjnych (grano 2 x 25 minut) lubaczowianie zremisowali 1:1 z GKS Tarnawatka i ulegli Granicy 0:2, a Juwenia po porażce w takim samym stosunku z GLKS Tomaszów - przegrała 0:3 z gospodarzami turnieju, zajmując w nim ostatecznie szóstą lokatę. W meczu o trzecie miejsce MKS Pogon-Sokół przegrał 0:2 z GLKS Tomaszów, a zwycięzcą zawodów została IV-ligowa Granica wygrywając 1:0 z "Rolmosem-Drewnetem". J.Borysowicz



IV-ligowcy zaczynają pierwszy!

W sobotę, 29 bm., jako pierwsi w regionie inauguruje nowy sezon 2000/2001 piłkarze IV ligi, w tydzień później pójdą w ich ślady zespoły III-ligowe, a później niższych klas. Tradycyjnie przed ligą kilka słów o przygotowaniach, zmianach kadrowych, rozegranych sparringach i planach szkoleniowców.

BABIŚ-SYRENKA

Nie powinno być źle...

W poprzednim, debiutanckim sezonie, zespół z Roźwienicy pod wodzą Jerzego Strączkowskiego wykonał swoje podstawowe zadanie, jakim była obrona ligowego bytu, od której powodzenia zależało bardzo wiele. Cel osiągnięto i przyszła kolej na "ruch" głównego sponsora, jakim jest pan Józef Babiś - człowiek do bólu w futbolu rozkochany i konkretny, jak mało który sponsor.

Zmienił się trener, którym od zaledwie 2 tygodni jest Marek Strawa - "skaperowany" po długich "podchodach" (miał propozycję kilka miesięcy wcześniej, ale kończył ambitne dzieło z "jedenastką" z Tuczem), uchodzący za mającego "szczęśliwą rękę" a ponadto dysponujący dodatkowym atutem, jakim jest możliwość gry w defensywie i właściwego do sytuacji ustawienia zespołu nie z trenerskiej ławki, ale bezpośrednio na boisku. Wraz z M.Strawą pojawiło się w Roźwienicy dwóch wielce obiecujących zawodników Piasta: Piotr Gwóźdź oraz strzelający już gole w nowych barwach Bogusław Noga (w zamian beniaminek klasy "M" pozyskał Wiśniewskiego, Barana, Wrzecionka i 2 juniorów, i nieźle sobie już radzi, skoro wygrał w Szówsku 3:2 z Budowlanymi a "Babisiom" uległ tylko 1:2). W bramce "Babisia" zadebiutował nie byle kto, bo sam Paweł Michalski (ostatnio Stal Sanok) - zawodnik z II-ligowym doświadczeniem, pozyskano też Jacka Harłacza (Czuwaj), a w dniu przeworskiego turnieju powrócił z pobytu w Anglii najsukcesywniejszy napastnik, również były II-ligowiec Piotr Błażkowski. Gdy pisaliśmy te słowa, w Roźwienicy oczekiwano jeszcze na decyzję Wiesława Czerwińskiego (Kamax), rezygnując ostatecznie z możliwości pozyskania Dariusza Michalaka (ostatnio Dynovia), którego występ w całym sezonie kosztowałby - bagatelka - około... 35 tysięcy złotych.

Przed inauguracyjną walkę o ligowe punkty sobotnim (29.07) występem w Ropczycach "Babisiowi" rozegrali mecze z radymniańskim MKS (6:2) i Piastem Tuczem (2:1), na zwycięskim dla nich turnieju w Przeworsku zmierzali się z tamtejszym Orłem (4:0) i JKS (2:0). Gdy zapytałem Marka Strawę, co myśli o nowym sezonie i czy ma "pietra", usłyszałem w odpowiedzi, że jest umiarkowanym optymistą.

Myszę, że nie powinno być źle. Mamy szansę powalczyć o punkty z rywalami, którzy do tej pory wydawali się być poza naszym zasięgiem, ale to wcale nie oznacza, że już na starcie możemy być spokojni o swój los, gdyż każdy z rywali ma podobne plany, które jednak zweryfikują bezpośrednio pojedynki. Fakt, że mamy w swoich szeregach kilku doświadczonych piłkarzy jest naszym niewątpliwym atutem, ale jak będzie, zobaczymy. W każdym razie dołożymy wszelkich starań, aby nie zawieść niko- go...

MKS

Bramkarz bardzo pilnie poszukiwany !...



M.Szot

W Roźwienicy radość z pozyskania Pawła Michalskiego, a w szeregach radymniańskiego beniaminka tzw. mieszane uczucia, gdyż do końca wierzono, że "Paweł" zagra w rodzinnym mieście. Jego nieoczekiwana zmiana planów sprawiła trenera Mirosława Szota w niemalże zakłopotanie - liga za tydzień, bramkarza na miarę oczekiwań brak, a inauguracyjny rywal nie byle jaki, bo sam Rzemieślnik Pilzno, któremu w najbliższą niedzielę (30 bm., godz.17) trzeba będzie stać czoła.

Organizacyjnie udało się dopiąć parę spraw. Przychylność władz miasta oraz sfinalizowane (brak jeszcze oficjalnej umowy) rozmowy z eks-radymnianinem

prowadzącym znaczący biznes w Katowicach pozwalają optymistycznie myśleć o zapleczu materialnym. Sporo dobrego powinny wnieść do zespołu liczące się wzmocnienia w osobach Andrzeja Kota (Czuwaj), Andrzeja Soji (Sanocznanka Święte), Stanisława Barszczaka (Gorlicznica) i Waldemara Paszka (Polonia). Być może uda się też sfinalizować transfer innego polonisty - Krzysztofa Koguta.

Wyniki spotkań kontrolnych mogą napawać radymniańskich działaczy i kibiców umiarkowanym optymizmem. Po porażce 2:6 z Babisiem-Syrenką podopieczni "Miro" wygrali 2:1 z Kamaxem i 4:3 z Czuwajem, z którym na dziś wyznaczyli sobie rewanż.

Sporo obiecujemy sobie po tych wzmocnieniach, a gdy uda nam się pozyskać pewnego bramkarza, możemy myśleć o walce w środkowych rejonach tabeli... - tym słowem Mirosława Szota, który nadal - w miarę potrzeb - będzie czynnie wspierał swoich podopiecznych można wierzyć.

DYNOVIA

Powinni pokazać, na co ich stać ...

Dynowianie, jak pamiętamy, dość szczęśliwie uratowali status IV-ligowca w poprzednim sezonie, a znając ich realia finansowe (zmniejszone wpływy z targowiska, które przejęło od klubu miasto) trudno liczyć na radykalną metamorfozę w nowej edycji rozgrywek. Tym bardziej, iż opuścił ich szeregów tej klasy "reżyser gry", jak Dariusz Michalak (wylądował w końcu w Górnovii-EKO), a wcześniej powrócił do KSZO Ostrowiec bramkarz Robert Piętka. Na szczęście pozostał na posterunku trener Marek Biega, przed którym jednak trudniejsze zadanie, a to dlatego, iż musi teraz opierać grę w coraz większym stopniu na zawodnikach młodych - wychowankach dynowskiego klubu, którzy sukcesywnie przejmują "rządy" od wykuszającej się "starej gwardii".

Prezes Dynovii, Zbigniew Duchniak nie traktuje tego jednak w kategorii zaskoczenia, bo młodzi w coraz większym stopniu wchodzili do zespołu i w wiosennych rewanżach to oni decydowali o jego obliczu i wynikach. - Grają już trzeci rok, więc powinni wreszcie pokazać na co ich stać, a mają spore możliwości i w tym nasza nadzieja na pomyślne sfinalizowanie planu na ten sezon, jakim jest utrzymanie się w lidze. Gdybyśmy byli w lepszej sytuacji finansowej, to można by było zaadać o pewne wzmocnienia i myśleć o czymś więcej, niż uniknięciu degradacji ...

W okresie przygotowawczym dynowianie rozegrali tylko jeden sparring, ulegając III-ligowej Stali Sanok 2:3, a na środę (26 bm.) planują jeszcze mecze kontrolny z Brzozowią. Być może dynowska młodzież "wylądaje się" dopiero w niedzielny (30.07) ligowy już boju ze Strugiem Tyczyn, do którego powinna przystąpić bez jakichkolwiek kompleksów.

W minioną niedzielę piłkarskie emocje przeżywali również kibice w podprzemysłowych Krównikach, gdzie odbywał się turniej o puchar prezesa tamtejszego WIARU (do niedawna Czuwaju II) majora Andrzeja Wojasa (notabene również "rozkręcającego się" naszego "totkowicza").

Turniej w Krównikach

Główne trofeum przypadło Bizonowi Medyka, który wygrał 2:0 (1:0) z gospodarzami oraz 6:0 (1:0) z Fortem Jakmanice, a drugą lokatę (lepszym bilansem bramkowym) wywalczył Wiar, który zremisował 1:1 (1:0) z Fortem.

Zdrój w "sztosie"

Bardzo dobrą formę u progu nowego sezonu prezentuje młoda "jedenastka" horynieckiego ZDROJU. Po zwycięstwie 5:1 z LKS Machnów (woj. lubelskie) podopieczni trenera Mikolaja Macha w ładnym stylu i zdecydowanie, bo w stosunku 3:0, "wypunktowali" MKS Pogoń-Sokół Lubaczów, co zaskoczyło lokalny światek piłkarski. Nas też...

Puchar z ... łuski



Fot. Bogusław Juszczyk

W dość osobliwej, ale godnej upamiętnienia formie podziękowali swoimi ulubieńcom za miniony sezon kibice Żurawianki fundując im oryginalny puchar wykonany z ...armatniej łuski (na zdjęciu moment wręczenia pamiątki kapitanowi zespołu, Tomaszowi Osikowiczowi). Niewykluczone, że po kolejnym udanym sezonie żurawicy piłkarze mogą liczyć na arcydzieło sporządzone na "raketowej" już podbudowie...

"Repy" w Dubiecku

Z okazji "Dni Dubiecka" tamtejsi oldboje i piłkarze miejscowego LKS rozegrali (22 bm.) towarzyskie spotkanie z przemyskim amatorskim "Sancoopem" - znanym przede wszystkim z turniejów halowych "piątek". Tym razem wygrali 4:2 goście z Przemyśla, ale pokonani zapowiadają rewanż przy kolejnym spotkaniu "repów".

Kloc się "dociera"

Kolejny sprawdzian formy przeszła w tych dniach III-ligowa Polonia, której aktualną dyspozycję sprawdziła tym razem Granica z Lubycy Królewskiej (IV liga lubelska). Podopieczni Jana Domarskiego nie dali gościom złapać przysłowiowego "szycha", wygrywając 5:0 (Hajduk 2, Habaj, Sierżęga i przepiękne "okno" Pawła Zalogi). Pierwsze skrzypce grał tym razem Paweł Kloc (ostatnio Górnik Wieliczka) iście po "profesorsku" rozdzielający piłki swoim partnerom. Jeśli obie strony - zainteresowany zawodnik i klub - się dogadają, eks I-ligowiec (Stal Mielec) może być mocnym atutem polonistów w ich walce o jak najwyższą lokatę w tym sezonie.

Notabene, poloniści mają i inne mocne atuty, jak np. 10 tysięcy do podziału za wygrany mecz wyjazdowy, a że traktują sprawę poważnie świadczą również niedawne rozmowy np. z Marcinem Pacułą. Jak na nasz gust, spóźnione, niestety, o jakieś 2 lata...

"Babisie" z pucharem burmistrza

Rokrocznie przed inauguracją nowego sezonu piłkarskiego burmistrz Przeworska jest gospodarzem turnieju będącego dla jego uczestników okazją do sprawdzenia swojej formy przed rozpoczęciem walki o ligowe punkty. W minioną niedzielę (23 bm.) na stadionie Orła w rywalizacji o puchar burmistrza Janusza Magonia spotkali się: III-ligowa Stal Rzeszów (bardzo mocno jednak odmłodzona), IV-ligowe zespoły JKS i Babiś-Syrenki Wiązownica oraz zdegradowany do klasy "M" miejscowy Orzeł.

W eliminacjach JKS wygrał ze Stalą 4:2 (D.Kozłowski 2, Szmuc, Pietryna), a "Babisiowi" zwyciężyli Orła 4:0 (Wilk, Noga, Gil, Jabłoński). W meczu o "brąz" Orzeł pokonał rzeszowian 3:0 (Groch 2, M.Miklasz), zaś w finale Babiś-Syrenka wygrała 2:0 z JKS po bramkach Krywiaka i Wilka. Oto składy naszych zespołów:

BABIŚ - SYRENKA: Michalski - Kisala, Krywiak, Taciuch, Noga, W.Makarowski, Olcha, A.Wikiera, Gwóźdź, Harłacz, Gil, Kędziór, J.Wikiera, Wilk, Jabłoński, Kaltenberg, Strawa.

JKS: P.Kozłowski (Adam Fabiński doznał kontuzji w piątkowym sparringu z Kolbuszowianką) - Sroczyk, Wysocki, D.Kozłowski, Mazur, Wąsowicz, Samborski, Urbanik, Pietryna, Grabowski, Szmuc, Trojniak, Mazurkiewicz, Jagielowicz, Motyka,

ORZEŁ: M.Krupa - Solak, Miklasz, Kluz, Jucha, Sawka, Szkoła, Kornafel, Kuca, Boratyn, Jankowski, Dryniak, Bukowy.

Amatorzy z Drohojowa "wykosili" ligowców

Niespodzianka w Trójczycach

Nieoczekiwany rozstrzygnięciem zakończył się finałowy turniej o piłkarski puchar gminy Orły, rozgrywany w minioną niedzielę (23 bm.) na stadionie Korony w Trójczycach. Nieoczekiwany i o posmaku sensacji, gdyż główne trofeum - ufundowane przed Radę Gminy Orły - przypadło w udziale niezrzeszonej "jedenastce" z Drohojowa (wzmocnionej jednak 5 zawodnikami, w tym 2 "ligowcami" - z Żurawianki i Gromu Wyszatycy), która w decydującym boju wygrała 2:0 z Biało-Czerwonymi Kaszycy. Niespodzianką był również pojedynek (seria rzutów karnych) o 3 miejsce, w którym Walawianka Walawa wygrała 4:3 z VI-ligową Koroną Trójczycy. W półfinale Biało-Czerwoni, po wyczerpującym boju w strugach deszczu wygrali 3:2 z Koroną, a drużyna z Drohojowa pokonała walkowerem Walawiankę, której... kapitan (przy stanie 1:1) nie chciał opuścić boiska w następstwie czerwonej kartki, co zmusiło arbitra do przedczesnego zakończenia spotkania.

Zwycięzcy poza okazałym pucharem (wręczal go przewodniczący RG Orły Marian Sota wespół w wójtę Ryszardem Czajką) uhonorowani zostali dotacją na zakup sprzętu sportowego w wysokości 1900 złotych, kaszycanie wzbogacili swoje konto o 1400, Walawianka - o 800, a gospodarze cieszącego się wielkim zainteresowaniem turnieju, który miał charakter sportowego festynu, zainkasowali 700 złotych.

Zarzecze najlepsze w Gorzycach

Obchodzący w br. 45-lecie LKS SAN GORZYCE był w minioną niedzielę (23 bm.) gospodarzem finału Letnich Igrzysk Mieszkańców Wsi Powiatu Przeworskiego. Startowały reprezentacje czterech gmin, z których najlepsza okazała się ekipa Zarzecza wyprzedzając Kańczugę, Tryńczę i Sieniawę. Czołowe lokaty w poszczególnych konkurencjach wywalczyli:

100 metrów: kobiety - 1.Marzena Grad (K), 2.Agata Pieniążek (Z), 3.Iwona Mucha (T); mężczyźni - 1.Piotr Czupik (S), 2.Leszek Szczepański (Z), 3.Marek Czyż (K); **400 metrów** - 1.Izabela Cielecka (K), 2.Iwona Mucha (T), 3.Agata Pieniążek (Z); **800 metrów** - 1.Tomasz Rząsa (Z), 2.Marek Florek (K), 3.Adam Siemieniak (T); **wyciskanie odważnika** - 1.Florian Stecko (Z), 2.Mirosław Jagodziński (T), 3.Łukasz Pikula (K); **bieg w workach** - 1.Leszek Szczepański (Z), 2.Marek Florek (K), 3.Damian Pieczek (T); **kula kobiet** - 1.Maria Kuras (Z), 2.Danuta Kamińska (K); **kula mężczyzn** - 1.Adam Pleśniak (K), 2.Mieczysław Dendura (Z), 3.Marian Gliniany (T); **w dal kobiet** - 1.Urszula Grad (K), 2.Katarzyna Kucab (Z), 3.Iwona Mucha (T); **w dal mężczyzn** - 1.Leszek Szczepański (Z), 2.Daniel Misiło (T), 3.Łukasz Grad (K); **wielobój kadry kierowniczej** - 1.Tadeusz Nowak (T), 2.Wiesław Wiesław (K), 3.Tadeusz Kielbowicz; **siatkówka mężczyzn** (o puchar starosty Henryka Pieniążka) - 1.Kańczuga, 2.Zarzecze, 3.Tryńcza; **przeciąganie liny** - 1.Zarzecze, 2.Kańczuga, 3.Tryńcza.

Zrozumieliśmy zainteresowaniem licznych kibiców cieszył się rozgrywany równolegle finał piłkarskiego pucharu o puchar gminy Tryńcza. Zdobył go Huragan Gniewczyna pokonując w finale San Gorzyce (na zdjęciu) 6:0, a w meczu o trzecie miejsce Wisłoczanka Tryńcza wygrała z Zorzą Jagiella.



Fot. T.Malawski

Ciesząc się sporym zainteresowaniem niedzielna impreza rozgrywano na stale modernizowanym nowym stadionie LKS San. Jak nam powiedział jego prezes, pan Henryk Pieczek, są szanse na to, aby jeszcze w br. zakończyć wszelkie planowane roboty (szatnie, ogrodzenie itp.), co byłoby znaczącym "akordem" w roku 45.lecia, czego "Sanowi" szczerze życzymy.



A tak grano w "siatkę" na niedawnym festynie Żurawianki...

Sezon 1999/2000 na mecze (II)

KLASA "R" JUNIORÓW

starsi			młodszy		
1. Stal Rzeszów	34	77 106-30	1. Resovia	34	85 140-43
2. MOSiR Jasło	34	73 93-40	2. Stal Rzeszów	34	84 150-19
3. Karpaty Krosno	34	66 68-26	3. MOSiR	34	81 131-42
4. MJKS Jarosław	34	61 79-44	4. MKP Lobo	34	80 104-30
5. Igloopol Dębica	34	59 74-47	5. Igloopol	34	72 80-32
6. Stal Mielec	34	59 48-35	6. Karpaty	34	68 106-42
7. Radomyślanka	34	55 61-47	7. MJKS	34	68 79-38
8. Resovia	34	54 58-38	8. Stal Mielec	34	52 69-83
9. MKS Dębica	34	54 62-47	9. Polonia	34	43 55-44
10. MKP Lobo Mielec	34	52 59-38	10. Radomyślanka	34	41 57-85
11. Podkarpacie Pustynia	48	46-37	11. MKS Dębica	34	40 36-66
12. Polonia Przemyśl	34	41 44-47	12. Unia	34	38 42-50
13. Przełom Besko	34	37 55-84	13. Podkarpacie	34	36 45-74
14. Unia Nowa Sarzyna	34	35 49-73	14. Sokół	34	29 45-106
15. Pogoń Leżajsk	34	29 44-123	15. Sanovia	34	23 31-114
16. Sokół Lubaczów	34	25 39-100	16. Przełom	34	18 29-159
17. Sanovia Lesko	34	23 44-113	17. Pogoń	34	16 26-110
18. Dynovia	34	19 25-85	18. Dynovia	34	11 28-116



Juniorzy młodszy CZUWAJU (rocznik 1984) w minionym w sezonie 1999/2000 należeli do najlepszych zespołów klasy "O" i z bilansem 19 zwycięstw, 1 remis i 2 porażki - wywalczyli tytuł wicemistrzowski premiowany awansem do klasy "R".

Stoją od lewej: Jacek Bednarz - trener, Adam Fedkiewicz, Damian Godziej, Daniel Kwaśniak, Bartosz Krucan, Wojciech Klepacki, Artur Jojczyk, Tomasz Opak, Robert Kurosz, Grzegorz Tokarz, Przemysław Baraniecki, Michał Przybyszek, Maciej Biernat, a klęczą od lewej - Adam Góral, Paweł Kielnar, Dawid Mazur, Bartosz Dohun, Piotr Szczepaniak, Bartłomiej Klepacki, Łukasz Zając, Jacek Wołoszyn i Tomasz Kita.

Fot. Jerzy Kurosz

KLASA "M"

1. Czarni Jasło	26	54 55-25
2. MKS Radymno	26	51 49-27
3. Gorliczanka	26	50 53-34
4. Szarotka Uherce	26	47 49-27
5. Górnik Strachocina	26	46 41-26
6. Nafta Jedlicze	26	39 41-26
7. Orzeł Bażanówka	26	36 32-25
8. Pogoń Lubaczów	26	35 42-52
9. Sanovia Lesko	26	35 37-30
10. Bizon	26	29 28-36
11. Bieszczady U.D.	26	28 33-41
12. Budowlani	26	28 30-46
13. Biało-Czerwoni	26	15 24-69
14. Syrenka / Czarni II	26	12 27-74

Awans do IV ligi: Czarni Jasło i MKS Radymno, spadek do klasy "O" - Budowlani Szówska, Biało-Czerwoni Kaszyce, Syrenka/Czarni II Pawłosiów.

VI LIGA - I

1. Start Pruchnik	24	51 70-27
2. Dąb Dobkowice	24	48 71-38
3. Viking Orły	24	46 51-36
4. Korona Trójcyce	24	44 57-47
5. Błękitni Grzeska	24	43 58-31
6. Cresovia Krzecz.	24	38 41-38
7. Start Mirosin	24	34 52-50
8. Pogórze Rokietnica	24	33 34-43
9. Zorza Zarzecz	24	32 56-57
10. Żuraw Żurawiczki	24	27 40-55
11. Gacovia Gać	24	20 23-48
12. Piast Nowosielce	24	19 39-51
13. Zorza Jagiełła	24	4 18-89

Awans do klasy "O" - Start Pruchnik, spadek do klasy "A" - Zorza Jagiełła.

KLASA "O"

1. Piast / JKS II	26	60 58-17
2. Żurawianka	26	53 57-24
3. Sanoczanka	26	48 59-27
4. Polonia II	26	46 53-36
5. Zdrój	26	45 65-53
6. Leśnik	26	42 41-35
7. Łęk	26	42 41-34
8. Czujawaj II	26	34 38-42
9. Sokół	26	31 30-44
10. Hetman	26	30 32-52
11. Huragan	26	25 37-46
12. Unia	26	21 27-56
13. Juwenia	26	17 28-52
14. Wisłok	26	12 19-77

Awans do klasy "M" - Piast / JKS II Tuczemy, spadek do VI ligi - Juwenia Cieszanów, Wisłok Świętoniowa (o sprawie Unii piszemy na str. 17).

VI LIGA - II

1. Orkan Zapalów	26	62 79-32
2. Golbalux Wiąz.	26	61 58-25
3. Cresovia Kalników	26	50 64-48
4. Czarni Oleszyce	26	48 62-37
5. Sokół Sieniawa	26	44 75-52
6. Roztocze Narol	26	42 78-62
7. Victoria St. Dzików	26	37 73-62
8. Tęcza Wysocko	26	32 55-68
9. Huragan Basznia D.	26	31 38-43
10. Granica Stubno	26	29 47-61
11. Ursus Dachnow	26	24 32-53
12. Zryw Młodów	26	23 36-78
13. Granicznicy Krowica	26	22 44-82
14. Czerwoni Cewków	26	16 34-72

Awans do klasy "O" - Orkan, spadek do klasy "A" - Granicznicy i Czerwoni.

KLASA "A" SENIORÓW

GRUPA I		
1. Fenix Leszno	22	60 79-20
2. Orzeł Torki	22	47 46-21
3. Grom Wyszatyce	22	43 49-26
4. LKS Dubiecko	22	37 62-42
5. Wiar Huwniki	22	37 49-45
6. Luzax Lutków	22	30 45-50
7. Motor Grochowce	22	27 53-51
8. Walawianka Walawa	22	24 52-46
9. LKS Duńkowice	22	24 47-48
10. LKS Skołoszów	22	19 49-66
11. Wesoła Zadąbrowie	22	16 39-94
12. Unia Zaleska Wola	22	10 27-88

GRUPA II		
1. Wólczanka Wólka P.	20	55 74-24
2. LKS Makowisko	20	42 74-27
3. Delin Munina	20	38 67-31
4. Błękitni Rudolowice	20	38 36-31
5. Błękitni Pełkinie	20	34 43-35
6. Wiraż Chłopice	20	33 49-27
7. LKS Przedmieście D.	20	24 41-38
8. Tęcza Jankowice	20	22 45-59
9. Iskra Cieszacin W.	20	18 50-53
10. Plomień Morawsko	20	10 19-87
11. LKS Mołodycz	20	3 13-99

GRUPA III		
1. Błyskawica Rozbórz	22	63 84-21
2. Wisłoczanka Tryńcza	22	47 65-28
3. Lechia Pantalowice	22	46 56-44
4. Strumyk Hawłowice	22	37 56-34
5. LKS Mikulice	22	37 50-37
6. Promyk Urzejowice	22	31 59-43
7. San Gorzyce	22	27 49-45
8. Wiselka Siennów	22	25 51-62
9. Huragan Rozbórz Dł.	22	23 57-65
10. Tęcza Ujezna	22	17 27-74
11. LKS Maćkówka	22	15 27-75
12. Błękitni Wierzbna	22	11 30-83

GRUPA IV		
1. Walter Opaka	16	38 34-12
2. Zjednoczeni Zabiała / Stare Siolo	16	34 59-22
3. Rolnik Wólka Krow.	16	28 40-24
4. Start Lisie Jamy	16	28 27-18
5. Gwiazda Wielkie O.	16	27 29-30
6. Orkan Załuże	16	18 38-55
7. Roztocze Ruda Róż.	16	17 29-38
8. Błękitni Zalesie	16	10 25-46
9. Agro Chotyniec	16	8 21-57

KLASA "B"		
grupa przemyska		
1. Żurawianka II	12	30 35-10
2. Fort Jaksmanice	12	24 31-25
3. WKS Sierakośce	12	14 37-29
4. Polonia Korczowa	12	2 8-47
grupa jarosławsko-przeworska		
1. LKS Wietlin	12	26 45-19
2. Błyskawica Roźniatów	12	20 33-27
3. Łopuszka Wielka	12	20 27-21
4. LKS Surochów	12	18 21-20
5. LKS Piwoda	12	16 30-30
6. Promyk II Urzejowice	12	16 25-31
7. Żuraw II Żurawiczki	12	3 6-39

Do VI Ligi (w nomenklaturze Podkarpackiego ZPN będzie to klasa "A") awansowały: Fenix Leszno, Wólczanka Wólka Pełkińska, Błyskawica Rozbórz, Walter Opaka. Zdegradowani do klasy "B" (w Podkarpackim ZPN - "C") zostali jedynie Błękitni Wierzbna. Obecna klasa "A" uzupełnią mistrzowie obu grup klas "B".

Do VI Ligi (w nomenklaturze Podkarpackiego ZPN będzie to klasa "A") awansowały: Fenix Leszno, Wólczanka Wólka Pełkińska, Błyskawica Rozbórz, Walter Opaka. Zdegradowani do klasy "B" (w Podkarpackim ZPN - "C") zostali jedynie Błękitni Wierzbna. Obecna klasa "A" uzupełnią mistrzowie obu grup klas "B".

Do VI Ligi (w nomenklaturze Podkarpackiego ZPN będzie to klasa "A") awansowały: Fenix Leszno, Wólczanka Wólka Pełkińska, Błyskawica Rozbórz, Walter Opaka. Zdegradowani do klasy "B" (w Podkarpackim ZPN - "C") zostali jedynie Błękitni Wierzbna. Obecna klasa "A" uzupełnią mistrzowie obu grup klas "B".



Tabele podane na podstawie komunikatu końcowego Wydziału Gier i Dyscypliny OZPN Przemyśl z dnia 14 lipca br. (piszemy też o nim na str. 17).

Statystyka prawdę Ci powie ? (II)

Przed tygodniem spróbowałam podsumować w ujęciu statystycznym miniony sezon w piłkarskiej IV lidze, a dziś kolej na przemysko-krośnieńską klasę "M". Prezentowane cyfry mogą różnić się nieco od zweryfikowanych tabel i zestawień, ale wynika to z faktu, iż nie braliśmy pod uwagę walkowerów opierając się na wynikach uzyskanych na murawach.

W 49 rozegranych w rundzie jesiennej spotkań naszej "siódemki" z 7 zespołami krośnieńskiego OZPN nasi reprezentanci wygrali 14, zremisowali 11 i przegrali 23 mecze - zdobywając w sumie 53 pkt. (bramki 58-99). Wiosenne rewanże były, niestety, jeszcze mniej udane: 11 zwycięstw, 13 remisów i 25 porażek dostarczyło naszej "siódemce" 46 pkt. (bramki 43-93). W sumie z 98 spotkań nasze zespoły wygrały zaledwie 25, zremisowały 24 i przegrały aż 48 (bramki 101-192). Dorobek poszczególnych zespołów prezentuje się następująco:

jesień			wiosna		
1. MKS Radymno	7	19 13-5	1. MKS	7	11 9-9
2. Gorliczanka	7	16 13-7	2. Gorliczanka	7	9 10-13
3. Bizon	7	10 10-9	3. Pogoń	7	9 10-15
4. Pogoń	7	3 6-16	4. Budowlani	7	7 4-7
5. Biało-Czerwoni	7	3 7-21	5. Bizon	7	4 0-7
6. Budowlani	7	2 6-18	6. Syrenka / Czarni II	7	2 6-20
7. Syrenka / Czarni II	7	0 3-23	7. Biało-Czerwoni	7	2 4-22

Jak widać, w porównaniu z jesienią mocno obniżyły "loty" zespoły MKS, Gorliczanki i Bizona (efekt odmłodzenia składu), który dokonał nie lada wyczynu zdobywając 4 punkty mimo, że nie strzelił... ani jednej bramki. Największy postęp osiągnęły wiosną drużyny Pogoni Lubaczów - plus 6 i Budowlanych Szówska - plus 5 punktów.

Kto był najłatwiejszym rywalem dla naszej "siódemki" spośród zespołów OZPN Krosno? Analiza poniższych "tabel" przynosi zaskakujące rezultaty. Oto zestawienie (kolejność według ilości zdobytych punktów przez naszą "7" z poszczególnymi drużynami):

jesień			wiosna		
1. Czarni Jasło	7	11 10-13	1. Orzeł	7	12 6-3
2. Bieszczady U.D.	7	10 9-18	2. Nafta	7	11 8-11
3. Sanovia	7	8 10-15	3. Sanovia	7	9 7-8
4. Górnik Strachocina	7	7 7-11	4. Szarotka	7	7 8-18
5. Nafta Jedlicze	7	7 5-15	5. Bieszczady	7	5 5-12
6. Szarotka Uherce	7	6 12-14	6. Górnik	7	2 5-16
7. Orzeł Bażanówka	7	4 5-13	7. Czarni	7	0 4-25

Zaskakującą rzeczą jest, iż "chłopcem do bicia" byli jesienią dla naszych drużyn jasielscy Czarni, którzy wiosną nie oddali ani jednego punktu. Z kolei Orzeł Bażanówka, jesienią był najtrudniejszym rywalem, a w rewanżach najłatwiejszym. Faktu, iż z żadnym z 7 rywali nie udało się uzyskać dodatniego bilansu bramkowego nie komentujemy...

"Królem derbów" została bezapelacyjnie Gorliczanka - najlepsza w obu rundach i całym sezonie. Druga lokata Budowlanych jest pewnym zaskoczeniem: skoro było tak dobrze, to dlaczego zakończyło się tak źle, czyli degradacją? Jeśli jednak zważyć fakt, iż w 14 meczach z zespołami OZPN Krosno ulubieńcy Szówska zdołali uciąć zaledwie 9 punktów, to dziwi niestety jest trudno. Z drugiej jednak strony, gdyby nie fatalny walkower po zwycięskim (3:0) meczu z Pogonią...

"derby" jesienią			"derby" wiosną		
1. Gorliczanka	6	15 17-4	1. Gorliczanka	6	13 14-9
2. MKS	6	9 12-5	2. Budowlani	6	12 16-11
3. Pogoń	6	9 10-17	3. Bizon	6	10 13-8
4. Budowlani	6	8 7-7	4. MKS	6	9 14-9
5. Biało-Czerwoni	6	7 5-9	5. Pogoń	6	8 11-11
6. Syrenka / Czarni II	6	5 9-13	6. Syrenka / Czarni II	6	5 9-18
7. Bizon	6	5 6-11	7. Biało-Czerwoni	6	3 7-18

Jeśli rzucimy okiem na "derbowe układy" (byłyby inne, gdyby nie pewne "przystąpi" pewnych drużyn), to wnioski nasuwają się co najmniej dwa: najlepszy zespół, miał piąć się nadal w górę - dobrowolnie wycofuje się z walki o 2 klasy niżej, a wicemistrz zaznaje smaku degradacji...

"Niegościnnie" Laszki

Blisko 150 zawodniczek i zawodników reprezentujących 7 gmin powiatu jarosławskiego walczyło na stadionie Hetmana Laszki w kolejnych Powiatowych Letnich Igrzyskach Mieszkańców Wsi, których gośćmi byli m.in. starosta Mieczysław Kasprzak, prezes Powiatowego Zrzeszenia LZS Tomasz Ornowicz oraz przedstawiciele władz gminnych. Rywalizowano w lekkoatletyce (100 m kobiet i mężczyzn, 400 m kobiet, 800 m mężczyzn, skok w dal oraz rzut kulą kobiet i mężczyzn), wyciskaniu odważnika, biegach w workach, siatkówce mężczyzn, przeciąganiu liny oraz wieloboju kadry kierowniczej.

W punktacji generalnej zdecydowanie zwyciężyła reprezentacja gminy LASZKI z dorobkiem 124 pkt. przed gminami Pruchnik - 85,5, Radymno - 85, Chłopice - 72,5, Jarosław - 62, Rokietnica - 52 i Wiązownica - 4 pkt. Fundatorem nagród (puchary, medale, dyplomy i sprzęt sportowy) był Starosta Powiatowe w Jarosławiu, a sprawny przebieg igrzysk był wspólnym dziełem czuwających nad nimi od strony sportowej: dyrektora Szkoły Podstawowej w Laszkach Jana Greli i nauczyciela wf z jarosławskiego Zespołu Szkół Budowlanych Mariana Wilusza oraz zajmujących się stroną organizacyjno-techniczną: Stanisława Gonciarza z UG Laszki, Krystyny Gościński, Józefa Kowala z WZ LZS oraz Małgorzaty Śniegowskiej.

pieczątki

Emi

ul. Grunwaldzka 11
☎ 670 50 44

wizytówki

GPS-1484

FIRMOWY PUNKT SPRZEDAŻY POLECA
**NAJLEPSZĄ W KRAJU
STOLARKE
BUDOWLANĄ**

SOKÓŁKA
OKNA I DRZWI

OKNA I DRZWI Z DREWNA
OKNA DWUSZYBOWE Z ARGONEM
DRZWI PROFILOWANE Z PŁYTY amerykańskiej
PRZEMYSŁ ul. Jasińskiego 24 Tel./fax (016) 678-37-86

GWARANTUJEMY NAJNIŻSZE CENY

SPRZEDAŻ RATALNA ZAPRASZAMY SPRZEDAŻ RATALNA

CERTYFIKAT ISO 9002

GW-1485

**MEBLE
OGRODOWE**

z tworzyw sztucznych
Duży wybór wzorów i kolorów

- stoły
- krzesła
- altanki
- parasole
- oczka wodne
- figurki ogrodowe
- baseny z laminatu

Zapraszamy od 9 do 17, soboty 9-14
Przemyśl, ul. W. Pola 15

GW-1486

HURTOWNIA
Adamus

Ul. Wilsona 12 (baza ZDZ)
37-700 Przemyśl
tel. (016) 675 08 70

oferuje
Odzież • łóżeczka
• wózki •
kojce

GW-1487

**Pub i Pizzeria
Margherita**

Rok założenia 1993

Doskonała PIZZA
również z dostawą na telefon
678-98-98 lub 678-73-47

**Bar
Margherita**

Dania Kuchni Polskiej
w najlepszym wykonaniu
ORGANIZACJA PRZYJĘĆ
DOSTAWA NA TELEFON
678-49-94

**RESTAURACJA
WYRWIGROSZ**

Rok założenia 1994

Kuchnia azjatycka
oraz tradycyjna
DOSTAWA NA TELEFON
678-58-58

GU-1490

Betoniarnia
MJ

TRANSBET

szybko - tanio - solidnie

- ▶ MASY BETONOWE
- ▶ ZAPRAWY CEMENTOWE **PROMOCJA!!! RABAT 5%**
- ▶ KOSTKA BRUKOWA (wibropasowana)
- ▶ POMPA DO BETONU - STETTER
- ▶ USŁUGI TRANSPORTOWE
- ▶ LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY "AGATA"

Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 16, tel./fax (016) 678-08-19, tel. 678-08-99

GW-1488

FH AN-STAL oferuje

- BETONIARKI - w cenach producenta!
- FARBY i LAKIERY - niskie ceny!
- Wyroby hutnicze: blachy, rury, pręty, kształtowniki, druty, itp.
- elementy i siatki ogrodzeniowe
- cięcie blach
- nawozy mineralne
- cement - 234 zł / t

USŁUGI ŚLUSARSKIE - MATERIAŁY BUDOWLANE
zapewniamy transport

Przemyśl, ul. Lwowska 73, ☎ 678 38 16, 0 606 952 147

GW-1489

**PUNKT LEGALIZACJI
TACHOGRAFÓW**

**sprzedaż
montaż
naprawa**

TIR - elektryka

Przemyśl, ul. Lwowska 52.
Tel. 016 / 675 17 42, 0602 501 371, 0606 92 55 11. Fax: 016 / 675 17 42

GU-1491

Zakład Usługowy
Blacharstwo - Lakiernictwo
Stanisław Rowiński

Kompleksowe naprawy
powypadkowe
samochodów:

- osobowych
- terenowych
- dostawczych

Wapocze 1
tel: 671 00 85
0604 270 273

GU-1492

DIM s.c.
Autoryzowany
dystrybutor regionalny

bosal

Oferuje:
**NAJLEPSZE UKŁADY WYDECHOWE,
HAKI HOŁOWNICZE,
BAGAŻNIKI**

"DiM" s.c.
37-700 Przemyśl, ul. KADYI 2
tel./fax (16) 670-05-61
www.bosal.pl * e-mail: bosal@interia.pl

GU-1493

**Przemyśl
Herburtów 35**
tel./fax: (016) 678 51 55

Składnica **MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH**
oferuje:

- stolarke drewnianą jednoramową, 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe - sosna
- materiały ściennie, cegła, pustak
- pokrycia dachowe - blacha trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz inne materiały budowlane

Dealer STOLBUD GRZYBÓW

Spzedaż ratalna INTERESUJĄCE RABATY

GW-1494

INSTAL - SYSTEM

Świadczy usługi:

- * wykonawstwo instalacji sanitarnych - centralnego ogrzewania - gazowych oraz CENTRALNEGO ODKURZANIA
- * sprzedaż - montaż gazowych urządzeń grzewczych

INSTALACJE I KOTŁY NA OLEJ OPAŁOWY

INSTAL-SYSTEM
Przemyśl, ul. Jasińskiego 56A
tel. 675 10 22, 0502 62 73 43, 670 51 24

GW-1495

Nowo otwarty skład

**MATERIAŁY BUDOWLANE
WĘGIEL, KOKS**

Przemyśl, ul. Batorego/ róg Jasińskiego
Zapraszamy dawnych i nowych Klientów!
Otwarte od świtu do zmierzchu - kompetentna obsługa

Zapraszamy **DIHARD**

Spółka z o.o. GW-1496

Firma
BA - MA - POL s.c.
Przemyśl, ul. Jasińskiego 25

- Makulatura
- Folia
- Słuczka szklana

EKO - SKŁAD

Zadzwoń! Pozbędziesz się problemu!
Zapewniamy transport
Tel. 678 79 92; 0604 552 673

GW-1497

BAM - HURTOWNIA ARTYKUŁÓW BIUROWÝCH I SZKOLNYCH

Przemyśl, ul. Konopnickiej 25, tel. 678-86-00

BAM
S.C.

PRZEDSTAWICIEL:
UNIPAP STRZEGOM
i TOP 2000

ZAPRASZA CODZIENNIE
8 - 17, soboty 8 - 13

DLA BIURA
TOP-2000
DLA SZKOŁY

STRZEGOM
Unipap

TONER CARTRIDGE

PONADTO POLECAMY WYROBY FIRM: PELIKAN, ASTRA, ZENITH, EDDING,
BLACK POINT, SCHWAN STABILO, ZEBRA, DRESCHER, BANTEX.
POLECAMY: TOMERY, CARTRIDGE, PAPIERY DO FAKSU, KOMPUTERA, KSERO.

GPS-1498